



Uniwersytet
Ekonomiczny
we Wrocławiu

Portal

KWARTALNIK UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

PL ISSN 1899-6965

- Profesor Marek Belka
dhc Uniwersytetu Ekonomicznego
we Wrocławiu
- Profesor Andrzej Gospodarowicz
dhc Uniwersytetu Wileńskiego
- Otwarcie Dolnośląskiego Centrum
Informacji Naukowej i Ekonomicznej

Uniwersytet Ekonomiczny
we Wrocławiu



Słuchaliśmy wykładów

Ekonomisty i polityka prof. Povilasa Gylysa pt.
Small and big devils in Economics and Economy
i Distorted globalization and European integration
(holistic approach)
5 i 7 kwietnia 2011 r.



Ambasadora Japonii w Polsce Yuichi Kusumoto pt.
Japan-Polish relationship, and Japanese Economy,
after the Great East Japan Earthquake
20 maja 2011 r.

Dyplomaty i historyka prof. Istvána Kovácsa
pt. Główne kierunki przemian politycznych
i społeczno-ekonomicznych na Węgrzech
w latach 1989-2011
26 maja 2011 r.



Ekonomisty, współtwórcy wirtualnego banku w Polsce
Sławomira Lachowskiego pt. *Ciągłość i zmiana.*
Innowacyjne strategie w biznesie
9 czerwca 2011 r.

Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego
pt. Polskie szanse – Wasze (młodych) szanse
10 czerwca 2011 r.



Profesor dr hab. nauk ekonomicznych Marek Belka doktor *honoris causa* Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu



Marek Marian Belka (ur. 9 stycznia 1952 w Łodzi) doktor habilitowany, profesor nauk ekonomicznych, wybitny teoretyk i praktyk w dziedzinie ekonomii, uznany autor cennych publikacji naukowych z zakresu ekonomii stosowanej oraz współczesnej myśli ekonomicznej, w tym z zakresu teorii pieniądza oraz polityki antyinflacyjnej krajów rozwijających się, wykładowca i nauczyciel akademicki, promotor prac wielu uznanych ludzi nauki i gospodarki, polityk, urzędnik w międzynarodowych instytucjach finansowych.

Marek Belka po ukończeniu studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Łódzkim w 1972 r. podjął pracę w Katedrze Ekonomii tej uczelni. W 1978 r. uzyskał stopień naukowy doktora, a w 1986 r. habilitował się. Od 1986 r. związany z Instytutem Nauk Ekonomicznych PAN, jego dyrektor w latach 1993-1996. W latach 1978-1979 i 1985-1986 odbył staże naukowe w Uniwersytecie Columbia i Uniwersytecie w Chicago, w 1990 r. w London School of Economics. W 1994 r. otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych.

Od lat 90. pełnił szereg ważnych funkcji publicznych w kraju i za granicą. W 1990 r. został doradcą i konsultantem w Ministerstwie Finansów, a następnie Ministerstwie Przekształceń Własnościowych i Centralnym Urzędzie Planowania. W 1996 r. objął stanowisko konsultanta Banku Światowego. W latach 1994-1996 był wiceprzewodniczącym Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, a następnie doradcą ekonomicznym prezydenta RP.

Dwukrotnie pełnił funkcję wicepremiera i ministra finansów: w 1997 r. w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza oraz w latach 2001-2002 w rządzie Leszka Millera. W latach 2004-2005 był premierem rządu RP.

Od 2006 r. sekretarz wykonawczy Komisji Gospodarczej ONZ ds. Europy (UNECE), a od stycznia 2009 r. dyrektor Departamentu Europejskiego Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wcześniej pełnił również funkcję szefa koalicyjnej Rady Koordynacji Międzynarodowej w Iraku (2003), a następnie dyrektora ds. polityki gospodarczej w Tymczasowych Władzach Koalicyjnych w Iraku, gdzie odpowiadał, m.in. za reformę walutową, stworzenie nowego systemu bankowego i nadzór nad gospodarką (2003-2004).

W dniu 10 czerwca 2010 r. prof. dr hab. Marek Belka został powołany przez Sejm RP na Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Jest autorem ponad 100 prac naukowych, poświęconych głównie teorii pieniądza oraz polityki antyinflacyjnej w krajach rozwijających się. Specjalizuje się w zakresie ekonomii stosowanej oraz współczesnej myśli ekonomicznej. Jest także członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN.

Uroczystość nadania Profesorowi Markowi Belce godności doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbędzie się 28 września 2011 roku.

Poniżej zamieszczamy tekst wypowiedziany przez promotora po łacinie podczas uroczystości wręczenia dyplomu o nadaniu tytułu doktora *honoris causa*.

Promotorem laudacji jest prof. zw. dr hab. Bogusław Fiedor, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Znakomity, wielce szanowny Doktorancie!

Który wspaniale przyczyniłeś się do rozwoju polskiej nauki w dziedzinie ekonomii!

Ja, promotor powołany uchwałą, Ciebie **Marka Belkę** doktora habilitowanego, profesora nauk ekonomicznych, polityka, wykładowcę akademickiego, Członka Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, urzędnika międzynarodowych instytucji finansowych: sekretarza Komisji Gospodarczej ONZ ds. Europy (UNECE), dyrektora Departamentu Europejskiego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wybitnego przedstawiciela polskiego i międzynarodowego życia publicznego, a w tym: dwukrotnego wicepremiera, ministra finansów, premiera RP, prezesa Narodowego Banku Polskiego, w nagrodę za Twe Zasługi czynię Doktorem Honorowym Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Uroczystość ten fakt ogłaszam!

Także wszystkie doktorskie atrybuty: Miano i Godność, Prawa i Przywileje przypisuję Ci.

A na dowód tego dyplom zawarowany pieczęcią Naszej Uczelni w Twoje ręce składam.

Szanowni Państwo,

(...) *A był sierpień. Pogoda prześliczna.
Wszystko w złocie trwało i w zieleni,
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał
O mającej nastąpić jesieni.
Ale cóż, oni żyli najdłużej.
Mieli swoje staruszkowie zasady
I wiedzieli, że prędzej czy później
Jesień przyjdzie. Nie ma na to rady.* (Andrzej Poniedziałki)

W chwili gdy składamy ten numer PORTALU trwa sierpień i nęka nas największe tego roku upały. Gdy numer ten znajdzie się w Państwa rękach ...*prędzej czy później jesień przyjdzie. Nie ma na to rady.* Pomimo końca lata mamy wiele powodów do radości. Nasze oczy cieszy nowy obiekt Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej, a tu już rozpoczyna się budowa Centrum Kształcenia Ustawicznego. Dzień inauguracji roku akademickiego 2011/2012 będzie dla Uniwersytetu Ekonomicznego nie tylko dniem otwarcia Centrum (nazywanego zdrobniale „docinkiem”), ale także świętem przyjęcia profesora Marka Belki w poczet *doktorów honoris causa* naszej uczelni. Zaszczytnym tytułem dhc Uniwersytetu Wileńskiego zostanie uhonorowany prof. Andrzej Gospodarowicz, prorektor ds. Nauki, z którym redakcja przeprowadziła wywiad nie tylko na temat zainteresowań badawczych Pana Profesora.

Wrocław wybrano na Europejską Stolicę Kultury 2016. I my – Uniwersytet Ekonomiczny – nieustająco tętnimy kulturą, głównie studencką. Wspominamy ekonomalia, Szkołę Letnią adresowaną do studentów-obcokrajowców, cieszymy się sukcesami sportowymi naszej młodzieży i spotkaniami z naszymi absolwentami. Przygotowaliśmy artykuły o jubileuszach – 40-leciu pracy prof. Katarzyny Szoltysek, 20-leciu Katedry Zarządzania Produkcją i Pracą, 5-leciu aktywności Biura Karier, podsumowujemy trzy edycje projektu Kuźnia Kadr. Razem z archiwum Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki wędrujemy przez wspomnienia, razem ze SJO poznajemy od kulis tajniki egzaminów językowych, wspominamy wyprawy zagraniczne. Nie zapominamy o tych co odeszli – Profesorach pomordowanych na Wzgórzach Wóleckich, zmarłych tego lata Uczonych: prof. Berze Hausie i prof. Danucie Misińskiej.

Zachęcamy do lektury pisma,
Redakcja

Portal

**Kwartalnik Uniwersytetu
Ekonomicznego we Wrocławiu
redaguje zespół:**

Lucyna Wasylina (red. nacz.),
Tamara Chorążyczewska
Projekt graficzny: Beata Dębska
e-mail: lucyna.wasyliana@ue.wroc.pl,
tamara.chorazyczewska@ue.wroc.pl
tel. 71 36-80-945, 71 36-80-644

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, dokonywania skrótów i poprawek stylistycznych w dostarczanych materiałach.
Wykorzystanie materiałów zawartych w piśmie tylko za zgodą redakcji.
Dziękujemy wszystkim autorom tekstów i zdjęć wykorzystanych w piśmie.

Spis treści:

■ BYŁO-BĘDZIE

Profesor dr hab. nauk ekonomicznych Marek Belka doktor honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu	3
Doktorat honorowy Uniwersytetu Wileńskiego dla prof. Andrzeja Gospodarowicza	6
Kalendarium Rektora Profesora Bogusława Fiedora	7
Obrady KRUWOCZ...	12
The B.e.s.t.-ory 2011 rozdane!	16
Studencka wiosna	17
Giełda pomysłów	18
Wystawa archiwalna	20
Nie zapominamy, dziękujemy	21
Pamięci Polskich Profesorów Lwowskich	22
Sukces, sukces, sukces	24
Wybrane z e-portalu	26

■ GOŚĆ UCZELNI

Ambasador Yuichi Kusumoto	28
Wizyta z przesłaniem	28
mBank, mobile-bank – mój bank	30

■ PERSONALIA

Profesor Ber Haus (1920-2011)	32
Danuta Misińska (1934-2011)	33
O urokach bycia nauczycielem akademickim...	35

■ KONFERENCJE

39

■ OKNO NA ŚWIAT

Summer School Poland 2011	51
„My own company”	53
Egzaminy językowe w pigułce	54
Tam gdzie kończy się ziemia	57
Wino z popiołów	60

■ FELIETONY

Centrum Kształcenia Ustawicznego	62
DCINiE – biblioteka otwarta	64
Centrum Edukacji Europejskiej	66
Katedra Zarządzania Produkcją i Pracą...	68
Więcej autonomii...	69
Wirtualna mobilność...	73
Wykuwamy jakość	76
5 lat Biura Karier	80
Nasz wkład w piękno prezydencji	82
Europa 2030...	84
Nagrody za projekty promujące...	85

■ ABSOLWENCI

Spotkanie Absolwentów w Dniu Absolwenta	86
---	----

Doktorat honorowy

Uniwersytetu Wileńskiego dla

prof. Andrzeja Gospodarowicza

Senat Uniwersytetu Wileńskiego 29 marca 2011 r. przyznał prof. dr. hab. Andrzejowi Gospodarowiczowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa w uznaniu Jego międzynarodowej aktywności naukowej oraz wieloletniej współpracy naukowej z Wydziałem Ekonomicznym litewskiego uniwersytetu. Uroczystość nadania tej godności odbyła się 20 września¹.



Andrzej Gospodarowicz

Podjął studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, obecnie Szkoła Główna Handlowa w 1962 r., od 1965 r. kontynuował studia w Moskiewskim Instytucie Ekonomiczno-Statystycznym i ukończył je w 1968 r. z wyróżnieniem. Pracę podjął w Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie na stanowisku asystenta. Od 1 października 1970 r. jest zatrudniony w naszej uczelni. Rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Statystyki i Przetwarzania Danych kierowanej przez prof. Zdzisława Hellwiga, w Instytucie Metod Rachunku Ekonomicznego. Pracę doktorską pt. „Zastosowanie metody priorytetów do rozwiązywania zagadnień z teorii przedsięwzięć czasowych” obronił w 1976

r. uzyskując stopień doktora nauk ekonomicznych. W roku 1986 na podstawie monografii „Harmonogramy przedsięwzięć czasowo-przestrzennych i przybliżone metody ich wyznaczania” otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Bogaty dorobek naukowy stał się podstawą do nadania w 1992 r. tytułu naukowego profesora nauk ekonomicznych.

Obecnie zainteresowania badawcze prof. Gospodarowicza dotyczą, m.in.: ryzyka bankowego, bankowości elektronicznej, zarządzania bankiem.

Profesor Andrzej Gospodarowicz aktywnie i z zaangażowaniem działa na rzecz rozwoju uczelni, pełniąc w niej wiele odpowiedzialnych funkcji organizacyjnych i kierowniczych: w latach 1990-1996 (dwie kadencje) był dziekanem Wydziału Zarządzania i Informatyki, od roku 1990 jest nieprzerwanie członkiem Senatu naszej uczelni, w 1994 r. został powołany na stanowisko kierownika Katedry Metod Komputerowych w Zarządzaniu, od 1999 r. kieruje Katedrą Bankowości, od 2005 r. pełni funkcję prorektora ds. nauki (drugą kadencję). Był także kierownikiem Międzynarodowych Studiów Doktoranckich (w latach 1994-1997) i kierownikiem Studiów Doktoranckich na Wydziale Zarządzania i Informatyki (1997-2005).

Znacząca jest działalność prof. Andrzeja Gospodarowicza w środowisku akademickim. Z jego inicjatywy w marcu 2007 r. Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało Komitet Nauk o Finansach PAN. W czerwcu 2007 r. prof. Gospodarowicz został wybrany na przewodniczącego tego Komitetu.

Jest także członkiem rad programowych czasopism naukowych i specjalistycznych, takich jak: „Gazeta Bankowa”, „Bezpieczny Bank”, „Ekonomika”, „Transformations in Business & Economics”

Współpraca z zagranicznymi ośrodkami naukowymi zapoczątkowana studiami w Moskiewskim Instytucie Ekonomiczno-Statystycznym rozwijała się przez staż naukowy w Instytucie Statystyki i Informatyki na Uniwersytecie w Wiedniu (w latach 1981-1982) i pracę w charakterze profesora wizytującego. Profesor kilkakrotnie wykladał i prowadził seminaria z badań operacyjnych i informatyki, m.in.

BYŁO- BĘDZIE

na Uniwersytecie w Wiedniu (w latach 1986-1987; 1992, 1997) oraz na Uniwersytecie w Linzu w Austrii (w latach 1989-1990 i 1995 roku). Profesor Gospodarowicz utrzymuje i rozwija kontakty naukowe, m.in. z uniwersytetami w Wiedniu, w Linzu, w Wilnie, z Uniwersytetem Rolniczym w Kownie, Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie, Uniwersytetem Ekonomiki i Finansów w St. Petersburgu i z Międzynarodową Szkołą Wyższą w Zittau. Ważnym obszarem aktywności naukowej Profesora Andrzeja Gospodarowicza są konferencje naukowe, w których uczestnikami są zarówno pracownicy naukowcy, jak i oraz przedstawiciele środowisk bankowych. Konferencje są organizowane systematycznie począwszy o 1997 r. większość we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK. Pierwsze konferencje były poświęcone zastosowaniu technologii informatycznych w bankowości, kolejne bankowości elektronicznej. Ostatnio organizowane konferencje – wspólnie z NBP oraz Bankiem Zachodnim WBK – dotyczyły szerokiego spektrum zagadnień związanych z bankowością detaliczną. Wielki sukces naukowy i organizacyjny odniosły trzy międzynarodowe konferencje poświęcone aktualnym problemom funkcjonowania sektora bankowego w krajach Europy Środkowej oraz Wschodniej. W konferencjach tych uczestniczyli pracownicy naukowcy z Rosji, Ukrainy, Litwy, Słowacji, Łotwy oraz Polski.

Profesor Andrzej Gospodarowicz jest autorem 178 publikacji, jest w czołówce najczęściej cytowanych ekonomistów polskich. „Gazeta Bankowa” nr 4/2011 opublikowała

ranking pn. „Najlepszy Ekonomista” opracowany na podstawie liczby odwołań do prac naukowych polskich ekonomistów. Profesor Andrzej Gospodarowicz jest w grupie 40 autorów książkowych publikacji naukowych i popularno-naukowych dostępnych na polskim rynku w sprzedaży księgarskiej, których tytuły książek najczęściej pojawiały się w odwołaniach innych autorów.

Przez cały okres zawodowej aktywności Profesor Andrzej Gospodarowicz uczestniczy w pracach nad doskonaleniem programu studiów. Od 20 lat prowadzi na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu oraz innych uczelniach wrocławskich (m.in. w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu, Filia we Wrocławiu) wykłady z zakresu finansów, głównie jednak bankowości. Profesor Andrzej Gospodarowicz może poszczycić się osiągnięciami w kształceniu kadr. Pod kierunkiem Profesora przygotowano ponad 600 prac magisterskich, Profesor Andrzej Gospodarowicz jest promotorem 18 doktorów nauk ekonomicznych. Prace magisterskie i dyplomowe zdobywały nagrody i wyróżnienia na ogólnopolskich konkursach.

Profesor Andrzej Gospodarowicz przygotował kilkadziesiąt recenzji w postępowaniach o uzyskanie stopnia doktora, doktora habilitowanego oraz tytułu profesora.

Od 20 września 2011 r. jest doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Wilnie.

¹ Pismo Portal relację z uroczystości zamieści w kolejnym numerze.

R o z m o w a

z prof. zw. dr. hab.
Andrzejem Gospodarowiczem

Senat Uniwersytetu Wileńskiego przyznał Panu Profesorowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa w uznaniu międzynarodowej aktywności naukowej oraz wieloletniej współpracy z Wydziałem Ekonomicznym litewskiego uniwersytetu. Gratulujemy. Proszę opowiedzieć, jak ewoluowały naukowe zainteresowania Pana Profesora?

Już w czasie studiów zainteresowałem się problematyką zastosowania metod ilościowych w ekonomii. Moja praca magisterska dotyczyła zagadnień programowania liniowego. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych – już pracując w naszej uczelni – zacząłem się zajmować problematyką programowania całkowitoliczbowego (dyskret-

nego). Moje badania naukowe związane z pracami doktorską i habilitacyjną dotyczyły poszukiwania metod przybliżonych do rozwiązywania pewnej klasy zadań programowania całkowitoliczbowego, mianowicie zadań harmonogramowania. Z inspiracji prof. Zdzisława Hellwiga zająłem się zagadnieniami przetwarzania danych, Katedra nasza bowiem była odpowiedzialna za kształcenie studentów w tym obszarze. Przygotowaliśmy podręczniki na ten temat. Z inicjatywy prof. Hellwiga na uczelni powstał ośrodek obliczeniowy. Czynniki te spowodowały, że w sposób naturalny zacząłem się interesować również zagadnieniami informatyki. W latach osiemdziesiątych przebywałem na stażu naukowym na Uniwersytecie w

Wiedniu. Dostęp do nowoczesnego sprzętu komputerowego oraz publikacji naukowych umożliwił mi zajęcie się problematyką programowania komputerów (w szczególności w języku PASCAL i MODULA). Natomiast na początku lat dziewięćdziesiątych, podczas pobytu naukowego w Austrii pracując w zespołach prof. A. Tjoa oraz prof. G. Vinka zainteresowałem się zagadnieniem wykorzystania metod matematyczno-statystycznych oraz technik informatycznych w finansach.

W pierwszej dekadzie lat dziewięćdziesiątych potrzebna była w Polsce kadra znająca problematykę finansów w gospodarce rynkowej, potrafiąca wykorzystywać metody ilościowe i komputerowe. A w Polsce znajomość tych zagadnień była niewielka. Był więc wielki obszar do naukowego „zagospodarowania”. Moja znajomość metod ilościowych i informatyki bardzo mi ułatwiła szybkie zajęcie się finansami. Wraz z zespołem współpracowników zaczęliśmy bardzo intensywnie zajmować się w tym czasie – w pierwszej połowie lat 90. – bankowością, jedną z subdyscyplin finansów. Trwa to już prawie dwadzieścia lat.

Mobilność i współpraca z międzynarodowym środowiskiem to dziś konieczność dla badaczy, chcących się naukowo rozwijać. Jak rozpoczęła się i jak rozwija współpraca Pana Profesora z litewskim Uniwersytetem w Wilnie?

W maju 1989 r. delegacja naszej uczelni z rektorem prof. Wiesławem Plutą została zaproszona przez ministra Szkolnictwa Wyższego Estonii – prof. Vaino Rajangu (którego poznałem kilka lat wcześniej, gdy był jeszcze pracownikiem naukowym), do Politechniki w Tallinie. W porozumieniu z rektorem Plutą, poprosiłem prof. Rajangu by, wykorzystując swoje kontakty na Litwie, zorganizował nam spotkanie na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Wileńskiego, gdy będziemy przejeżdżali przez Wilno. Doszło do tego spotkania. Uczestniczył w nim dziekan wydziału i kilku członków Rady Wydziału. Poznałem tam wtedy kilku pracowników naukowych, wśród nich był prof. Vaclovas Lakis, z którymi zacząłem utrzymywać kontakty.

Przypomina mi się taka historia z tej podróży, w której uczestniczyli moja żona Aleksandra, ówczesny pracownik naukowy naszej uczelni i prof. Ber Haus, prorektor ds. nauki. Spacerując po Wilnie, na placu przed Katedrą byliśmy z moją żoną świadkami demonstracji Litwinów, którzy protestowali przeciwko poborowi do wojska. Przypominam, że wtedy jeszcze istniał Związek Radziecki. Protestujący mieli listę, na której zbierali podpisy przeciwko powoływaniu młodych Litwinów do radzieckiego wojska. Oboje z żoną bez wahania podaliśmy swoje dane z paszportów i też złożyliśmy podpisy na tej liście. Pamiętam zaniepokojenie prof. Bera Hausa wywołane naszym spontanicznym gestem. Do granicy z Polską był bardzo zdenerwowany. Nie wiedzieliśmy czemu. Dopiero później dowiedzieliśmy się, że prof. Ber Haus był w czasach wojny

w obozie pracy na Syberii, dobrze znał aparat represyjny ZSRR i obawiał się o nasze bezpieczeństwo, o to że możemy mieć kłopoty na granicy.

W 1992 r. zostałem zaproszony na konferencję naukową do Wilna, a potem systematycznie, czasem dwa razy do roku, jeździłem na konferencje naukowe na Uniwersytet Wileński lub na Uniwersytet Rolniczy do Kowna. Także zapraszałem naukowców litewskich, m.in. prof. P. Gylysa, prof. V. Lakisa, prof. J. Macerinskasa, prof. N. Stonciuvienę na konferencje organizowane przez naszą uczelnię. Zacząłem również zachęcać do współpracy pracowników mojej katedry. W listopadzie 2007 r. jako prorektor ds. nauki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podpisałem razem z dziekan Wydziału Ekonomicznego prof. Birutė Galinienė umowę o współpracy między Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu w Wilnie i Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. W ramach tej współpracy organizowane są wspólne konferencje naukowe (we wrześniu br. czwarta już konferencja odbędzie się we Wrocławiu), publikowane są artykuły w czasopismach wydawanych na naszych uczelniach. Gościliśmy też na uczelni naukowców z Litwy z wykładami. Bardzo cenię sobie współpracę z litewskimi naukowcami. Mam bardzo wiele ciepłych wspomnień z pobytu na Litwie.

Ostatnie miesiące przynoszą wiele informacji o zaostających się stosunkach polsko-litewskich. Jakie jest stanowisko Pana Profesora do tych problemów?

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Litwą zostały nawiązane, a raczej wznowione w 1991 roku. W styczniu 1992 r., podczas wizyty ministra Krzysztofa Skubiszewskiego w Wilnie podpisano „Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy”. Warto poinformować, że prof. Povilas Gylys, jako minister Spraw Zagranicznych Litwy współpracował z ministrem Skubiszewskim przy opracowaniu szczegółowych ustaleń tego dokumentu. W 1994 r. podpisano polsko-litewski „Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrowolnej współpracy”. W 1998 r. zawarto dwustronną umowę o wolnym handlu i zanotowano wzrost poziomu obrotów handlowych między naszymi krajami.

Jednak stosunki dwustronne między naszymi krajami są naznaczone nieufnością, której źródło tkwi w historii. W tysiącletnich dziejach Polski i Litwy możemy się dopatrzeć i wzajemnych krzywd, i wspólnych zwycięstw. Nie możemy zmienić historii, nie możemy odpowiadać za błędy naszych dziadów, czy nawet ojców. To co możemy zrobić dzisiaj, to czerpiąc z doświadczeń poprzednich epok wykazać się mądrością i budować wspólną przyszłość.

To prawda, w bieżącym roku mamy wiele sygnałów, że pogarszają się nasze stosunki. Mówi się o dyskryminowaniu mniejszości polskiej na Litwie, szykanowaniu polskiego szkolnictwa, są sygnalizowane pretensje w związku

z pisownią polskich nazwisk, nie ma możliwości umieszczania dwujęzycznych nazw miejscowości i ulic. To są problemy, które trzeba rozwiązać. Ale stopniowo, a nie pod naciskiem stosunkowo wąskich grup nacjonalistycznych po obu stronach granicy, głośno i natarczywie wyrażających swoje poglądy w mediach.

W Europie tylko Litwa jest jedynym krajem (poza Polską), w którym Polacy mogą pobierać edukację na wszystkich szczeblach nauczania – w Wilnie istnieje filia Uniwersytetu Białostockiego, gdzie studenci studiują w języku polskim. Po litewskiej reformie szkoły mniejszości narodowych, pod względem liczby przedmiotów nauczanych w języku państwowym, upodobniły się do szkół mniejszości narodowych w Polsce. Sytuacja się więc ujednolica. Wśród Litwinów istnieje ciągle obawa, mająca swe źródło w przeszłości, o zmniejszenie roli języka i kultury litewskiej na Litwie. Dlatego „alergicznie” reaguje się tam na wszystko co może osłabiać litewskość. Na szczęście, w innych częściach Europy dwujęzyczność tablic na pograniczach jest już standardem. Litwini podróżują po Europie, widzą takie tablice na pograniczu niemiecko-francuskim czy austriacko-włoskim. Nie należy więc wymuszać na nich decyzji, ale dać im czas na spokojne „dojrzewanie” do zmian. Profesor Dariusz Szpoper, znany prawnik pracujący na Uniwersytecie Gdańskim był inicjatorem listu otwartego do władz polskich o podjęcie wyważonych działań, mających poprawić stosunki polsko-litewskie. Wsparłem działania prof. Szpopera. List został opublikowany w maju 2011 r. w „Gazecie Wyborczej”. Podpisało go kilkudziesięciu naukowców z Polski.

Oto fragment listu ...*podjęcie efektywnego dialogu prowadzonego w duchu obustronnego zrozumienia i poszanowania, przy uwzględnieniu zarazem wielowiekowej tradycji współpracy i rozwoju obu państw. Wszelkie działania podejmowane w tym kierunku powinny być oparte o dorobek wielu pokoleń Litwinów i Polaków, którzy razem, ramię w ramię tworzyli na przestrzeni kilku minionych wieków wspólną historię. Nie powinniśmy pomijać jednak przy tym wrażliwości politycznej współczesnego społeczeństwa litewskiego oraz jego dorobku wypracowanego przez ponad ostatnich sto lat, a opartego na dokonaniach litewskiego ruchu odrodzenia narodowego. Wydaje się iż, jedyną szansą na zahamowanie najgłębszego od 1989 roku regresu w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy oboma sąsiadującymi ze sobą państwami jest podjęcie wspólnego, szczerego dialogu, który byłby w stanie wyjaśnić wzajemną nieufność. Wierzimy, iż osiągnięcie takiego kształtu obopólnych relacji stanowić jednocześnie będzie szansę na dalszą efektywną współpracę Litwy i Polski, państw tworzących niegdyś równoprawny związek w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a obecnie członków tej samej Unii Europejskiej.*

Myślę, że reakcja polskich władz, potępiająca sprawców dewastacji w Puńsku, daje nam – autorom listu nadzieję,

że nasz „głos w sprawie” usłyszano. Trzeba się zgodzić z opinią prezydenta Litwy Dalią Grybauskaitė, która powiedziała ostatnio, że poprawa stosunków polsko-litewskich „wymaga czasu”.

Współczesna scientometria uczyniła liczbę publikacji bezwzględną miarą naukowej wartości. Czy to dobry kierunek oceny naukowca? Jaki będzie los książek naukowych, skoro pracownicy naukowcy koncentrują się na mnożeniu drobnych prac wydawniczych?

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego propaguje innowacyjność w nauce i badaniach. Jakie działania podjęto w uczelni, aby sprostać nowym regułom finansowania nauki?

Do nowych reguł finansowania nauki przygotowaliśmy się w uczelni już od pewnego czasu. Podjęliśmy szereg działań zanim jeszcze nowe reguły stały się obowiązujące. Powołaliśmy Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką. Jego dyrektorem została prof. Wanda Kopertyńska, mająca duże doświadczenie we współpracy z otoczeniem biznesowym. Działalność Biura spowodowała, że w ostatnim roku wzrosła liczba wniosków o granty naukowe finansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na 54 złożone wnioski, pozytywnie rozpatrzono połowę, oznacza to, że wnioskodawcy otrzymają środki na badania. W skali kraju średni wskaźnik skuteczności wynosi tylko 30%, a u nas aż 50%. Ten sukces potwierdza, że pracownicy uczelni składają interesujące i ważne projekty badawcze i potrafią wykazać, że są w stanie je zrealizować. Można więc powiedzieć, że na uczelni jest duży potencjał badawczy. Bolączką całego środowiska szkół wyższych w Polsce jest niewielki zakres współpracy z praktyką gospodarczą. Przyczyn jest wiele, zarówno po stronie uczelni, jak i przedsiębiorstw. Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką przygotowało informator, w którym pokazano w jakich obszarach, które jednostki uczelni mogą podjąć współpracę z praktyką gospodarczą. Wysłany on został do 400 przedsiębiorstw głównie z Dolnego Śląska. Otrzymujemy już pierwsze zapytania w sprawie przygotowania ekspertyz, podejmowania konkretnych badań. W ramach imprezy pt. „Pociąg do Ukrainy” organizowanej we Wrocławiu z okazji 20-lecia uzyskania niepodległości wystąpiliśmy z inicjatywą zorganizowania 10 października 2011 r. panelu dyskusyjnego, w czasie którego będą prezentowane możliwości współpracy przedsiębiorstw polskich i ukraińskich. Zaprośiliśmy kilku wybitnych ekspertów z Polski i Ukrainy, którzy przybliżą tę problematykę. Zaproszenie docielesztwa wysłaliśmy do ponad 400 polskich przedsiębiorstw. Dodatkowo będzie więc okazja do bliższego poznania uczelni przez te przedsiębiorstwa.

Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką gromadzi informacje o ogłaszanych konkursach na projekty badawcze, ogłaszane przez instytucje krajowe i unijne, przekazuje je

pracownikom naukowym na bieżąco. Pomaga też przygotowywać wnioski o granty i projekty badawcze. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że w dającej się przewidzieć przyszłości większość pracowników naukowych uczelni będzie otrzymywała dodatkowe wynagrodzenie prowadząc badania naukowe. Tak dzieje się w krajach wysokorozwiniętych.

Zapisy znowelizowanej Ustawy o szkolnictwie wyższym, a także działania podejmowane przez Ministerstwo wyraźnie wskazują, że w ocenie działalności uczelni będą mocno „wazyły” badania naukowe, wpływając w istotny sposób na wysokość otrzymywanych dotacji. Problematyce badań w naszej uczelni musimy więc poświęcić w najbliższych latach dużo uwagi. Poziom prowadzonych badań będzie też rzutował na liczbę studentów, którzy podejmą studia w naszej uczelni.

Natomiast, jeśli odpowiadałbym na pierwszą część pytań to mogę powiedzieć, że czeka nas swego rodzaju rewolucja w ocenie prac naukowych i czasopism. W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego został przygotowany projekt rozwiązań w tym zakresie. Po zapoznaniu się z nim widzę, że jest on wzorowany na procedurach obowiązujących już od dawna w krajach zachodnich. Bardzo jasno i klarownie sformułowane są kryteria oceny czasopism. Wszystko wskazuje na to, że uzyskanie dużej liczby punktów przez konkretne czasopismo czy zeszyt naukowy, nie będzie łatwe. W dotychczasowym systemie oceny kryteria były mało precyzyjne, uznaniowe, stąd większość

czasopism czy też prac naukowych otrzymywała najwyższe oceny tj. 9 punktów. To się wkrótce radykalnie zmieni! Pracownicy naukowcy z dużą rozważnością będą musieli podejmować decyzję, w jakim czasopiśmie opublikować artykuł, w jakim wydawnictwie drukować książkę. Jest oczywiste, że należałoby publikować tam, gdzie otrzyma się dużą liczbę punktów, ponieważ będą one miały istotny wpływ na ocenę działalności naukowej, w szczególności w procesie uzyskiwania stopni i tytułu naukowego.

Rozmawiamy latem, dlatego zapytam jakie plany ma Pan Profesor na najbliższą wakacyjną przyszłość?

Po 1989 r., kiedy otworzyły się nasze granice i można było bez trudności wyjeżdżać, i ja także ruszyłem na międzynarodowe wojaże. Poznawałem, podziwiałem, obserwowałem, konfrontowałem z wyobrażeniami, gromadziłem wrażenia. Ale od pewnego czasu, będąc na wakacjach, chcę się wyciszyć, nabrać dystansu, spokojnie pomyśleć. Nie potrzebuję już tylu wrażeń. Dlatego tak chętnie wybieram polskie plenery. Lubię wyjeżdżać w Sudety. Jestem pod urokiem Suwalszczyzny, Mazur, Puszczy Białowiejskiej. Często bywam w Puńsku. Turystycznie odwiedzałem różne zakątki Litwy, szczególnie wybrzeże bałtyckie. W czasie wędrówek po Litwie spotykałem się z dużą życzliwością i pomocą jej mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina

BYŁO- BĘDZIE

Kalendarium

Rektora prof. Bogusława Fiedora



1 kwietnia rektor prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w spotkaniu z prof. Januszem Zaleskim, prezesem Zarządu Wrocławskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, podczas którego dyskutowano na temat Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2011-2020. Celem aktualizacji regionalnej strategii innowacyjnej jest ustalenie kierunków działań i konkretnych poczynań mających

doprowadzić do stworzenia działającego proinnowacyjnie układu powiązań instytucji, organizacji, podmiotów gospodarczych, wspierającego innowatorów oraz usprawniającego procesy implementacji innowacyjnych rozwiązań, głównie techno- logicznych i organizacyjnych.

2 kwietnia rektor prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w Katedrze Wrocławskiej w uroczystej mszy poświęconej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II.

6 kwietnia rektor spotkał się z prof. Povilasem Gylysem z Uniwersytetu w Wilnie, którego nasza uczelnia gościła z wykładami realizowanymi w ramach inicjatywy prezydenta Wrocławia Rafała Dudkiewicza pn. *Scientiae Wratislaviensis*.

7 kwietnia rektor uczestniczył w seminarium na temat „Polityka, czy musi być taka jaka jest?”, którego organizatorem była Fundacja im. Jerzego Szmajdzińskiego.

9 kwietnia rektor był gościem koncertu „Requiem dla mojego przyjaciela” Zbigniewa Preisnera. Była to wrocławska premiera tego muzycznego dzieła pod batutą prof. Alana Urbanka. W koncercie współfinansowanym przez uczelnię wrocławskie i miasto Wrocław wystąpili, m.in. soliści: Aleksandra Buczek, Joanna Zawartko, Piotr Łykowski, Jerzy

Butrym, Szymon Rudzki, Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej, oraz pod kierownictwem Anny Grabowskiej-Borys – chóry: „Gaudium” Uniwersytetu Wrocławskiego i „Ars Cantandi” Uniwersytetu Ekonomicznego oraz chór Uniwersytetu Przyrodniczego.

10 kwietnia rektor uczestniczył w kościele Św. Krzyża (Ostrów Tumski) w mszy świętej w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Mszę odprawił ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz, homilię zaś wygłosił ks. kanonik Adam Drwięga. Oprawę artystyczną zapewnił chór Akademii Medycznej kierowany przez Agnieszkę Franków-Żelazny.

11 kwietnia rektor wziął udział w rozmowach z dyrektorem Jackiem Stysem, w związku z budową Zintegrowanego Centrum Informatycznego na naszej uczelni.

12 kwietnia rektor spotkał się z Barbarą Pokorną, wiceprezes Zachodniej Izby Gospodarczej, dyrektorem Biura Zarządu Euroimpex SA, firmy z którą nasza uczelnia zamierza współpracować w ramach Klubu Partnerów Uniwersytetu Ekonomicznego. Rektor spotkał się również z grupą studentów – tenisistkami stołowymi odnoszącymi sukcesy sportowe.

W dniach **13-15 kwietnia** rektor jako jeden z reprezentantów polskich uczelni wziął udział w Aarhus (Dania) w obradach *European University Association* EUA (Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów) na temat przyszłych priorytetów i najważniejszych wydarzeń dla EUA w następnej dekadzie. Podczas konferencji dyskutowano, m.in.



Rektorzy prof. Marek Bojarski, prof. Roman Kołacz i prof. Bogusław Fiedor po obradach EUA

na temat rozwijania talentów, tworzenia w uczelniach europejskich atrakcyjnych miejsc pracy i nauki dla najlepszych badaczy i studentów (bez uszczerbku dla zapewnienia edukacji masowej) – w celu zwiększania konkurencyjności Europy.

19 kwietnia rektor wspólnie z przedstawicielami Biura Ka-

rier i Promocji Zawodowej stworzył kolejną edycję *Targów Pracy*. Projekt ten pomaga studentom i absolwentom w poruszaniu się na rynku pracy i w przyszłej pracy zawodowej. Profesor Bogusław Fiedor jako przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry prowadził obrady Kolegium na Akademii Medycznej.

20 kwietnia rektor uczestniczył w posiedzeniu kapituły nadającej wyróżnienia „Ambasador Wrocławia”. Jest to nagroda redakcji „Gazety Wyborczej” przyznawana osobie, której działalność wpływa na rozwijanie prestiżu naszego miasta.

26 kwietnia prof. Bogusław Fiedor i prof. Tamara Smovzenko, rektor Uniwer-

sytetu Bankowości w Kijowie przy Narodowym Banku Ukrainy podpisali umowę o dwustronnej współpracy międzyuczelnianej. Profesor Bogusław Fiedor uczestniczył w Urzędzie Marszałkowskim w posiedzeniu zespołu pracującego nad aktualizacją Strategii Województwa Dolnośląskiego.

27 kwietnia rektor uczestniczył w telekonferencji zorganizowanej w ramach Europejskiej Sieci Narodowych Rad Rozwoju i Ochrony Środowiska.

29 kwietnia Rektor wziął udział w centralnych uroczystościach związanych z obchodami 200 lat medycyny akademickiej we Wrocławiu

W dniach **5-7 maja** rektor prof. Bogusław Fiedor wziął udział w Bydgoszczy w obradach KRASP m.in.: na temat oceny następstw nowelizacji ustawy dotyczącej szkolnictwa wyższego, zmian w Statusie KRASP, nowych zasad zdawania egzaminów dojrzałości, rekrutacji na studia, kontroli zarządczej oraz akredytacji środowiskowej.

8 maja rektor spotkał się z prof. Tomaszem Winnickim, prorektorem Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze.

9 maja rektor uczestniczył w obradach Rady Nadzorczej Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki instytucji, której głównym celem jest komercjalizacja działalności badawczo-rozwojowej, upowszechnienie oraz praktyczne zastosowanie autorskich i nowoczesnych rozwiązań o innowacyjnym charakterze poprzez umożliwienie naukowcom współpracy ze specjalistami różnych dziedzin przemysłu i przedsiębiorcami. DPIN powstał z inicjatywy władz Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

11 maja rektor prof. Bogusław Fiedor, członek zarządu i przewodniczący Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prowadził w Warszawie seminarium i dyskusję nad koncepcją merytoryczną IX Kongresu Ekonomistów Polskich.

13 maja rektor wziął udział w uroczystościach z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia KGHM Polska Miedź SA.

16 maja rektor uczestniczył w międzynarodowej konferencji pt. „Globalny i regionalny handel i inwestycje, zorganizowanej przez Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych pod kierownictwem prof. Jerzego Rymarczyka i prof. Bogumiły Drelich-Skulskiej.

17 maja rektor prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w Warszawie w posiedzeniu CKdSTISN oraz w spotkaniu Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN (w której pełni funkcję wiceprzewodniczącego), a następnie przewodniczył obradom KRUWOCZ, które odbyły się w ośrodku naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Złotówku. Podczas obrad prof. Bogusław Fiedor został wybrany na drugą kadencję (na rok akademicki 2011/2012) na przewodniczącą KRUWOCZ.

19 maja rektor uczestniczył w spotkaniu z Ryszardem Gruszczyńskim, prezesem Stowarzyszenia Ekonatura, którego temat, m.in. dotyczył organizacji w 2012 r. konferencji naukowej „Zrównoważony rozwój, a ekologia w Polsce” połączonej z uroczystością wręczenia „Laurów Ekoprzyjaźni 2011”.

20 maja rektor gościł na naszej uczelni Yuichi Kusumoto, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Japonii w Polsce, który przedstawił wykład *Japan-Polish relationship, and Japanese Economy – after the Great East Japan Earthquake?* na temat sytuacji Japonii po katastrofie związanej z trzęsieniem ziemi w marcu br.

W dniach **20-22 maja** rektor był gospodarzem posiedzenia Kolegium Retorów Uczelni Ekonomicznych (KRUE). Podczas spotkania, m.in.: dyskutowano o inicjatywach dotyczących zwiększenia liczby reprezentantów nauk ekonomicznych w PAN, o przygotowaniach do Forum uczelni ekonomicznych, na temat wdrażania Krajowych Ram Kwalifikacji i zapisów znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym.

23 maja rektor prof. Bogusław Fiedor oraz prorektor ds. nauki prof. Andrzej Gospodarowicz spotkali się z Jarosławem Pieniakiem, wiceprezesem, dyrektorem handlowym firmy HFP SA Sonko, w celu podjęcia współpracy pozwalającej na komercjalizację badań naukowych podejmowanych na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym naszej uczelni.

24 maja rektor przewodniczył obradom KRUWOCZ, które odbyły się po raz pierwszy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu, kierowanej przez prof. Elżbietę Lonc.

26 maja rektor wziął udział w spotkaniu z prof. Albertem Lörem, rektorem Internationales Hochschulinstitut Zittau (IHI), na temat zasad dalszej współpracy.

27 maja rektor uczestniczył w konferencji przygotowanej przez Sekcję Obsługi Projektów Rozwojowych, podsumowującej trzy edycje projektu Kuźnia Kadr i inicjującej realizację projektu Kuźnia Kadr IV. Gościem uroczystości był, m.in. dyrektor dr Herbert Wirth, prezes Zarządu KGHM Polska



JM Rektor prof. Bogusław Fiedor i prorektor ds. Rozwoju i Promocji Uczelni prof. Marek Łyszczak

Miedź SA, partner strategiczny projektu Kuźnia Kadr IV.

30 maja prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w Rydzynie w V ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Ubezpieczenia wobec wyzwań XXI wieku”, której organizatorem była Katedra Ubezpieczeń kierowana przez prof. Wandę Ronkę-Chmielowiec.

31 maja kierownictwo uczelni, kierownictwo domów studenckich i studenci RSAC dyskutowali na temat funkcjonowania domów studenckich i odpłatności za pokoje w wyremontowanym Przegubowcu.

1 czerwca prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w Warszawie w spotkaniu zorganizowanym w PTE w związku z organizacją IX Kongresu Ekonomistów Polskich.

2 czerwca odbyło się posiedzenie Kapituły przyznającej nagrodę Kryształowy Alumnus. Podjęto decyzję o uhonorowaniu trzech osób: prof. Stanisławy Bartosiewicz, dr. Mateusza Morawieckiego i Jacka Krzykały.

3 czerwca rektor uczestniczył w Kongresie Wojewódzkich Komisji Dialogu Publicznego pod patronatem Waldemara Pawlaka, wicepremiera, ministra Gospodarki. Celem spotkań realizowanych w ramach wspólnej inicjatywy jest kształtowanie – na poziomie wojewódzkim – relacji między samorządami, administracją rządową, związkami zawodowymi i pracodawcami. Podczas studenckiej Gali wręczał nagrody najlepszym studentom naszej uczelni wyróżnionym za działalność na rzecz środowiska studentów.

9 czerwca rektor uczestniczył w posiedzeniu Zarządu PTE.

10 czerwca odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej upamiętniającej śp. Aleksandrę Natalli-Świat, absolwentkę naszej uczelni, osobę zaangażowaną w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów (była współzałożycielką organizacji NZS) oraz posłankę na Sejm RP w latach 2005-2010. Tablicę pamiątkową ufundował Uniwersytet Ekonomiczny na mocy uchwały Senatu z dnia 24 marca 2011 r. Współinicjatorem inicjatywy wmurowania tablicy było „Stowarzyszenie 121” zrzeszające dawnych studentów, działających w latach osiemdziesiątych w opo-



Gala studentów. Na zdjęciu: Piotr Kiriazow (nagroda II stopnia „za całokształt działalności”), Magdalena Kondracka (nagroda II stopnia „najlepszy w ostatnim roku”), Agnieszka Beck (nagroda „najlepszy wśród najmłodszych”), Grzegorz Rogoziński, Agnieszka Przeniosło, Mateusz Majchrzak, Wojciech Kasprzyk (nagroda I stopnia „najlepszy w ostatnim roku”), JM Rektor prof. Bogusław Fiedor, Izolda Morgiel (gospodarz), Jacek Fabianowicz (przewodniczący Samorządu Studenckiego), Ryszard Mika (nagroda II stopnia „za całokształt działalności”), Witold Abramowicz

zycji. Rektor gościł w murach uczelni b. prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, który na spotkaniu ze studentami Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu wygłosił wykład pt. Polskie szanse, Wasze szanse. Aleksander Kwaśniewski mówił o polskiej ewolucji politycznej, gospodarczej, społecznej i mentalnej oraz o pozytywnych efektach transformacji ustrojowej w naszym kraju od momentu podjęcia przy „Okrągłym Stole” dialogu przez przedstawicieli władz PRL, opozycję solidarnościową i Kościół. Mówił także o międzynarodowych zagrożeniach politycznych i gospodarczych oraz roli Polski na międzynarodowej arenie.



JM Rektor prof. Bogusław Fiedor i Jacek Świat

11 czerwca odbył się, zorganizowany już po raz drugi, Dzień Absolwenta. Inicjatywa ta, będąca wynikiem współpracy Stowarzyszenia Absolwentów WSH, WSE, AE i UE i Biura ds. Absolwentów zgromadziła licznie przybyłych Absolwentów, głównie roczników lat pięćdzie-

siątych i sześćdziesiątych. Dawni studenci wysłuchali relacji JM Rektora prof. Bogusława Fiedora o działaniach rozwojowych podejmowanych przez kierownictwo uczelni i jej pracowników, o sukcesach i osiągnięciach naukowo-dydaktyczno-infrastrukturalnych oraz o planach inwestycyjnych.

12 czerwca abp Marian Gołębiewski odprawił na wrocławskim Rynku mszę dziękczynną za beatyfikację Jana Pawła II.

14 czerwca rektor prof. Bogusław Fiedor uczestniczył w Warszawie w posiedzeniu CKdsTiSN.

15 czerwca rektor uczestniczył w walnym zgromadzeniu Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ sp. z o.o., oraz w spotkaniu z pracodawcami współpracującymi przy realizacji projektu Kuźnia Kadr.

16 czerwca na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie rektor wziął udział w uroczystościach jubileuszowych prof. Kazimierza Górki. Społeczność akademicka świętowała podwójny jubileusz: 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej.

17 czerwca rektor uczestniczył w uroczystości na Polach Marsowych, na Stadionie Olimpijskim w związku z otwarciem kompleksu boisk do gier wraz z zapleczem dydaktyczno-naukowym – nowych obiektów AWF, a następnie przewodniczył obradom KRUWOCZ w Olejnicy, placówce dydaktycznej AWF.

20 czerwca w ramach otwartego posiedzenia Komisji Nauk Ekonomicznych Oddziału Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu prof. Bogusław Fiedor przedstawił wykład pt.: „Nauki ekonomiczne a wyzwania współczesności –

poszukiwanie nowego paradygmatu i współpraca z innymi dziedzinami nauki”

21 czerwca rektor poprowadził uroczysty senat poświęcony osobie śp. Prof. Bera Hausa. W Akademii Sztuk Pięknych uczestniczył w spotkaniu, które zorganizowano w celu wymiany opinii i poglądów na temat polityki władz regionu wobec dolnośląskich środowisk naukowych. Posiedzenie miało szczególny charakter w związku z połączeniem obrad przedstawicieli Komisji Kultury, Nauki i Edukacji Sejmiku Dolnośląskiego, władz samorządowych, miejskich i wojewódzkich i uczestnictwem w nim rektorów.

22 czerwca rektor rozmawiał z Williamem Minskerem na temat organizacji wymiany studentów naszej uczelni i uczelni w Pensylwanii, a także o kontynuowaniu współpracy w ramach visiting professor i zaproszeniu prof. Lewisa Jillinga do prowadzenia zajęć ze studentami w zimowym semestrze. Rektor uczestniczył również w obradach Rady Nadzorczej Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki.

24 czerwca rektor uczestniczył w Ratuszu w uroczystej Sesji Rady Miejskiej zorganizowanej w dniu Święta Wrocławia oraz w mszy świętej – w intencji mieszkańców Wrocławia – celebrowanej przez Księdza Arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego, Metropolitę Wrocławskiego.

28 czerwca rektor uczestniczył w posiedzeniu kapituły przyznającej Nagrodę gospodarczą pn. Dolnośląskie Gryfy.

29 czerwca rektor uczestniczył w obradach Rady Nadzorczej Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki.

30 czerwca rektor w imieniu kierownictwa uczelni podpisał umowę z firmą Skanska na budowę Centrum Kształcenia Ustawicznego.

8 lipca rektor przewodniczył spotkaniu KRUWOCZ, które odbyło się na zaproszenie dr. Adolfa Juzwenki, dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

lwowskich pomordowanych podczas II wojny światowej. Punktem kulminacyjnym obchodów było odsłonięcie pomnika. Monument przedstawia bramę z granitowych bloków z wrytymi numerami dekalogu. Z szeregu kamieni wysunięto granit z piątym przykazaniem: nie zabijaj. Pomnik autorstwa krakowskiego rzeźbiarza prof. Aleksandra Śliwy powstał z inicjatywy władz Wrocławia i Lwowa. Jego odsłonięcia dokonali prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i mer Lwowa Andrij Sadowy.

6 lipca rektor uczestniczył w Urzędzie Marszałkowskim w spotkaniu w sprawie ustanowienia Dolnośląskiej Nagrody Gospodarczej.

7 lipca rektor w Krakowie brał udział w dwóch kolokwiah habilitacyjnych.

11 lipca rektor uczestniczył w konferencji w Białymstoku.

12 lipca odbyło się wyjazdowe posiedzenie kapituły przyznającej Nagrodę Gospodarczą Dolnośląski Gryf. W 2011 r. zostanie dodat-

kowo wręczony „Gryf” – Osobowość Dolnego Śląska. Uroczyste uhonorowanie Laureatów „Gryfami” odbędzie się 24 października 2011 r. w trakcie Wielkiej Gali Biznesu.

14 lipca rektor spotkał się z władzami miasta Ząbkowice Śląskie w związku z zakończeniem działalności Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego naszej uczelni w tym mieście, oraz uczestniczył w benefisie prof. Adama Nowickiego – inicjatora i organizatora edukacji w ZOD.

18 lipca rektor w Warszawie uczestniczył w spotkaniu redakcyjnym czasopisma „Ekonomista”.

21 lipca rektor udzielił wywiadu telewizji dolnośląskiej komentując proces przekształceń banków.

26 lipca rektor odbył rozmowę z Markiem Skorupą, wojewodą dolnośląskim oraz z prezesem Łoży Dolnośląskiej BCC, Markiem Woronem, a także uczestniczył w uroczystościach 92 rocznicy polskiej policji.

2 sierpnia rektor przyjął posła Michała Jarosa oraz rozmawiał z dr. Czesławem Kubasikiem i Krzysztofem Stanisławiakiem w sprawie kolejnej edycji konferencji Energetykon 2011.

23 sierpnia rektor dyskutował ze studentami o funkcjonowaniu Simpleksu i akademikach.

25 sierpnia rektor rozmawiał z Kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem o udziale Eminencji w uroczystości otwarcia DCINIE.

30 sierpnia rektor rozmawiał z dyr. Wrocławskiego Urzędu Statystycznego p. Wojtkowiak na temat podpisania umowy o współpracy.

31 sierpnia rektor gościł prof. Jeanne Schreus z Uniwersytetu w Hasselt, z którym uczelnia współpracuje w Programie MBA.



Podpisanie umowy z firmą Skanska

1 lipca rektor uczestniczył w obradach Rady Nadzorczej Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki.

W dniach **2-4 lipca** rektor we Lwowie wziął udział w uroczystościach upamiętniających polskich profesorów uczelni



Obrady KRUWOCZ

Rektor prof. Bogusław Fiedor przewodniczy obradom Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry w roku akademickim 2010/2011

Posiedzenie na Akademii Medycznej (19 kwietnia 2011 r.)

Nazwa dla nagrody KRUWOCZ

Uczestnicy spotkań w Salonie Profesora Dudka przedłożyli na ręce przewodniczącego Kolegium prof. Bogusława Fiedora list podpisany przez 40 osób z propozycją, aby co-rocennie przyznawana środowiskowa nagroda KRUWOCZ otrzymała imię prof. Józefa Dudka.

Stworzony i prowadzony w latach 1996-2008 przez profesora Dudka Salon był miejscem spotkań łączącym ludzi nauki, kultury i polityki o różnych światopoglądach i przekonaniach, zapewniał swobodną wymianę myśli, stwarzał warunki do dyskusji i sporów. Odegrał w ten sposób niezwykle ważną rolę w życiu naukowym i kulturalnym Wrocławia oraz przyczynił się do integracji jego środo-

wiska. W 1999 r. prof. Józef Dudek był uhonorowany Nagrodą Kolegium (KRUWIO). Rektorzy podjęli uchwałę o nadaniu *Nagrodzie Kolegium imienia prof. Józefa Dudka*.

Decyzja o udziale w rankingu Wprost

Po zapoznaniu się z opinią dr. Marka Zimnaka, prezesa Stowarzyszenia PROM, zrzeszającego uczelnianych rzeczników prasowych, dotyczącą merytorycznych błędów w ankiecie pisma „Wprost” (adresowanej do uczelni) uniemożliwiającej prawidłowe jej wypełnienie, rektorzy podjęli środowiskową decyzję, aby nie uczestniczyć w rankingu polskich szkół wyższych przygotowanym przez tygodnik „Wprost”.

Posiedzenie na Uniwersytecie Przyrodniczym (17 maja 2011 r.)

Kolegium po raz pierwszy obradowało w placówce naukowo-dydaktycznej w Złotówku, w Ośrodku Badań Środowiska Leśnego i Hodowli Zwierząt Łownych. Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Roman Kołacz poinformował o obchodach 60-lecia uczelni i zaprosił do udziału w uroczystościach. Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się w październiku, podczas inauguracji roku akademickiego. Wydarzeniom tym towarzyszyć będzie posiedzenie KRASP.

Porozumienie w sprawie konferencji pt. *Etyka w nauce i gospodarowaniu*

Prezentowano projekt tekstu międzyuczelnianego porozumienia, które ma regulować zasady finansowania przez uczelnie zrzeszone w KRUWOCZ (na zasadzie dobrowol-

nych wpłat) konferencji naukowej pt. „Etyka w nauce i gospodarowaniu”, której pomysłodawcą jest prof. Ryszard Sikorski – emerytowany profesor Politechniki Wrocławskiej.

Wybór przewodniczącego Kolegium na kadencję 2011/2012

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Marek Bojarski zaproponował, aby przewodnictwo KRUWOCZ w następnym roku akademickim ponownie powierzyć obecnemu przewodniczącemu prof. Bogusławowi Fiedorowi. Rektorzy jednogłośnie poparli wniosek prof. Bojarskiego. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami stanowisko wiceprzewodniczącego KRUWOCZ obejmie w roku akademickim 2011/2012 prof. Roman Kołacz, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego.

Posiedzenie w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu (24 maja 2011 r.)

Kolegium Rektorów po raz pierwszy obradowało w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, kierowanej przez prof. Elżbietę Lonc. Rektor prof. Elżbieta Lonc zapoznała zebranych z historią uczelni (istnieje od 1999 r., powstała jako pierwsza samodzielna uczelnia państwowa w Wałbrzychu, początkowo o dominującym profilu humanistycznym), kadrami akade-

micką, profilem edukacyjnym i naukowym szkoły. Mówiła o korzyściach jakie z istnienia szkolnictwa zawodowego otrzymuje region, a także o przewidywanych problemach w związku z nowelizacją Ustawy o szkolnictwie wyższym.

Informacja o sytuacji państwowych wyższych szkół zawodowych



Profesor Tomasz Winnicki, prorektor Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, honorowy przewodniczący KREPSZ przedstawił etapy rozwoju uczelni zawodowych w Polsce w kontekście zmieniających się trendów politycznych oraz pomysłów na ich rolę i miejsce w krajowym obszarze szkolnictwa wyższego. Profesor Winnicki krytycznie odniósł się do zapisów prawnych znowej obecnie Ustawy o szkolnictwie wyższym, uważając, że są one niekorzystne dla państwowego szkolnictwa zawodowego.

Patronat Kolegium dla Salonu Maturzystów

Na prośbę dr. Stanisława Walickiego, dyrektora Fundacji Edukacyjnej Perspektywy rektorzy zrzeszeni w KRUWOCZ objęli patronatem honorowym w 2011 r. inicjatywę *Salon Maturzystów Perspektywy*, której celem jest umożliwienie uczniom szkół ponadgimnazjalnych spotkania z ekspertami z komisji egzaminacyjnych, nauczycielami, dyrektorami

szkół, doradcami zawodowymi, którzy wyjaśniają, jak przygotować się do egzaminu maturalnego. Spotkania połączone są z prezentacją przez uczelnie swojej oferty edukacyjnej. Impreza ma charakter ogólnopolski, organizowana jest we wrześniu w 18 różnych miastach Polski. W tym roku w naszym regionie odbędzie się w dniach: 16 września – w Opolu, 20-21 września – we Wrocławiu.

Doroczna Nagroda KRUWOCZ dla studenta (absolwenta)

Na wniosek przewodniczący Kolegium prof. Bogusława Fiedora rektorzy zrzeszeni w KRUWOCZ podjęli decyzję o ustanowieniu nowej nagrody dla studenta lub absolwenta – za zaangażowanie dla integracji środowiska, za rozwijanie kultury studenckiej, za wyróżniające wyniki sportowe lub za osiągnięcia we współpracy międzynarodowej. Nagroda będzie przyznawana i wręczana z okazji Święta Nauki Wrocławskiej.

Posiedzenie na Akademii Wychowania Fizycznego (17 czerwca 2011 r.)

Obrady Kolegium KRUWOCZ odbyły się w Olejnicy, ośrodku szkoleniowo-dydaktycznym AWF.

Wybór laureata Nagrody Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry im. prof. Józefa Dudka

Trzy biura promocji (z Uniwersytetu Przyrodniczego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego) przedstawiły kandydaturę dr. Marka Zimnaka do Nagrody KRUWOCZ za integrację środowiska akademickiego. Rektor prof. Marek Bojarski zaproponował kandydaturę prof. Adama Jezierskiego, uzasadniając iż prowadzi on aktywną działalność w Radzie Naukowej i Komitecie Redakcyjnym *Studium Generale Universitatis Wratislaviensis* oraz kieruje Dolnośląskim Festiwalem Nauki. Kandydaturę tę poparł w imieniu rektora prof. Tadeusza Więckowskiego, prof. Jerzy Walendziewski – prorektor Politechniki Wrocławskiej. Ze względu na brak quorum rektorzy odłożyli decyzję o wyborze laureata Nagrody do spotkania na ASP, w dniu 21 czerwca.

Nagroda KRUWOCZ za szczególne osiągnięcia dla integracji środowiska studenckiego

W dyskusji rektorzy postanowili, że przyznawana studen-

tom lub absolwentom zaangażowanym w działalność dla środowiska akademickiego (studenckiego) nagroda będzie miała wymiar symboliczny (dyplom, okolicznościowe dzieło sztuki) i finansowy. Będzie wręczana podczas otwartego posiedzenia Kolegium KRUWOCZ w dniu 15 listopada, w Dniu Święta Nauki Wrocławskiej. Ustalono, że każda wrocławska uczelnia będzie mogła zgłosić swoją kandydaturę, z pisemnym uzasadnieniem. Kapituła, w której składzie będą Rektorzy wrocławskich uczelni wybierze laureata większością głosów.

Honorowy patronat Kolegium

Kolegium KRUWOCZ jednogłośnie podjęło decyzję o objęciu honorowym patronatem IX Konferencji Naukowej Studentów organizowanej przez Politechnikę Wrocławską i Fundację Manus. która odbędzie się w dniach 7-9 października 2011 r.

Sprawy różne

Kolegium pozytywnie odniosło się do prośby Zarządu i Redakcji czasopisma „Ekonatura” o objęcie patronatem inicjatywy pn. *Laur Ekoprzyjaźni*, nagrody przyznawanej corocznie za zasługi na rzecz edukacji ekologicznej.

Posiedzenie na Akademii Sztuk Pięknych (21 czerwca 2011 r.)

Spotkanie w murach ASP zorganizowano celem wymiany opinii i poglądów na temat polityki władz regionu wobec dolnośląskich środowisk naukowych. Miało ono wyjątkowy charakter w związku z połączeniem obrad przedstawicieli Komisji Kultury, Nauki i Edukacji Sejmiku Dolnośląskiego, władz samorządowych miejskich i wojewódzkich oraz uczestnictwem w nim rektorów uczelni zrzeszonych w KRUWOCZ.

Merytoryczna dyskusja

Zebrani wysłuchali informacji nt. podstaw prawnych współpracy i zapoznali się z przykładami działań podjętych przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego wspólnie z uczelniami wyższymi Wrocławia na przestrzeni kilku ostatnich lat. W zakresie współpracy bezpośredniej wymieniono działania dotyczące np.: dofinansowania projektów uczelni oraz działających przy uczelniach fundacji, stowarzyszeń i związków – w ramach konkursu na zadania publiczne z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego; dofinansowano: wydawnictwo czasopisma *Format*, VIII Międzynarodowy Plener Artystyczny *ArtEx 2008*, 43 Ogólnopolską Turystyczną Giełdę Piosenki Studenckiej, IV Międzynarodowy Konkurs Rysunku, Letnią Akademię 2009, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Wiedeńskiej, Juwenalia, Festiwal Kultury Studenckiej, wydawanie gazety studenckiej „Uniwersal-INFO”. Była opieka nad zabytkami, były przyznawane stypendia w zakresie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury (od 2007 r.) m.in. dla studentów, absolwentów i pracowników uczelni artystycznych, były patronaty honorowe Marszałka Województwa i udziały w komitetach honorowych w projektach uczelni oraz fundacji, stowarzyszeń i związków związanych ze środowiskiem akademickim, udział w gremiach doradczych (Rada Kultury, Kapituła Międzynarodowego Dnia Teatru). Wspierano prowadzenie ekspertyz, analiz i przygotowanie opinii specjalistycznych wykonywanych przez kadrę naukową uczelni na potrzeby urzędu. Współpracowano przy organizacji konferencji, obchodów jubileuszowych i zjazdów realizowanych przez uczelnie i środowiska akademickie m.in. obchody 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego, współorganizowano praktyki studentów kulturoznawstwa i historii w Wydziale Kultury, było także wiele innych inicjatyw.

Współpraca jest prowadzona także przy realizacji projektów międzynarodowych: obejmuje regionalną współpracę kulturalną, wymianę studentów, warsztaty pobytowe pedagogów-artystów, wystawy, prezentacje. Przyznawane są Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, Nagrody Kulturalne Śląska – nagrody dla wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki w ramach wspólnego projektu województwa i Dolnej Saksonii.

Dyrektor Wydziału Kultury Jacek Gawroński podawał także

wiele przykładów współpracy pośredniej. Na zakończenie swojego wystąpienia Jacek Gawroński zachęcał do kontynuowania dotychczasowych obszarów współdziałania i proponował, aby wspólne wypracować nowe kierunki, obszary i formy dalszej współpracy. Sugerował m.in.:

- rozszerzenie i intensyfikację współpracy przy realizacji projektów w relacjach samorząd-uczelnia (np. proponował opracowanie – wraz z informacją historyczną – programu wirtualnego zwiedzania najcenniejszych zabytków Dolnego Śląska, a także poszczególnych obiektów, wybranych tras turystycznych (mających odniesienie do historii), jak i instytucji kultury, w tym uczelni;
- zwiększenie potencjału naukowo-dydaktycznego uczelni w projektach z obszaru kultury: w ramach wspólnych projektów wymiana doświadczeń kadry naukowej, wymiana informacji naukowej, materiałów dydaktycznych i naukowo-badawczych (ma to istotne znaczenie szczególnie w odniesieniu do pracy muzeów, OKiS, bibliotek), uczestnictwo w konferencjach, warsztatach, seminariach i plenerach artystycznych;
- współpracę samorządu z uczelniami przy wykorzystaniu programów unijnych oraz budżetu województwa;
- opracowanie programu wspierającego potencjał intelektualny i artystyczny regionu, np. przez system stypendiów, nagród czy działalność instytucji kultury.

Mirosława Kwiatek, dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, przedstawiła możliwości jakie daje Europejski Fundusz Społeczny, podsumowała dotychczasowe działania realizowane w ramach programu operacyjnego *Kapitał Ludzki*. Poinformowała o zmianach dotychczasowych form wsparcia, m.in. zaprzestana będzie realizacja nowych operacji w zakresie badań i analiz dot. trendów rozwojowych i prognozowania zmian gospodarczych w regionie, nowych projektów odnoszących się do rozwijania Regionalnych Strategii Innowacji (8.2.2), nie będzie podejmowana realizacja nowych projektów w zakresie tworzenia i rozwijania sieci współpracy. W zakresie operacji dotyczących stypendiów naukowych dla doktorantów nastąpi ograniczenie kierunków, które będą mogły być objęte stypendiami do kierunków w obszarze nauk matematyczno-przyrodniczych i ścisłych (zawartych w RSI danego województwa (8.2.2)). Będą natomiast wspierane projekty dotyczące staży pracowników naukowych w przedsiębiorstwach (8.2.1).

Maciej Zathey, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego przytoczył przykłady współpracy, m.in. mówił o projekcie „Przedsiębiorczy Doktorant”, umożliwiającą doktorantom różnych kierunków i różnych uczelni podjąć współpracę z przedsiębiorcami i na rzecz przedsiębiorstwa przygotowywać odkrywcze projekty badawcze, doprowa-



dzające do innowacyjnych zastosowań i wdrożeń. Obecnie podjęte zostały prace nad aktualizacją Regionalnej Strategii Innowacji. Planowane jest rozwinięcie projektu pod nazwą „Grant+”, który adresowany będzie do grona 50 doktorantów nauk ścisłych. Realizowany będzie wspólnie z ASP projekt „Dolnośląska Sieć Wzornictwa Przemysłowego”, mający wzmocnić współpracę między sferą nauki i projektami dolnośląskich przedsiębiorstw w zakresie wzornictwa przemysłowego. Projekt ten jest przewidziany na okres od 1 grudnia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r. i ma być w niego zaangażowanych ok. 100 przedsiębiorców i 60 projektantów związanych ze wzornictwem przemysłowym.

Uczestniczący w spotkaniu rektorzy przedstawili swoje uczelnie. Mówili o inicjatywach, które wymagają współfinansowania, gdyż budżety ich uczelni nie są w stanie sfinansować tych działań. Dyskutowano nad rozwinięciem projektu „Dyplom roku” na wszystkie uczelnie (dotychczas projekt obejmował głównie uczelnie artystyczne).

Przewodniczący Komisji KNE, prof. Piotr Żuk podkreślił konieczność kontynuowania wspólnych dyskusji na tematy związane z kulturą i nauką. Poinformował o Europejskim Kongresie Kultury, który odbędzie się we wrześniu we Wrocławiu i specjalnej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego organizowanego przy współpracy z Urzędem

Marszałkowskim. Podjął również temat wykorzystania środków unijnych z budżetu na lata 2014-2020. Zaproponował, aby reprezentanci środowiska naukowego Dolnego Śląska współpracowali w kreowaniu kierunków rozwoju regionu Dolnego Śląska i polityki regionalnej. Podsumowując efekty spotkania podkreślił jego znaczenie dla poznania wzajemnych oczekiwań. Zachęcał do kontynuowania takich wspólnych spotkań, np. jesienią, kiedy znane będą szczegóły przyznawania środków unijnych na nowych zasadach.

Wybór laureata Nagrody KRUWOCZ

Rektorzy jednogłośnie postanowili przyznać w roku 2011 Nagrodę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry im. prof. Józefa Dudka prof. Adamowi Jezierskiemu – za wieloletnie współkierowanie, a następnie kierowanie Radą Naukową i Komitetem Redakcyjnym *Studium Generale Universitatis Wratislaviensis*. Jednocześnie członkowie Kolegium zgodzili się, aby zaproponowaną przez przedstawicieli wrocławskich biur promocji (z UW, UP i UE) kandydaturę dr. Marka Zimnaka rozpatrzyć w roku 2012.

Rektorzy zostali poproszeni o przygotowanie kandydatur do nagrody Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry dla studenta (absolwenta) za integrację środowiska studenckiego.

Posiedzenie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich (8 lipca 2011 r.)

Rektorzy na zaproszenie dr. Adolfa Juzwenki spotkali się w Ossolineum. Dyskutowali na temat propozycji dyrektora Ossolineum dr. Adolfa Juzwenki zinstytucjonalizowania współpracy między uczelniami zrzeszonymi w KRUWOCZ, a Zakładem Narodowym im. Ossolińskich. Rektorzy kierujący wrocławskimi uczelniami wyrazili swoje

poparcie dla działań podejmowanych przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich o uzyskanie pomieszczeń (budynku) na cele muzealne, uważając, że tak piękne i bogate zbiory będące cenną spuścizną kultury narodowej, powinny być – szerzej niż dotychczas – udostępniane.

The B.e.s.t.-ory

2011 rozdane

Marta Rewera

Kolejna gala The B.e.s.t.-orów już za nami. Studenci Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu po raz dziesiąty wybrali tych, których uznali za godnych tego wyróżnienia.



Tłumnie zgromadzona publiczność z niecierpliwością oczekiwała ogłoszenia zwycięzców w niekonwencjonalnych kategoriach. Kolorowe, szklane statuetki otrzymali:

prof. dr hab. Krzysztof Jajuga – Pan Kleks (omnibus)

dr hab. Leon Jakubów, prof. UE – Papa Smerf (najlepszy promotor)

dr Barbara Ćwierz-Matysiak – Diabeł Tasmański (pozytywnie zakręcony)

dr Jan Florek – Król Julian (poczucie humoru)

dr Edward Jończak – Johnny Bravo (elegancja w każdym calu)

mgr Aldona Chyb – Wilk i Zając (mistrz mowy obcej, SJO)

mgr Ewa Frąckowiak – Popeye (mocarz, pracownik SWFiS)

pracownicy szatni w bud. A – Pomysłowy Dobromir (pomocna dłoń); na zdjęciu Tadeusz Fudało.

Każdą z kategorii zapowiadała krótka animacja poklatkowa stworzona przez członków redakcji Niezależnej Gazety

Studentów B.e.s.t., organizatora imprezy, a wręczanie nagród przeplatane było występami młodych artystów: Katarzyny Łęckiej, Grzegorza Karnasa, Piotra Modrzejewskiego oraz Marcina Nadbrzeżnego. Niemalą atrakcją stanowiły obecne na tym wydarzeniu postacie Panny Migotki i Włóczykija.

Pod koniec gali nastąpiła kulminacja napięcia. Wśród uczestników, którzy oddali głosy na nominowanych lub wzięli udział facebookowym konkursie B.e.s.t.-a, rozlosowano nagrody: roczny kurs językowy od Studium Języków Obcych naszej uczelni, rower oraz netbook. Dodatkowo każdy z uczestników otrzymał małe upominki od redakcji i sponsorów. Sponsorem strategicznym tegorocznych The B.e.s.t.-orów był LUKAS Bank należący do Credit Agricole. Mamy nadzieję, że za rok gala rozdania The B.e.s.t.-orów okaże się co najmniej tak samo udana. Zapraszamy na stronę gazety "B.e.s.t." do obejrzenia fotorelacji z tegorocznego wydarzenia.



Studencka wiosna

Maj w życiu studenckim jest miesiącem wyjątkowym. To czas, kiedy po całorocznym wysiłku intelektualnym nadchodzi chwila, by w atmosferze radości i zabawy odprężyć się przed końcowym akordem roku akademickiego – sesją.



Wśród wszystkich imprez organizowanych w ramach Juwenalii to właśnie nasze uczelniane Ekonomalie proponują spotkania z życiem studenckim w obszernym przekroju propozycji kulturalnych, sportowych i rozrywkowych. W ich przygotowanie, organizację i przebieg angażują się prawie wszystkie koła naukowe i organizacje studenckie działające na naszej uczelni. Wielomiesięczna praca koncepcyjna, logistyczna, promocyjna, administracyjna, poszukiwawcza (sponsorów) materializuje się w tych kilku majowych dniach z – co roku oryginalnym – programem.

W tym roku sztab ekonomaliowy zorganizował ponad 40 wydarzeń. Najpierw był rejs statkiem po Odrze i gra plenerowa pod nazwą City Game. Następnego dnia, 11 maja prof. Andrzej Gospodarowicz, prorektor ds. Nauki przekazał – na ręce Wojciecha Kasprzyka, koordynatora tegorocznych Ekonomalii – klucz do uczelni z prośbą, by studenci bawiąc się, w rozsądny sposób korzystali z uroków trzydniowego święta radości. Bezpośrednio po tej uroczystości zabawa spod pomnika Oskara Langego rozprzestrzeniła się na teren całego kampusu, a także w plener. Tradycyjnie odbył się Turniej Wydziałów, była też Wojna płci i studencka wersja Familiady. Wiele konkursów, pokazów tanecznych, występy kabaretów oraz koncerty: hip-hopowy i rockowy rozgrywało się na scenie usytuowanej obok budynku Z. Zagraniczni uczestnicy Eras-

musa bawili się w trakcie zabaw przygotowanych w międzynarodowym towarzystwie. O tym, co kryło się pod nazwami: Hisponomalia, S.O.K., Eurogame, Global Village, Hossa Daytader, Flunky-Ball, UE Live, Big Twister, Elektro Tunel, Bodypainting wiedzą Ci, którzy w tych wydarzeniach brali udział. Warto też wspomnieć o uczestnictwie – reprezentacji naszej uczelni przebranej się za piratów (ekonomicznych?) – w pochodzie juwenaliowym,

którego trasa w tym roku wiodła wzdłuż Odry (od Politechniki Wrocławskiej do Pól Marsowych). Przedsięwzięcie pod nazwą Ekonomalie już od kilku lat kończy Bał na Zamku w Bolkowie.

Święto Ekonomalie nie odbyłoby się bez zaangażowania tak wielu studentów, bez pomocy kierownictwa uczelni i wielu współpracujących ze studentami działów, bez wsparcia sponsorów. Mimo publicystycznie ogłaszanych co jakiś czas wieści, że kultura studencka obumiera, po dawce imprez przygotowanych przez naszych studentów – tak ciekawych i różnicowanych tematycznie – trudno uwierzyć w nadchodzący kataklizm.



Giełda pomysłów

13 maja 2011 r. odbyła się na jeleniogórskim Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki pierwsza edycja projektu „Giełda Pomysłów – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu na rzecz rozwoju Jeleniej Góry”.



Pomysłodawczynią przedsięwzięcia była dr Anna Baraniecka. Wykorzystała ona pomysłowość i zapał studentów uczestniczących, m.in. w zajęciach *Analiza strategiczna sektorów*. Głównymi organizatorami „Giełdy” byli członkowie Logistycznego Koła Naukowego „LoGRiT”. Aktywnie i „z pomysłem” wdrożyli w życie idee projektu. Ich głównym celem była integracja środowiska akademickiego, władz samorządowych i przedsiębiorców na rzecz promocji i rozwoju Jeleniej Góry.

Na spotkanie przybyły władze miasta Jeleniej Góry, Gorzowa Wielkopolskiego oraz Zielonej Góry: Hubert Papaj – zastępca prezydenta miasta Jelenia Góra, Ewa Piekarz – zastępca prezydenta ds. rozwoju miasta Gorzów Wielkopolski, a także Stanisław Szymkowiak – naczelnik Wydziału Przedsiębiorczości w Zielonej Górze.

Obecnością zaszczytili organizatorów również: Jego Magnificencja dr Maja Skiba-Janiak – rektor Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wielkopolskim, dr Krzysztof Witkowski – prodziekan ds. Studenckich i dr Sebastian Staniuk z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wydział GRiT reprezentował Jego Magnificencja prof. Jarosław Witkowski – prorektor ds. Współpracy z Zagranicą, dr Maja Jedlińska

– prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych, mgr Tomasz Kołakowski – asystent w Katedrze Zarządzania Strategicznego i Logistyki oraz studenci – pomysłodawcy Giełdy. Wśród zaproszonych przedsiębiorców obecni byli: Aleksander Lachowicz – prezes Zarządu C.P.U ZETO Sp. z o.o. w Jeleniej Górze, Grzegorz Rychter – prezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, Zdzisław Ziomek –





dyrektor Hotelu Mercure w Jeleniej Górze i Anna Szlaga – kierownik Działu Marketingu w Teatrze Jeleniogórskim im. C.K. Norwida.

W trakcie *Gieldy Pomysłów* prezentowane były wyniki badań realizowanych w ramach grantu Katedry Zarządzania Strategicznego i Logistyki, Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie, pt. „Model referencyjny logistyki miejskiej a jakość życia mieszkańców” (prof. dr hab. Jarosław Witkowski, dr Krzysztof Witkowski, dr Maja Kiba, mgr Tomasz Kołakowski). W wystąpieniu zostały zaprezentowane wyniki badań przeprowadzonych wśród mieszkańców Jeleniej Góry, Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego w zakresie czynników wpływających na jakość życia w wymienionych miastach, ze szczególnym uwzględnieniem logistyki miejskiej. Słuchacze mogli przekonać się m.in.: co najbardziej przeszkadza w codziennym funkcjonowaniu, co postrzegane jest jako zagrożenie, a co uprzyjemnia pobyt w każdym z badanych miast.

Kolejnym etapem tegorocznej imprezy była prezentacja i ocena kierunków rozwoju miasta Jelenia Góra na podstawie najlepszych praktyk. Wystąpienia mieli studenci Koła Naukowego LoGRiT oraz Akademickiego Klubu Turystyki. Pierwsza prezentacja dotyczyła porównania Jeleniej Góry metodą benchmarkingu do Klagenfurtu – niewielkiej miejscowości w Austrii, położonej w malowniczej kotlinie otoczonej Alpami, bliźniaczo podobnej do Jeleniej Góry. Następnie wskazano na rozwiązania, głównie w sferze bazy rekreacyjno-sportowej, które przy pomocy i zaangażowaniu wszystkich obecnych gości mogłyby z powodzeniem zostać przeniesione na grunt jeleniogórski, z korzyścią dla rozwoju miasta. W kolejnej prezentacji członkowie Akademickiego Klubu Turystycznego swoją uwagę skupili na szansach rozwoju miejsc *stricte* rekreacyjnych,

obecnie zaniedbanych. Były to: Park przy ul. Morcinka oraz teren zalewu po byłej żwirowni w Wojanowie.

W następnej kolejności prezentację na temat możliwości powstania „Parku przemysłowego” na terenach byłych zakładów włókien chemicznych „Celwiskoza” przedstawili członkowie Koła Naukowego LoGRiT. Po prezentacji krótkich filmów dokumentalnych na temat dawnej świetności oraz stanu obecnego, prężnie działającej fabryki, studenci przedstawili władzom miasta swój pomysł na zagospodarowanie opuszczonych budynków. Za najciekawsze zgromadzeni goście uznali powstanie na w/w terenach Galerii Sztuki Nowoczesnej, Adrenalina Parku oraz osiedli mieszkań typu „loft”.

Każda prezentacja studentów była dodatkowo poprzedzona krótką informacją na temat działalności ich kół naukowych oraz możliwości nawiązania współpracy.

Ostatnim etapem tego przedsięwzięcia była prezentacja wybranych nisz rynkowych. Studenci przedstawiali autorskie pomysły mogące być wykorzystane w mieście lub w jego okolicy. Inicjatorzy tegorocznej giełdy zaprezentowali m.in. pomysł na:

- hurtownię owoców morza i dziczyzny,
- kręgielnię,
- skate park,
- centrum rozrywki,
- stawy hodowlane,
- firmę dbającą o tereny zielone oraz odnowę fasad budynków,
- restaurację azjatycką,
- event shop,
- wypożyczalnię samochodów dla osób niepełnosprawnych
- przedszkole integracyjne,
- restaurację muzyczną,
- sklep z odzieżą alternatywną.

Tegoroczna *Giełda Pomysłów* to pierwsza tego typu inicjatywa zorganizowana na jeleniogórskim Wydziale Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Jak można było zauważyć po ilości zróżnicowanych pomysłów, liczbie studentów zaangażowanych w organizację oraz zainteresowaniu licznie przybyłych gości, inicjatywa była potrzebna. Skorzystali studenci mogąc w praktyce zaprezentować swój pomysłowy potencjał i zdobytą wiedzę, a także osoby mające wpływ na rozwój swoich miast. Organizatorzy pragną bardzo serdecznie podziękować dr Annie Baranieckiej, która czuwała nad całością prac oraz wspierała merytorycznie pomysłodawców nisz rynkowych, Działowi Informacji i Rozwoju za pomoc w organizacji i obsłudze technicznej konferencji oraz wszystkim studentom aktywnie biorącym udział w realizacji tego przedsięwzięcia, które mamy nadzieję, wpisze się na stałe w kanon imprez organizowanych na Wydziale GRiT.

Koło Naukowe LoGRiT

Wystawa archiwalna

„Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki wczoraj i dziś”



Małgorzata Wereszczyńska
Justyna Adamczuk

W dniach 9-10 czerwca 2011 r. na jeleniogórskim Wydziale Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu miała miejsce wystawa archiwalna pt. „Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze wczoraj i dziś”. Imprezę w ramach Międzynarodowych Dni Archiwów zorganizowano na Wydziale GRiT po raz pierwszy. Liczne materiały z historii wydziału przygotowali i zebrali pracownicy Wydziałowego Archiwum oraz Działu Informacji i Rozwoju.

Celem wystawy było przybliżenie historii jeleniogórskiego wydziału, faktów z historii budynków i właścicieli przed 1945 r., a także ukazanie chronologii czasowej powstawania Wydziału po 1945 r. oraz materiałów o jego założycielach.

Na wystawie można było porównać stare pocztówki przedstawiające przedwojenne budynki, obecnej siedziby wydziału, ze współczesnymi zdjęciami.

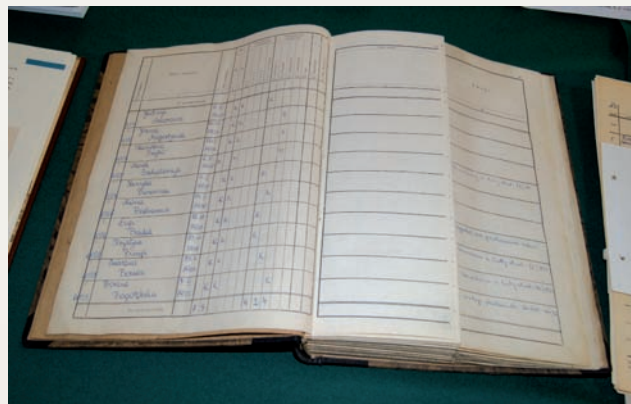
Dzięki uprzejmości Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze wystawę wzbogaciły ciekawe plany i mapy archiwalne. Nie zabrakło również oryginalnych dokumentów

związanych z przekazaniem poszczególnych nieruchomości dla naszego Wydziału. Wśród różnorodnych pamiątek na wystawie znalazło się miejsce poświęcone wspomnieniom o długoletnim dyrektorskim administracyjnym śp. Marianie Pohulaku.

Przygotowano także prezentację multimedialną ze zdjęciami z najstarszych inauguracyj akademickich, wydarzeń z życia wydziału, a także zdjęcia pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału GRiT. Zwiedzający mogli także zapoznać się z treścią pierwszych protokołów Rad Wydziału, pierwszych zarządzeń dyrektora, porównać dzienniki studenta sprzed sześćdziesięciu lat z obecnie obowiązującymi.



Wystawę odwiedziło ponad 100 osób. Byli to zarówno pracownicy Wydziału GRiT, jak również studenci, którzy z zacięciem poznawali dzieje naszej uczelni. Z wpisów do książki pamiątkowej wynika, że wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i podobała się zwiedzającym. Było wiele miłych słów. Dlatego też organizatorzy tegorocznej wystawy dokonają wszelkich starań, aby podobną inicjatywę przygotowywać cyklicznie.



Zdjęcia: Justyna Adamczuk

Nie zapominamy dziękujemy

10 czerwca 2011 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej upamiętniającej śp. Aleksandrę Natalli-Świat, Absolwentkę roku 1982, osobę zaangażowaną w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów (była współzałożycielką organizacji NZS i jej wiceprzewodniczącą) oraz posłankę na Sejm RP w latach 2005-2010.



Tablicę pamiątkową ufundował Uniwersytet Ekonomiczny na mocy uchwały Senatu z dnia 24 marca 2011 r. Współinicjatorem inicjatywy wmurowania tablicy było „Stowarzyszenie 121” zrzeszające dawnych studentów, aktywnie działających w latach osiemdziesiątych w imię wolności, przeciwko indoktrynacji w nauczaniu ekonomii, dla poprawy socjalno-bytowych warunków studiów.

Tablicę wmurowano w bud. A, obok sali 121, w której w latach osiemdziesiątych odbywały się spotkania działaczy NZS, toczyły burzliwe dyskusje i ścierały się koncepcje polityczne i gospodarcze.

Na uroczystość przybyli przyjaciele Aleksandry Natalli-Świat, tragicznie zmarłej w katastrofie smoleńskiej, działacze stowarzyszenia, członkowie NZS najmłodszej generacji, oraz przedstawiciele kierownictwa uczelni. Tablicę wspólnie odsłanili rektor prof. Bogusław Fiedor i Jacek Świat, mąż Aleksandry Natalli-Świat. Najpierw jednak były wystąpienia.

Rektor prof. Bogusław Fiedor poprzez losy Aleksandry Natalli podkreślał wpływ organizacji NZS na kształtowanie świadomości politycznej i społecznej oraz organizacyjnej jej członków i studentów tamtych lat. Przywołał słowa dr. Bartłomieja Nowotarskiego, dzisiaj pracownika naukowego Wydziału Nauk Ekonomicznych, wówczas członka NZS. Powiedział on o tamtym okresie w swoim życiu, że: „... była to przyspieszona szkoła dojrzewania społecznego, okres fenomenalnej edukacji społecznej, politycznej i organizacyjnej. Czegoś, czego nie można się było nauczyć na żadnej uczelni”.

Rektor stwierdził, że wmurowanie tablicy pozwoli przechować pamięć o wydarzeniach, ludziach i miejscach ważnych dla naszego uniwersytetu. Po słowach rektora głos zabrał Dariusz Kłos, dawny działacz NZS, Jacek Świat oraz Magdalena Panasiewicz, przewodnicząca NZS.

Dariusz Kłos podziękował za współpracę uczelni przy inicjatywie uhonorowania tablicą pamiątkową Aleksandry Natalli-Świat. Wspominał postać i działalność studentką Aleksandry Natalli.

Jacek Świat powiedział, że już po raz drugi ma sposobność uczestniczyć na Uniwersytecie Ekonomicznym w uroczystości poświęconej swojej żonie. Podzielił się refleksją o początkach znajomości z Olą Natalli. Powiedział: *przechodzę tutaj zawsze z wielkimi emocjami, bowiem w tych murach wszystko się zaczęło. Ola tutaj studiowała, zdobywała wiedzę, która – jak się później okazało – bardzo się jej przydała w pracy w administracji, w biznesie i w polityce. Tutaj zdobywała pierwsze szlify w działalności społecznej i politycznej będąc jedną z liderów Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Tu nawiązała przyjaźni, które przetrwały wiele lat. Przyjaciele ze „Stowarzyszenia 121” są tego najcenniejszym przykładem. Wspominał sytuację, w jakiej poznał*



Aleksandrę Natalli. Było to w auli podczas strajku studenckiego pod koniec 81 roku, na parę dni przed wybuchem stanu wojennego. Natomiast sala 121 przypomina mu drugie spotkanie z Aleksandrą Natalli. Jak powiedział: *nie za-*

BYŁO - BĘDZIE



pomnę jej widoku: siedzącej na biurku, machającej nogami i ustawiającej „do pionu” swoich kolegów. Jacek Świat przypomniał o stałym emocjonalnym zaangażowaniu Aleksandry Natalli w życie swojej ukochanej uczelni. Wielokrotnie współpracowała z pracownikami naukowymi, włączyła się również w starania o przyznanie uczelni zaszczytnej nazwy Uniwersytet Ekonomiczny.

W imieniu obecnych członków NZS wystąpiła przewodnicząca Magdalena Panasiewicz. Powiedziała, że studenci Uniwersytetu Ekonomicznego, członkowie NZS są dumni, że należą do organizacji o tak pięknej przeszłości, współtworzonej przez Aleksandrę Natalli-Świat. Zapewniła, że organizacja NZS, także obecnie, zrzesza ludzi

otwartych na problemy, ambitnych i aktywnych w wielu obszarach życia społecznego.

Dla nas, społeczności akademickiej Uniwersytetu Ekonomicznego Aleksandra Natalli-Świat jest symbolem współczesnego patriotyzmu. Była osobą zaangażowaną w sprawy społeczne, dążącą poprzez rozwiązania prawne do poprawy funkcjonowania instytucji publicznych i gospodarczych. Zbigniew Dynak wspominając Aleksandrę Natalli-Świat 15 kwietnia 2010 r. na uroczystym Senacie powiedział: *Będąc zwyczajną kobietą, chciała mieć i miała wpływ na to nadzwyczajne dzieło jakim jest dobro Ojczyzny, Państwa i Społeczeństwa.*

Pamięć Polskich Profesorów Lwowskich

W lipcu 2011 r. minęła siedemdziesiąta rocznica mordu polskich profesorów uczelni lwowskich, zamordowanych w pierwszych dniach niemieckiej okupacji Lwowa. Ich kaźń była kolejnym przejawem zbrodniczej polityki prowadzonej przez nazistowskie Niemcy w stosunku do polskich uczonych. Mszą świętą w kościele p.w. Marii Magdaleny we Lwowie rozpoczęły się 3 lipca uroczystości związane z odsłonięciem w miejscu kaźni profesorów lwowskich pomnika upamiętniającego rocznicę tragicznych wydarzeń. Monument powstał z inicjatywy władz Wrocławia i Lwowa.

Pamięć o polskich profesorach pomimo upływu lat jest pielęgnowana przez wrocławskie uczelnie i kolejne pokolenia pracowników nauki. Z inicjatywy profesora Henryka Mierzeckiego w 1954 r., powstał we Wrocławiu Międzyuczelniany Komitet Uczczenia Pamięci Lwowskich Pracowników Nauki. Borysowi Michałowskiemu, rzeźbiarzowi związanemu z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych we Wrocławiu powierzono wykonanie monumentu upamiętniającego lwowskich uczonych zamordowanych przez Niemców w 1941 roku. 3 października 1964 r. obok

placu Grunwaldzkiego odsłonięto pomnik „Uczonych polskich – ofiar hitleryzmu” (władze komunistyczne bowiem nie zezwoliły na akcentowanie kaźni polskich profesorów we Lwowie). 14 października 1981 r. miała miejsce uroczystość, podczas której pomnik przy placu Grunwaldzkim uzupełniono – z inicjatywy senatów wrocławskich uczelni – o płyty, na których umieszczono nazwiska zamordowanych profesorów (których los przypomina los ofiar Katynia, Charkowa, Miednoje i hitlerowskich obozów koncentracyjnych). Na cokole widnieje napis *Nasz los przestroga*. Na-



zwiska pomordowanych są uwiecznione także na tablicy w Gmachu Głównym na Uniwersytecie Wrocławskim. Także we Lwowie starano się zachować pamięć o zamordowanych w lipcu 1941 r. W 1956 r., w miejscu kaźni na stoku Wzgórz Wuleckich, rozpoczęto budowę monumetu. Do jego realizacji jednak nie doszło. W 1991 r., w pięćdziesiątą rocznicę mordu dokonanego na polskich profesorach, w lwowskiej Katedrze Łacińskiej odsłonięto tablicę upamiętniającą wszystkich rozstrzelanych. W latach 90., w ukraińskim już Lwowie, u stóp Wzgórz Wuleckich, ustawiono skromny pomnik przypominający nagrobek. Na umieszczonej na nim płycie w formie epitafium wymieniono (w języku polskim i ukraińskim) nazwiska osób rozstrzelanych rankiem 4 lipca 1941 r.

W wyniku porozumienia zawartego w 2008 r. między Rafałem Dutkiewiczem, prezydentem Wrocławia, a Andrijem Sadowym, merem Lwowa, podjęto decyzję o wybudowaniu na Wzgórzach Wuleckich pomnika poświęconego zamordowanym. W lipcu 2009 r. ogłoszono w Polsce i na Ukrainie konkurs na projekt pomnika, a organizację powierzono wrocławskiemu Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Pomnik zaprojektowany przez krakowskiego rzeźbiarza – Aleksandra Śliwę odsłonięto 3 lipca 2011 r., w przeddzień 70. rocznicy zbrodni popełnionej na lwowskich uczonych, na miejscu ich egzekucji. Monument przedstawia bramę zbudowaną z granitowych bloków z wyrytym na każdym z nich numerem przykazania. Liniję ułożenia bloków zakłóca jeden wysunięty z szeregu pozostałych kamieni granit, z piątym przykazaniem – nie zabijaj. Za bramą rzeźbiarz umieścił ścianę, na której znajduje się metalowy odlew roz-

kazu rozstrzelania profesorów. Znaczny wkład finansowy na budowę pomnika zapewnił prezydent Wrocławia, część środków pochodzi ze zbiórki pieniężnej w Polsce. Do celowo teren wokół pomnika ma zostać zagospodarowany, ma to być park studencki.

Odwołujemy się dziś do Sądu Bożego, jedynego sprawiedliwego sądu, prosząc pana Boga, aby dał wieczny odpoczynek tym, którzy zostali wyrwani z tego świata przez nienawiść i pogardę – powiedział podczas nabożeństwa w kościele p.w. Marii Magdaleny Mieczysław Mokrzycki, arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego.

Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Andrij Sadowy, mer Lwowa mówił, że zamordowani na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie polscy profesorowie uczelni lwowskich zginęli za to, że „byli mądrzy, byli inteligencją”. Podkreślił także, iż do podobnych tragedii dochodziło w wyniku działań i nazistów, i komunistów. „Reżimy totalitarne nie cierpią ludzi mądrych i niezależnych. One zawsze ich niszczyły. Jest to (mord polskich profesorów) ciemna karta historii naszego miasta i musimy zrobić wszystko, by nigdy się to nie powtórzyło” podkreślał mer Andrij Sadowy.

Z kolei prezydent Rafał Dutkiewicz podkreślił, że pomnik został zbudowany „z przyjaźni i na rzecz przyjaźni”. „Stoiśmy tu, by pokazać, Polsce, Ukrainie i Europie, że należy pamiętać o takich wydarzeniach”

Dramat profesorów lwowskich uczelni rozegrał się nocą z 3 na 4 lipca 1941 r., kiedy oddziały specjalne SS dokonały aresztowania dwudziestu dwóch uczonych, członków ich rodzin oraz przebywających w ich mieszkaniach – łącznie



Pomnik ustawiony w latach 90. XX wieku w pobliżu miejsca kaźni na Wzgórzach Wuleckich

49 osób. Przewieziono ich do Zakładu Wychowawczego im. Abrahamowiczów w kompleksie akademików Politechniki Lwowskiej, gdzie zostali poddani brutalnemu przesłuchaniu. O świcie 4 lipca na stokach Wzgórz Wuleckich rozstrzelano 38 zatrzymanych. Wśród zamordowanych znaleźli się wykładowcy Uniwersytetu Jana Kazimierza: prof. Antoni Cieszyński, prof. Władysław Dobrzaniecki, prof. Jan Grek, doc. Jerzy Grzędzielski, prof. Henryk Hilarowicz, prof. Roman Longchamp de Bérrier, prof. Witold Nowicki, prof. Tadeusz Ostrowski, prof. Stanisław Progulski, prof. Roman Rencki, prof. Włodzimierz Sieradzki, prof. Adam Sołowij oraz dr Tadeusz Boy-Żeleński. Los uczonych związanych z Uniwersytetem Lwowskim podzielili profesorowie Politechniki Lwowskiej: prof. Włodzimierz Krukowski, prof. Antoni Łomnicki, prof. Stanisław Pilat, prof. Włodzimierz Stożek, prof. Kazi-

mierz Vetulani, prof. Kasper Weigel oraz prof. Roman Witkiewicz, a także wykładowca Akademii Medycyny Weterynaryjnej – prof. Edward Hamerski. Dzień później, 5 lipca, rozstrzelano doc. Edwarda Mączewskiego z Uniwersytetu Lwowskiego, którego aresztowano nocą z 3 na 4 lipca wraz z innymi uczonymi. 11 lipca zatrzymano profesorów Akademii Handlu Zagranicznego: Henryka Korowicza i Stanisława Ruzewicza. Zostali zamordowani dzień później w nieznanym miejscu. Profesora Kazimierza Bartła (byłego wielokrotnego premiera rządu II Rzeczypospolitej) rozstrzelano na osobisty rozkaz Heinricha Himmlera 26 lipca 1941 r. we Lwowie na Piaskach Janowskich.

- Tragiczna śmierć lwowskich profesorów to temat szczegółowego opracowania, którego autorem jest anatomopatolog z Wrocławia – profesor Zygmunt Albert. Jego praca *Każń profesorów lwowskich* – lipiec 1941. Studia oraz relacje i dokumenty zebrane i opracowane przez Zygmunta Alberta, została wydana we Wrocławiu w 1989 r. Zamieszczona w niej dokumentacja, gromadzona przez autora nieprzerwanie od lipca 1942 r., wyjaśniając okoliczności mordu, stanowi jednocześnie przestrożę dla przyszłych pokoleń.
- W roku obchodów siedemdziesięciolecia lwowskiej tragedii wrocławski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej przygotowuje wystawę „Każń Profesorów Lwowskich”. Ekspozycja zostanie zaprezentowana w plenerze na wrocławskim Rynku. Jej udostępnienie przewidziano na wrzesień 2011 r.

W artykule wykorzystano informacje opublikowane w czasopiśmie Politechniki Wrocławskiej pt. „Pryzmat”.

Sukces, sukces, sukces

Tomasz Dąbrowski

Nasi studenci-sportowcy corocznie sprawiają, że możemy być dumni z ich osiągnięć i cieszyć się ich wynikami. Rok akademicki 2010/2011 obfitował w wiele wydarzeń sportowych. I jak co roku, dzięki hojności i zrozumieniu naszej Alma Mater, studenci sportowcy mogli w nich uczestniczyć. Odwzajemnili się sukcesami, które rozślawiają i promują naszą uczelnię, już nie tylko na podwórku wrocławskim czy dolnośląskim, ale także w całej Polsce, a nawet w Europie.

Ale do rzeczy.

Na pierwsze uderzenie, jak co sezon, wysłaliśmy na Akademickie Mistrzostwa Polski (AMP) nasze drużyny snowboardową i narciarską, które, pod wodzą trenerki Magdaleny Łosińskiej, otworzyły nam grad tegorocznych sukcesów złotymi medalami narciarek i snowboardzistek w klasyfikacji typów uczelni. Złoty medal indywidualnie w mistrzostwach zdobyła snowboardzista Paulina Piekielny (III rok ZLiF). Kolejne sukcesy były zasługą drużyn *ping*

ponga, które trenuje Tomasz Dąbrowski. W kwietniu zdobyły złote medale AMP w klasyfikacji generalnej (panie) i w klasyfikacji typów uczelni (panowie). Pod wodzą trenera Roberta Działo, zdobyliśmy medale w pływaniu – w sztafetach pań stylem dowolnym i zmiennym oba srebrne, indywidualnie Alicja Tchórz (I IE) zdobyła złoto na 100 m stylem dowolnym i grzbietowym, a Katarzyna Lech (II rok IE) medal srebrny na 50 m stylem klasycznym.

Brązowy medal w klasyfikacji uczelni ekonomicznych zdobyli nasi szachiści. Na koniec sezonu formą zabłyszczęli nasi jeźdźcy, trener Jolanta Scheuer, zdobywając brązowy medal w klasyfikacji uczelni ekonomicznych AMP. Indywidualnie w tych zawodach medal srebrny zdobył Jacek Mierzwiński (III NE), a brązowy Michał Puć (III IE).

Na arenach lokalnych mistrzyniami Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej zostały nasze koszykarki, trener Wojciech Chojak, i pływaczki. W tej klasyfikacji drugie miejsce zajęli nasi piłkarze, trener Przemysław Przyłuski, a trzecie koszykarze, trener Stanisław Wojtowicz i tenisistki oraz tenisistki stołowi.

Osobny akapit trzeba poświęcić jednak naszym tenisistkom stołowym, które zdobywając Akademickie Mistrzostwo Polski wywalczyły sobie możliwość udziału w Akademickich Mistrzostwach Europy. Piąta edycja tych mistrzostw była w tym roku rozgrywana na portugalskiej Maderze w dniach 19–24 lipca i zakończyła się dla naszego zespołu niemałym sukcesem. Drużynowo nasze studentki w składzie: Anna Janta-Lipńska (I rok magisterskich studiów uzupełniających ZliF), Anna Żak (II NE), Anna Janas (III IE) i Renata Soboń (II NE), wywalczyły brązowy medal. Jeszcze większe sukcesy panie zanotowały w grach podwójnych – Anna Żak i Anna Janta-Lipińska zdobyły



Zwycięska drużyna. Trener Tomasz Dąbrowski i drużyna tenisistek: Anna Janas, Anna Żak, Anna Janta-Lipińska i Renata Soboń

srebrny medal, a w mikście Anna Janta-Lipińska wraz Pawłem Chmielewiczem złoty! Studenci trenują pod opieką mgr. Tomasza Dąbrowskiego.



BYŁO – BĘDZIE

Doktorat honorowy

Senat Uniwersytetu Wileńskiego przyznał prof. Andrzejowi Gospodarowiczowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa w uznaniu Jego międzynarodowej aktywności naukowej oraz wieloletniej współpracy naukowej z Wydziałem Ekonomicznym litewskiego uniwersytetu. Uroczystość nadania tej godności przygotowano w dniu 20 września. Prof. Andrzej Gospodarowicz pełni funkcję prorektora ds. Nauki, jest kierownikiem Katedry Bankowości. Z wyboru został przewodniczącym Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk. „Gazeta Bankowa” w kwietniowym numerze umieściła Go w czołówce najczęściej cytowanych ekonomistów polskich.

Krzyż Komandorski Orderu Świętego Stanisława

Profesor Jan Skalik 18 czerwca 2011 r. dostał zaszczytu przyjęcia w poczet Dam i Kawalerów Orderu Św. Stanisława i zgodnie z decyzją Wielkiego Mistrza i Wielkiej Kapituły tego Orderu został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Świętego Stanisława. Order ustanowił w 1765 r. król Polski Stanisław August Poniatowski jako nagroda dla osób mających zasługi dla Rzeczypospolitej. W czasach nam współczesnych, Order ten był jednym z odznaczeń państwowych na uchodźstwie. Po uzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności w 1989 r. stał się międzynarodowym orderem poświęconym idei braterstwa za zasługi dla narodu i państwa polskiego osiągniętych w różnych dziedzinach działalności.

W gronie osób odznaczonych Orderem Św. Stanisława znajdują się przedstawiciele świata nauki, kultury, duchowieństwa, biznesu, reprezentanci wojska, administracji państwowej i samorządowej.

Pożegnanie Pana Profesora Bera Hausa

Okolicznościowym posiedzeniem Senatu pożegnaliśmy śp. Profesora Bera Hausa, współtwórcę sukcesów naukowych naszej uczelni. Sylwetkę Profesora Bera Hausa przybliżyli nam: JM Rektor prof. Bogusław Fiedor, prof. Krystyna Jędralska, prof. Jan Lichtarski, prof. Tadeusz Listwan i prof. Olga Haus – córka. Profesor Andrzej Gospodarowicz odczytał listy kondolencyjne nadesłane z całej Polski (w dziale Personalia zamieściliśmy tekst wystąpienia JM Rektora prof. Bogusława Fiedora).

Honorowy Obywatel Ząbkowic Śląskich

Profesor Adam Nowicki otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Ząbkowic Śląskich. Rada Miejska Ząbkowic Śląskich

uhonorowała Profesora tym tytułem w uznaniu dla jego zaangażowania i aktywnej działalności na rzecz współpracy edukacyjnej i organizacyjnej. Prof. zw. dr hab. Adam Nowicki pełnił w latach 1989-2010 funkcję kierownika Katedry Inżynierii Systemów Informatycznych Zarządzania, był dyrektorem Instytutu Informatyki Ekonomicznej na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów.

Ranking Najlepszy Ekonomista

„Gazeta Bankowa” nr 4/2011 opublikowała ranking pn. „Najlepszy Ekonomista” opracowany na podstawie liczby odwołań do prac naukowych polskich ekonomistów. Profesor Bożena Klimczak i prof. Andrzej Gospodarowicz znaleźli się w grupie 40 autorów książkowych publikacji naukowych i popularno-naukowych dostępnych na polskim rynku w sprzedaży księgarskiej, których tytuły książek pojawiały się w odwołaniach innych autorów. Analizowano książki wydawane w latach 2008-2010, łącznie uzyskując 5280 odwołań do prac 306 polskich ekonomistów. (więcej informacji w artykule Pawła Piekuna pt. *Najlepszy Ekonomista. Ranking Gazety Bankowej* nr 4/2011).

Docenieni młodzi naukowcy

Dr Magdalena Stawicka z Katedry Makroekonomii została laureatką konkursu „Wiedza z pasją. Promujemy młodych naukowców” w ramach projektu PITWIN – Portal Innowacyjnego Transferu Wiedzy w Nauce, realizowanego przez Wyższą Szkołę Handlową im. Bolesława Markowskiego w Kielcach. Formą wyróżnienia jest zamieszczenie opisu naukowego w albumie prezentującym sylwetki młodych naukowców.

Prestiżowy sukces

Zaangażowanie i twórcze inicjatywy mgr Agnieszki Pietrus-Rajman zostały dostrzeżone przez kapitułę konkursu w Programie Life Long Learning. Otrzymała ona nagrodę ELL (European Language Label) tzw. europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych. Ceremonia wręczenia nagrody odbędzie się 28 września w Warszawie w asyście minister Katarzyny Hall, minister Barbary Kudryckiej, prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i komisarz Unii Europejskiej.

Summer School 2011

2 lipca ruszyła IV edycja Szkoły Letniej na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Tym razem gościliśmy 45 studentów z 18 krajów świata. Przez 2 tygodnie

z e - P o r t a l u

uczestniczyli w 60 godzinach zajęć dydaktycznych prowadzonych przez naszych najlepszych profesorów. Popołudniami poznawali kulturę i zabytki Wrocławia, Dolnego Śląska i Polski. Tematyka tegorocznej edycji to: *International Entrepreneurship – a Central European Perspective* (Przedsiębiorczość międzynarodowa – perspektywa środkowoeuropejska). Każdy uczestnik mógł zdobyć 8 punktów ECTS.

Laureat konkursu Fundacji Schumana

Tomasz Sajewski, student Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, został jednym z pięciu laureatów konkursu Fundacji Schumana na esej na temat „Europa 2030. Przyszłość Unii Europejskiej z punktu widzenia Euroobywatela”. (Tekst wyróżnionego esaju zamieszczamy w dziale Felietony).

Nagroda za promocję

Alicja Koryś, studentka III roku na Wydziale Inżynieriino-Ekonomicznym została jednym z 22 laureatów konkursu na plakat promujący polską prezydencję w Unii Europejskiej. O wynikach zadecydowała komisja konkursowa, która spośród 242 prac wybrała te, które będą reprezentować nasz region na wernisażu w Brukseli. Wśród nich jest właśnie plakat Alicji Koryś. Organizatorem konkursu była Lidia Geringer de Oedenberg, poseł do Parlamentu Europejskiego (tekst rozmowy z laureatką zamieszczamy w dziale Felietony).

Sukcesy studentów

Natalia Gałuszka (studentka V roku Wydziału NE) została laureatką w 16 edycji konkursu „Grasz o staż”. Wygrała praktykę w Cushman & Wakefield, międzynarodowej firmie doradczej działającej na rynku nieruchomości. Konsultantem naukowym była dr Iwona Dittmann.

Damian Bąbka (Wydział ZliF) i Witold Dziub (Wydział NE) zajęli drugie miejsce w Business Case Project – konkursie organizowanym przez firmę PwC. PwC Business Case Project to ogólnopolski projekt biznesowy będący symulacją pracy konsultantów zajmujących się doradztwem dla dużych firm i instytucji. Podczas 2 miesięcy trwania projektu, który odbywał się w czasie rzeczywistym, 30 studentów – członków grupy projektowej rozwiązywało problem biznesowy zawierający elementy optymalizacyjne, rachunkowe oraz podatkowe. Uczestnicy zespołu brali także udział w spotkaniach z managerami, konsultantami oraz w video konferencjach. Tematyka projektu dotyczyła branży energetycznej.

Ratujemy życie

W dniach 30-31 maja odbyła się kolejna edycja akcji Wampiriada. Do wyobraźni i serc studentów dotarło hasło: *Oddaj krew, pomóż, poczuj smak początku lata! Skorzystaj z ostatniej już szansy w tym roku akademickim, a tym samym dasz szansę innym. I Ty możesz tworzyć rzeczywistość, to dziecinnie proste! Bo twoja krew ratuje czyjeś życie!* W honorowej akcji oddawania krwi wzięło udział 267 osób.

Mistrzowie tenisa stołowego

Piąta edycja Akademickich Mistrzostw Europyw tenisie stołowym była w tym roku rozgrywana na portugalskiej Maderze w dniach 19-24 lipca i zakończyła się dla naszego zespołu sukcesem. Drużynowo nasze studentki w składzie: Anna Janta-Lipinska (I rok SUM ZliF), Anna Żak (II NE), Anna Janas (III IE) i Renata Soboń (II NE) wywalczyły brązowy medal. Jeszcze większe sukcesy panie zanotowały w grach podwójnych Anna Żak i Anna Janta-Lipinska zdobyły srebrny medal, w mikście Anna Janta-Lipinska i Paweł Chmiel zdobyli złoty medal.

Medalowe miejsce

Miło nam poinformować, że Dariusz Krysiak, pracownik Grupy Remontowo-Konserwacyjnej, członek NSZZ Solidarność już kolejny raz uczestniczył w Ogólnopolskim Maratonie Solidarności. W tym roku pokonał trasę Gdynia-Gdańsk w tempie, które pozwoliło mu zająć medalowe miejsce. Serdecznie gratulujemy.

15-lecie ZOD w Głogowie

Rok 2011 jest 15 rokiem działalności zamiejscowego ośrodka dydaktycznego w Głogowie. Dzięki wspólnej inicjatywie przedstawicieli władz samorządowych, kuratorium oświaty oraz Zarządu KGHM Polska Miedź SA i władz naszej uczelni, wówczas jeszcze Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, w 1996 r. utworzono w Głogowie ośrodek kształcenia akademickiego. Od 13 lat placówką dydaktyczną kieruje prof. Mirosława Kwiecień. 16 września 2011 r. odbędą się główne jubileuszowe uroczystości połączone z 16 inau-guracją roku akademickiego. Wykład inauguracyjny pt. *Ekonomia kryzysu i dysfunkcje gospodarki* wygłosi prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Obchody jubileuszu uświetni recital gitarowy w wykonaniu Krzysztofa Pelecha.

Ambasador Yuichi Kusumoto



Ambasador Japonii w Polsce Yuichi Kusumoto spotkał się 20 maja na zaproszenie Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych ze studentami naszej uczelni. Ambasador w wykładzie pt. „Japan-Polish relationship, and Japanese Economy, after the

Great East Japan Earthquake”? mówił o skutkach marcowego trzęsienia ziemi, o wielkości zniszczeń, o konsekwencjach uszkodzenia elektrowni atomowej Fukushima i zapewniał o stopniowym rozwiązywaniu problemów. Mówił o olbrzymiej skali nieszczęść ludzi, którzy stracili swoich bliskich i cały dorobek życia. Mówił o wielkim wpływie tragedii trzęsienia ziemi na życie Japończyków w całym kraju, o wielkiej aktywności wolontariackiej wśród obywateli Japonii, a także o pomocy zewnętrznej.

Ambasador Yuichi Kusumoto odniósł się także do sytuacji ekonomicznej Japonii. Mówił o czynnikach wpływających na postępującą globalizację, o kryzysie i jego skutkach, o internacjonalizacji gospodarki i współpracy z krajami Azji oraz Europy i Ameryki Północnej. Podczas spotkania studenci mogli zapoznać się z możliwościami uzyskiwania stypendiów w Japonii.



Wizyta z przesłaniem

10 czerwca 2011 r. były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się w murach naszej uczelni z lokalnymi mediami oraz z licznie przybyłymi studentami. Aleksander Kwaśniewski gościł we Wrocławiu na obradach Global Forum, przy okazji wizyty w naszym mieście przyjął zaproszenie kierownictwa naszej uczelni i wygłosił wykład.



*„Stoi przed Wami człowiek, który jest optymistą.
Polityk nie może być pesymistą”*

W swoim wykładzie pod roboczą nazwą „Polskie szanse – Wasze (młodych) szanse” nakreślił historię Polski ostatnich 22 lat, pokazując jak bardzo zmieniła się w tym czasie wokół nas rzeczywistość polityczna i społeczna.

Dziesięć lat byłem prezydentem Polski po obradach okrągłego stołu. W czasie tych dziesięciu lat byłem w środku wydarzeń, które zmieniały nasz kraj – powiedział na wstępie gość.

Polska demokracja jest w niezłym stanie. Inne kraje byłych „demoludów” także zmagają się z budowaniem nowej młodej demokracji. Polska jest państwem prawa. Sam pracowałem przy tworzeniu nowej konstytucji.

Mówca ubolewał nad polską kulturą prawa – brakiem jego

respektowania. Zachęcał, aby uczelnie wyższe poświęciły w dydaktyce więcej czasu na przedmioty szerzące znajomość prawa polskiego.

Przeżyliśmy prawdziwy cud gospodarczy, rozkwita wolny rynek, opanowaliśmy inflację, rośnie produkt krajowy brutto, mamy ok. 2 mln małych przedsiębiorstw. Wzmocniła się pozycja międzynarodowa Polski – jesteśmy ważnym członkiem NATO, a moment przystąpienia do Unii – a właściwie powrotu do rodziny europejskiej – to dla mnie ważna data – wyliczał Aleksander Kwaśniewski.

Po wykładzie pytania zadawali studenci.

Panie Prezydencie, co Pan sądzi o zmianie roli i uprawnień prezydenta Polski. Dwa lata temu toczyły się dyskusje, czy powinniśmy pójść w stronę systemu prezydenckiego czy kanclerskiego. Ostatnie wydarzenia sprawiają, że w Polsce trwa permanentna kampania polityczna od wyborów prezydenckich do wyborów samorządowych. Może ten impas mógłby być przełamany poprzez ograniczenie uprawnień funkcji prezydenta?

Aleksander Kwaśniewski odpowiedział: *To, co stworzyliśmy w Polsce, jest modelem dobrym i praktykowanym przez państwa europejskie. Systemy mieszane, gdzie jest prezydent i rząd, są charakterystyczne dla Francji, Finlandii, Austrii, Portugalii. System prezydencki jako wykonawczy istnieje tylko w USA. Pytanie o system kanclerski? Jedynym krajem europejskim z takim systemem była Rosja, ale dzisiaj nawet ona z prezydentem Miedwiediewem i premierem Putinem ma system prezydencki. Nawet Rosja doszła do naszego systemu, jest więc to system najlepszy. Niemcy są właśnie przykładem systemu kanclerskiego, w którym trwa nieustająca kampania wyborcza związana co 4 lata z wyborami do Bundestagu, a jest to kraj silny politycznie i rozwijający się. Przestańmy myśleć, że wybory są epidemią czy zarazą. Wybory są częścią demokracji w systemie demokratycznym, mają istotną rolę do spełnienia – są jak test. Podobnie jak test wyników w nauce, który służy sprawdzeniu wiedzy, wybory informują, w którą stronę należy się skierować. Partie rządzące poddają się egzaminowi, partie opozycyjne aspirują do zaufania, pokazują swoje programy, prezentują kandydatów. **Uważam, że wybory są esencją demokracji.** W krajach demokratycznie rozwiniętych wybory, które radykalnie zmieniają scenę polityczną zdarzają się raz na 20-30 lat.*

Gdyby dzisiaj zmieniać konstytucję, zarówno system prezydencki – podobny amerykańskiemu, jak i kanclerski, budziłby tyle samo emocji i uwag. System mieszany jest typowy dla krajów europejskich.

Pomimo tego obrazu Polski chciałbym spytać o sytuację młodego pokolenia, straconego pokolenia, pokolenia „2 tys. brutto”. Pewne wydarzenia i przemiany nie nadążają za naszymi, młodych oczekiwaniemi. Stajemy się rynkiem zbytu Unii Europejskiej, nie jej pełnoprawnym producentem.

Aleksander Kwaśniewski: *Droży Państwo, straconym pokoleniem byli młodzi dziewczęta i chłopcy, którzy musieli walczyć w czasie wojny, iść na front. Obecnie żyjemy w kraju nie będącym w stanie wojny, które nie doznało katastrof. Mówienie o straconym pokoleniu jest wielkim nadużyciem. W Europie nie ma pokoleń straconych. Jeśli spytałibyscie mnie o Indie – byłbym ostrożniejszy.*



Jeśli nawet nie satysfakcjonują Was jedne studia, można wybrać inne. Niepowodzenie w pracy, w miłości... są przejmujące. Jeśli 20-latek chce wykorzystać swoją szansę, coś chce zmieniać – o tym możemy rozmawiać. Są sposoby, żeby wpływać na pracodawców, nadmiernie eksploatujących młodych pracowników. Pragnę jasno powiedzieć – nic, co do tej pory udało nam się osiągnąć, nie jest idealne, nadal istnieje duże pole do działania dla osób młodych. Chciałbym widzieć duże ruchy polityczne 20-latków, którzy chcą zmieniać Polskę. Marzę, żeby byli obecni w życiu naszego kraju, kandydowali, dyskutowali. Taka aktywność dotyczy nie tylko polityki, ale i gospodarki, nauki. Teraz tak łatwo zarejestrować stowarzyszenie i działać. Tej aktywności publicznej, społecznej jest za mało. Trzeba brać sprawy w swoje ręce.

Były także pytania o komentarz do zbyt „miękkiej” polityki zagranicznej Polski, poruszano sprawę wiz do USA, ordynacji wyborczej, jednomandatowych okręgów wyborczych, pytano o polską prezydenturę w Unii Europejskiej i kondycję polskiej lewicy.

Z ust działacza uczelnianego NZS padło także pytanie:

Jak według Pana Prezydenta motywować młodych do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego?

Aleksander Kwaśniewski: *To wielka sprawa. Sporo się stało, ale faktycznie wciąż jesteśmy na początku tej drogi. Tej aktywności nie da się zaordynować żadną ustawą, ona rodzi się w ludziach. Wszelka działalność poza dbaniem o utrzymanie domu i rodziny wymaga dodatkowego wysiłku. Szczególnie w społeczeństwach „na dorobku”, które muszą najpierw zapewnić sobie podstawowe potrzeby – ogół może nie mieć na to siły. Może tak powinniśmy tłumaczyć pasywność społeczeństwa polskiego w latach 1990-2010? Ale dzisiaj znajdujemy się już w sytuacji, kiedy mamy już trochę „oddechu” i żywię nadzieję, że te różne formy aktywności będą rozkwitać. Warunki prawne są już stworzone, można 1 % odpisywać sobie od podatku na działania różnych stowarzyszeń. Byłoby bardzo dobrze, gdyby korzystając z wyższego standardu materialnego i poczucia wspólnoty ta chęć dzielenia się własnym czasem, własnym doświadczeniem, własną energią była większa. Bardzo wiele zależy od środowiska studenckiego, bo postawa prospołeczna i obywatelska rodzi się właśnie tutaj.*

mBank, mobile-bank – mój bank

9 czerwca 2011 roku gościliśmy na naszej uczelni wybitną postać świata finansów – Sławomira Lachowskiego, współtwórcę mBanku, wieloletniego prezesa BRE Banku SA.



Sławomir Lachowski – absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, w latach 1998-2000 wiceprezes Zarządu PKO Bank Państwowy, zaproponował i przeprowadził restrukturyzację i wprowadził nową strategię dla PKO Bank Polski, w latach 2001-2004 był wiceprezesem Zarządu BRE

Banku SA, tworzył projekt: mBank.pl – MultiBank, zarządzał w latach 2004-2008 BRE Bankiem SA jako prezes Zarządu. Od 2008 r. jest właścicielem firmy doradztwa strategicznego SL Consulting.

To już kolejne w cyklu spotkanie z wybitnymi osobami świata finansów i polityki – powiedział w słowie wstępnym prorektor ds. nauki prof. Andrzej Gospodarowicz. – Dzisiaj gościmy w murach Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pana Sławomira Lachowskiego, który pracował przy restrukturyzacji PKO, zarządzał BRE Bankiem, współtworzył mBank.

Gość przywitał słuchaczy słowami:

Jestem pierwszy raz na Uniwersytecie Ekonomicznym, słyszałem o uczelni wiele dobrego i cieszę się, że mogę się z Państwem podzielić nie tyle moją wiedzą, której w tych murach nie brakuje, ile przede wszystkim moimi doświadczeniami. Bo tak to bywa, że jeśli człowiek jest w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie, a ma jeszcze dodatkowo trochę szczęścia i udaje mu się zrealizować dobre projekty, to taki człowiek – jak to mówi mój syn – będzie miał co opowiadać wnukom przy kominku.

Sławomir Lachowski ma już teraz o czym opowiadać, nie musi czekać by być seniorem wygrzewającym się przy kominku. Dla nas przygotował wykład pt. *Ciągłość i zmiana – innowacyjne strategie w biznesie.*

Chciałbym opowiedzieć o myśli – towarzyszącej moim działaniom od 15 lat – o istnieniu w świecie ciągłej nieciągłej zmiany, a w zasadzie rewolucji technologicznej, która trwa od kilkudziesięciu lat.

Sławomir Lachowski opowiadał o swoich refleksjach nad nowym światem – światem Internetu i nowoczesnych technologii. Szybkość zmian uświadomił słuchaczom porównując możliwości będącego w jego posiadaniu laptopa z potencjałem obliczeniowym laboratorium NASA, w cza-

sach gdy wysłało człowieka na księżyc. Podkreślał, że obecnie już nie sukces jest najważniejszy, ale by produkt przetrwał w konkurencji. Przetwarzają bowiem ci, którzy najlepiej się dostosują do świata zmian. Podawał przykłady. W latach 30-tych XX wieku średnia długość życia firmy według indeksu 500 wynosiła ok. 65 lat, w 2007 r. już tylko średnio 12 lat, obecnie – zapewne jeszcze krócej? Firmy bankrutują lub są przejmowane w efekcie zmian zachodzących w rzeczywistości gospodarczej, bądź z braku umiejętności dostosowania się do tych zmian. Przeciętna długość życia produktu spada jeszcze szybciej. Dzisiaj cykl „życia” produktu to kilka lat, a nawet kilka miesięcy. Firma, aby istnieć musi wymyślać coraz to nowe produkty i „zjadając swój ogon” popada w swoisty kanibalizm. Przykładem firmy „goniącej” za kolejnym, nowszym modelem jest np. Intel. W opinii Sławomira Lachowskiego nastąpiła zmiana paradygmatu biznesowego. W latach 70-tych i 80-tych najważniejszy był produkt, cena była pochodną kosztów produkcji i kalkulacji marży zysku, przedstawiciele z marketingu byli potrzebni do organizacji sprzedaży. Dzisiaj w centrum jest klient i jego styl życia, wygoda i potrzeby. O skuteczności sprzedaży produktu zadecyduje trafne określenie potrzeb klienta.

Zmiana paradygmatu biznesowego powoduje, że to czego mnie uczono na studiach (...) czyli o wolnej konkurencji, koncepcji Adama Smitha – dopiero dzisiaj ma rację bytu. Mamy pełny dostęp do informacji, możliwość porównania i selekcji, koszty transakcji bliskie zeru i brak barier wejścia na rynek. I to wszystko dzięki jednemu z największych wynalazków cywilizacji – internetowi. Zmienia sposób w jaki się uczymy, pracujemy, wypoczywamy, zmienia niemal wszystko. Mamy wszystkiego więcej – w dobrym i złym znaczeniu. Mamy więcej nauki, konkurencji, informacji, możliwości, rozrywki, ale więcej strachu, obaw i zagrożeń. To „więcej” ma swoje i dobre, i złe strony.

Sławomir Lachowski także przekonywał słuchaczy, że innowacja to nie wynalazek, ale nowatorskie zastosowanie już istniejącego produktu, innowacja to nie produkt, to raczej model biznesowy.

Na tym polega także innowacyjność mBanku. Banki istnieją od wieków, mają się dobrze, o czym świadczą ich piękne monumentalne centrale. Kiedyś podobną filozofię realizowały kościoły – były piękne i monumentalne, miały zachwycać. mBank postanowił wykorzystać rewolucję internetową do stworzenia nowego modelu banku, banku wirtualnego, bez tradycyjnych oddziałów i siedziby z bogatym wystrojem, którego przewagą jest umiejętność wykorzysta-



Sławomir Lachowski i prof. Andrzej Gospodarowicz

nia nowoczesnych technologii w interesie klienta. Samobsługa przynosi wiele oszczędności kosztowych, które bank w części oddaje klientowi, zapewniając mu niskie opłaty i wysokie oprocentowanie oszczędności.

W 2000 r. była to w Polsce wizja z typu idee-fixe (niemal paranoioczną), niewielu bowiem Polaków miało dostęp do internetu. Ale jak żartował Sławomir Lachowski „Tylko paranoicy przetrwają”. („Tylko paranoicy mogą przetrwać” – to tytuł książki opisującej, jak dzisiaj szybko zmieniają się modele biznesowe).

Innowacyjność twórców mBanku polegała na wykorzystaniu istniejącego produktu w nowym modelu biznesowym.

Oszczędności jakie uzyskano dzięki przekazaniu w ręce klienta operacji bankowych – dotychczas realizowanych przez opłacanych pracowników, zasiadających w całkowicie realnych monumentalnych siedzibach banku – mogły zostać przekazane klientowi.

Bezpłatne prowadzenie konta, 10% oprocentowanie lokat – to była rewolucja w ofercie bankowej. Konto osobiste bez opłat i prowizji za transakcje, bezpłatna karta bankowa, oszczędności – dostępne na żądanie – oprocentowane jak lokaty terminowe, zdobyły uznanie milionów klientów. Połączyliśmy więc dwa produkty – konto osobiste i funkcję oszczędzania. mBank to przykład przełomowej innowacji, opartej o stworzenie niskokosztowego modelu biznesowego w finansach.

Wzorowaliśmy się w zasadzie na 2 firmach: modeli biznesowych tanich linii lotniczych Southwest Airlines oraz wielkiej sieci dyskontowej Wal-Mart. Dzisiaj 60% pasażerów, także biznesowych, korzysta z ofert tanich linii lotniczych – niska cena jest argumentem. Amerykański Wal-Mart, podobnie jak niemiecki Aldi – oferują produkty w niskiej cenie, ale i o bardzo wysokiej jakości.

Taka też jest filozofia mBanku: otwarta, jasna architektura produktu, jego wysoka jakość, niskie koszty, także reklamowe. 90 % naszych klientów to klienci z polecenia, pozyskani dzięki informacji od innych zadowolonych klientów. Niskie koszty działania banku pozwalają oferować korzystne ceny, dające klientom satysfakcję.

Sławomir Lachowski przestrzegał jednak przed samozado-

woleniem z osiągniętego sukcesu, gdyż – jak stwierdził – samozadowolenie prowadzi do porażki.

Studenci zadali Sławomirowi Lachowskiemu, m.in. prowokacyjne pytanie:

Mówi Pan, że czas życia firmy wynosi obecnie średnio 12 lat, a mBank ma już 10. Jak Pan widzi jego przyszłość?

Sławomir Lachowski odpowiedział: *Po 10 latach działalności mBank jest 3 bankiem w Polsce pod względem liczby klientów – ma ich prawie trzy miliony. Większość (75%) naszych klientów to osoby poniżej 35 roku życia, ponad 60% posiada wyższe wykształcenie. mBank dokonał prawdziwej rewolucji na rynku bankowym – nie tylko zdobył ponad 10% rynku, ale zmusił konkurencję do obniżenia cen. Nie byłoby oferty darmowych kont osobistych, tak przydatnych dla każdego, gdyby nie mBank, który zrobił to jako pierwszy ustanawiając tym samym nowy standard rynkowy. Wejście z ofertą mBanku do Czech i na Słowację przyniosło podobne rezultaty i rośnie grupa naszych zagranicznych klientów. Firmy długowieczne opierają swoją filozofię biznesową na wartościach, które są ważniejsze niż maksymalizacja zysku. A takie były założenia modelu biznesowego mBanku. I, jak dotychczas, sprawdzają się w praktyce. Wartości przez nas preferowane są tak samo ważne w życiu, jak i w pracy. Dlatego atmosfera w firmie*

i zaangażowanie pracowników mBanku były i są wyjątkowe. Wspólna droga jest ważniejsza niż cel, przestrzeganie wartości jest ważniejsze niż maksymalizacja zysku. Dzięki temu zwykli ludzie tworzą wspaniałe firmy.

Po tych słowach, wypowiedzianych z prawdziwym przekonaniem, gość otrzymał oklaski. Ostatnia część spotkania dotyczyła książki „Droga do innowacji – pracuj ciężko – baw się – zmieniaj

Sławomir Lachowski¹

świat” autorstwa Sławomira Lachowskiego.

Z wstępu do książki: *Ta książka traktuje o poszukiwaniu pomysłów, które mają szansę zmienić świat, i wyboistej drodze ich realizacji w biznesie. Bazuje na osobistych doświadczeniach i wiedzy, którą autor miał okazję sprawdzić w praktyce. Jest to także świadectwo czasu przełomu technologicznego i cywilizacyjnego, który stał się udziałem naszego pokolenia. Głównym „bohaterem” książki jest innowacja, nowatorskie rozwiązania, które pozwalają osiągać sukces w biznesie, wywierać wpływ na rzeczywistość i cieszyć się tym. Strategia innowacji, czyli umiejętność znajdowania i wdrażania nowatorskich pomysłów, jest najlepszym napędem wzrostu przedsiębiorstw i całej gospodarki. Czy takie kraje jak Polska mogą być innowacyjne?*

(więcej na stronie:

<http://drogainnowacji.slawomirlachowski.pl/>

¹http://www.slawomirlachowski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=5&Itemid=5

Wspomnienia

Profesor Ber Haus (1920-2011)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Profesora Bera Hausa. Odszedł od nas nagle, 14 czerwca 2011 r., a jeszcze kilka dni wcześniej uczestniczył w wyjazdowym seminarium pracowników Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa.

Profesor Ber Haus to wybitny naukowiec, wspaniały pedagog i nauczyciel akademicki, aktywny organizator życia akademickiego. W ocenie wszystkich, którzy mieli okazję z nim pracować i spotykać się, pojawia się sformułowanie: osobowość nietuzinkowa.

W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług dla nauk o zarządzaniu Profesor został w 2004 r. uhonorowany tytułem doktora honoris causa Akademii (obecnie Uniwersytetu) Ekonomicznego im. Karola Adamieckiego w Katowicach.

Nasza uczelnia również doceniała niezwykłą osobowość naukową Profesora, dar analizowania problemów i ich rozwiązywania, umiejętność kreatywnego myślenia, przyznając mu tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Ekonomicznego w 2008 r., oraz nagrodę *Kryształowego Alumnusa* nadaną w 2009 r. za całokształt osiągnięć życiowych.

Chciałbym opowiedzieć o drodze zawodowej Profesora Bera Hausa, chociaż wiem, że niemożliwe jest dokładne przedstawienie Jego pracowitego życia.

Profesor Ber Haus, urodził się w 1920 r. Pierwszą pracę podjął w 1934 r. (a więc w wieku 14 lat!) jako księgowy, równolegle ucząc się w rodzinnych Skierniewicach w 4-letniej Szkole Handlowej, którą ukończył w 1938 r.

Profesor pochodzi z pokolenia, które w dorosłość wkraczało w okresie wojny. Zapewne, wiele bolesnych przeżyć ukształtowało Jego postawę życiową charakteryzującą się wielką życzliwością i serdecznością w stosunkach międzyludzkich i wzorcową umiejętnością pokonywania napotykanых na drodze trudności i przeszkód.

Czas wojny to czas tułaczki i czynnej walki zbrojnej, to czas przymusowej pracy, m.in. 3,5 roku pracował jako górnik w kopalni węgla w Osinnikach na Syberii. W 1946 r. po powrocie do kraju osiedlił się w Polanicy-Zdroju, gdzie pracował jako laborant fotograficzny. Maturę zdał w 1948 r. po 6-miesięcznej nauce w liceum matematyczno-przyrodniczym w Dzierżoniowie.

Z Wrocławiem, a szczególnie z naszą uczelnią związał się przeszło sześćdziesiąt lat temu i zawsze, z niestrudzoną aktywnością angażował się w działalność na rzecz jej rozwoju. Profesor Ber Haus, studia ukończył w 1953 r. ale pracę naukową rozpoczął już w 1950 r. – a więc będąc jeszcze na studiach. Stopień doktora uzyskał w 1958 r., kolejne awanse naukowe to: stopień dr. hab. w 1966, tytuły profesora : nad-



zwyczajnego – w roku 1972 i zwyczajnego – w roku 1981.

Profesor pełnił na naszej uczelni wiele funkcji organizacyjnych, do tych najbardziej prestiżowych należą:

- funkcja prorektora ds. nauki (1987-1990),
- funkcja prodziekana Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Przemysłu (1968),
- funkcja dyrektora Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa (1972-1974),
- był także opiekunem naukowym Pracowni Systemów Zarządzania w Zakładach Naukowo-Badawczych,
- w 1969 r. utworzył Katedrę Ekonomiki Przedsiębiorstwa i kierował nią do 1990 r., do momentu przejścia na emeryturę.

Życiorys naukowy i zawodowy Profesora Bera Hausa ściśle związany jest z praktyką gospodarczą, łączył działalność badawczą pełniąc również ważne funkcje w zakresie zarządzania organizacjami gospodarczymi. W sferze badań naukowych, w obszarze nauk o zarządzaniu jest twórcą Empirycznej Szkoły Zarządzania i jej najwybitniejszym przedstawicielem. Profesor bowiem od początku swojej działalności zawodowej wyznawał zasadę, że nauki o zarządzaniu wyrastają z potrzeb praktyki gospodarczej i bez gruntownych badań empirycznych organizacji gospodarczych nie można rozwijać teorii.

Głównymi kierunkami badań Profesora były:

- gospodarowanie czynnikami produkcji w przedsiębiorstwie,
- efektywność działalności przedsiębiorstw,
- organizowanie i planowanie produkcji,
- zarządzanie złożonymi organizacjami gospodarczymi.

W każdym z tych obszarów badawczych Profesor przyczynił się do rozwoju wiedzy o przedsiębiorstwach różnych typów i rodzajów.

Ważną dziedziną badawczą Profesora jest organizacja pracy indywidualnej i zespołowej. Od tej problematyki zaczęła się Jego prawdziwa przygoda intelektualna, bo stanowiła ona przedmiot Jego habilitacji i książki pt: *Formy organizacji pracy* opartej na obszernych badaniach empirycznych obejmujących 42 przedsiębiorstwa różnych gałęzi i branż przemysłu. Kolejną wybitną, nadal należącą do kanonu wiedzy w tym obszarze, książką Profesora była: *Organizacja i funkcjonowanie przedsiębiorstw wielozakładowych*.

Ogromna aktywność naukowa Profesora przejawiała się

w Jego uczestnictwie w różnych programach badawczych prowadzonych przez polskie uczelnie. Brał On czynny udział w różnych seminariach organizowanych przez uczelnie polskie i zagraniczne. Współpracował z uczelniami Leningradu, Moskwy, Charkowa, Odessy, Mińska. Był też Profesor Haus tzw. *visiting professor* w Wojskowej Akademii Ekonomicznej „The Citadel” w Charleston (Południowa Karolina).

Za działalność naukową, kształcenie kadry oraz działalność dydaktyczno-wychowawczą był kilkakrotnie nagradzany przez ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, był odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim OP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Różne są formy uczestnictwa w życiu naukowym – publikowanie monografii, artykułów, podręczników akademickich, recenzowanie opracowań, udział w gremiach redakcyjnych czasopism, udział w stowarzyszeniach o celach naukowych, opieka nad młodszymi pracownikami, udział w konferencjach i seminariach naukowych, itd. Profesor Ber Haus w swoim bogatym dorobku miał wszystkie te rodzaje działalności. Był autorem około 350 publikacji indywidualnych lub zbiorowych oraz ponad 150 prac niepublikowanych. Był członkiem Komitetu PAN Nauk Organizacji i Zarządzania od 1973; a od 1998 czł. honorowym.

Ksiądz Kazimierz Orzechowski w jednym z wywiadów powiedział ...największy dar, jaki człowiek może dać drugiemu człowiekowi, to „stracić” dla niego czas. Profesor Ber Haus zawsze znajdował czas dla drugiej osoby. I posiadał szczególny dar – przekazując wiedzę potrafił wpływać na indywidualny rozwój uczniów twórczo ich mobilizując, zachęcając do prezentowania własnych koncepcji, ucząc odważnego kreowania poglądów. Wato tu podkreślić, że w polskiej nauce ekonomicznej, nie ma uczzonego z takim dorobkiem kadr naukowych: 68 doktorów, wśród nich 22 habilitowanych, w naszej uczelni 13 profesorów jest jego uczniami.

Życzliwość Pana Profesora i bezcenna pomoc z jaką wspierał młodych pracowników nauki w całej Polsce zyskała mu powszechną sympatię i wdzięczność.

Warto też podkreślić, że aktywność naukowa Profesora nie malała po przejściu na emeryturę. Wszyscy Mu zazdrościliśmy tej wspaniałej weny twórczej, którą wykazywał do końca życia. Uczestniczył w większości konferencji naukowych poświęconych zarządzaniu organizacjami gospodarczymi, na których przedstawiał referaty będące rezultatem jego aktualnych zainteresowań badawczych. Co więcej do ostatnich lat życia kierował sesjami plenarnymi i tematycznymi na tych konferencjach.

Środowisko akademickie w osobie Profesora Bera Hausa traci znamienitego uczzonego, wspaniałego pedagoga, nauczyciela akademickiego, autora cennych prac z zakresu zarządzania, aktywnego organizatora współpracy z praktyką gospodarczą.

Odszedł Człowiek prawy, który swoim życiem dawał przykład postawy światłego uczzonego, Człowiek-Instytucja osobowa – posiadał bowiem umiejętność formowania szkół naukowych, promieniując pomysłami i metodami, dając wzorce etycznych zachowań w działalności naukowej, dydaktycznej i w życiu codziennym.

Profesor Ber Haus był postacią rozpoznawalną i znaną społeczności akademickiej, do ostatnich dni Jego życia, czerpaliśmy z Jego wiedzy i doświadczenia. Cechowała Go skromność i życzliwość dla ludzi. Był człowiekiem pełnym uroku osobistego. Dziś czujemy głęboki smutek, dominuje uczucie żalu, ale zostają też wspomnienia o wielu interesujących dyskusjach, wspólnie przeżytych chwilach.

Pozostaniesz Drogi Profesorze w naszej wdzięcznej pamięci.

Tekst wygłoszony
przez JM Rektora prof. Bogusława Fiedora
podczas okolicznościowego posiedzenia Senatu

Profesor Danuta Misińska (1934-2011)

Współpraca z Panią Profesor Danutą Misińską obejmuje 25 lat. W 1986 r. Pani Profesor została kierownikiem Zakładu Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej (od 1987 Katedry o tej samej nazwie). Doświadczenie naukowe naszej Katedry było ukształtowane przez przedwojenne lwowskie środowisko naukowe reprezentowane przez Jana Tretera, Stefana Górniaka, Bolesława Siwonia, przede wszystkim Ryszarda Stadtmüllera. Nasze badania charakteryzowały się odmiennością metod stosowanych w ocenie zjawisk i procesów gospodarczych. W socjalistycznym systemie gospodarowania rachunkowość była postrzegana przez znaczną liczbę naukowców i praktykę gospodarczą jako konieczność przestrzegania norm prawnych (nakazów – zakazów) określonych stosowanymi regulacjami. Nasz dwunastoosobowy zespół, jako kontynuator tradycji lwowskich uczelni, realizował w swoich badaniach *credo rachunkowości – nie można „tworzyć” teorii (formułować aksjomatów rachunkowości) nie poznawszy praktyki rachunkowości, nie można „tworzyć” praktyk (norm prawnych) bez znajomości teorii rachunkowości (bez znajomości jej aksjomatów, m.in. dualizmu).*

Z nieufnością przyjęliśmy dorobek klasycznej szkoły ekonomii – wynikało to z faktu, że Pani Profesor Danuta Misińska była zafascynowana badaniami warszawskiej szkoły rachunkowości tzw. modelem ewidencyjnym Tadeusza Pechego. Nasz zespół był „bliżej” modelu rachunkowości według Stanisława Skrzywaną. Model rachunkowości według T. Pechego to rachunkowość społeczna (zbliżona do rozwiązań francuskich), model rachunkowości według S. Skrzywaną to rozwiązania stosowane w modelu rachunkowości kontynentalnej. Na Wydziale Zarządzania i Informatyki (obecnie ZLIIF) był wykładany model T. Pechego (zmodyfikowany przez Prof. Misińską), a na Wydziale Gospodarki Narodowej (obecnie Nauk Ekonomicznych) model rachunkowości wg S. Skrzywaną (nazywany warszawską szkołą rachunkowości) – bliższy wrocławskiej szkoły rachunkowości. Obie odmienne szkoły naukowe (klasycznej ekonomii i „skrzywanowskiej”) połączyły zmiany w regulacjach prawnych rachunkowości, jakie wynikały z modelu rachunkowości anglosaskiej czyli tzw. amerykańskich-brytyjskich akceptowalnych zasad rachunkowości (czyli GAAPUK, GAAP USA) oraz standar-

dów: rachunkowości, rewizji finansowej i sprawozdawczości – zmian na rynkach finansowych.

Katedra Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej jako pierwsza w Polsce rozpoczęła badania w zakresie harmonizacji polskiego prawa bilansowego z regulacjami wynikającymi z modelu rachunkowości anglosaskiej. Inicjatorką tych badań była Pani Profesor Danuta Misińska – była Autorką pierwszej w Polsce publikacji z zakresu Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (1991). Harmonizacja i standaryzacja rachunkowości (obecnie audytu, rewizji i sprawozdawczości finansowej) od 1991 r. stanowi domenę działalności statutowej Katedry. Profesor Misińska była inicjatorką badań w zakresie określania wpływu inflacji na wycenę zasobów majątkowych. W latach 2000-2003 Stowarzyszenie Księgowych w Polsce powołało ogólnopolski zespół, który pod kierunkiem Pani Profesor prowadził w/w badania, a ich efektem były znaczące publikacje naukowe (referaty konferencyjne i artykuły naukowe). Pani Profesor – przekonana poglądami i dorobkiem badawczym uczniów prof. B. Siwonia i prof. R. Stadtmüllera, realizujących wyżej opisane *credo* rachunkowości, podjęła kolejne przedsięwzięcie jakim były (i są nadal) konferencje (XIX edycja w 2011 r.) umożliwiające wymianę doświadczeń zawodowych pracowników nauko-

wych (tworzących i badających teorię) z praktykami gospodarczymi.

Pani Profesor Misińska jako biegły rewident badała księgi rachunkowe banków, zwłaszcza spółdzielczych. Opublikowała wraz z Marią Niewiadomą podręcznik akademicki „Rachunkowość bankowa”, służył on przez kilka lat studentom na kierunku *finanse i bankowość*. Pani Profesor przygotowała również podręcznik „Podstawy rachunkowości”, był on kilkakrotnie wznawiany. Pod kierunkiem Pani Profesor rozprawy doktorskie przygotowało 10 osób. W osobie Pani Profesor Danuty Misińskiej niektórzy pracownicy Katedry stracili przyjaciela, inni koleżankę, nauczyciela akademickiego, mentora. Pani Profesor Misińska dała wielu osobom najcenniejszy dar – swój czas. Jednym z hobby Pani Profesor było zbieranie grzybów. Na przełomie sierpnia i września Pani Profesor jeździła do Trzciela na grzybobranie. W okresie przed Bożym Narodzeniem wszystkich znajomych obdarowywała suszonymi grzybami. Teraz w naszej pamięci zostaną już tylko wspomnienia: ze spotkań Bożonarodzeniowych i Wielkanocnych, z wspólnych wycieczek i dyskusji na zebraniach Katedry.

Profesor Mirosława Kwiecień



Danuta Misińska była absolwentką Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, doktor nauk ekonomicznych (1968 r. WSE Wrocław), doktor habilitowany (1985 r. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu), profesor od 1995 r. W życiorysie Pani Danuty Misińskiej było kilka – wymuszonych szykanowaniem z powodów politycznych i światopoglądowych – zmian miejsca zatrudnienia. Jeszcze jako studentka pracowała jako zastępca asystenta w Katedrze Ekonomii WSE we Wrocławiu. Z uczelni została zwolniona za wzięcie ślubu kościelnego. Kilka lat pracowała jako księgowy w Fabryce Pieczywa Cukierniczego „Sobótka” we Wrocławiu, później w Technikum Gospodarczym we Wrocławiu. Została zrehabilitowana, i w 1964 r., ponownie zatrudniona w naszej uczelni w Instytucie Ekonomii. Kolejną dla Pani Danuty Misińskiej karą za niesubordynację czyli za współtworzenie i działalność w NSZZ „Solidarność” było usunięcie jej z Katedry Ekonomii oraz utrudnianie przez władze uczelni i komitet Uczelniany PZPR przystąpienia do kolokwium habilitacyjnego (na szczęście z pomocą przyszła Akademia Ekonomiczna w Poznaniu i w 1985 r. udało się sfinalizować habilitację) oraz przeniesienie – bez jej zgody – do Katedry Ekonomii i Organizacji Przedsiębiorstwa. Pani Danuta Misińska mimo zdobycia kolejnego stopnia naukowego była o krok od zwolnienia, ale dzięki wstawiennictwu prof. Bera Hausa została zatrudniona w Instytucie Rachunkowości, gdzie od 1986 r. była kierownikiem Zakładu, od 1987 r. Katedry Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej.

Obszar działalności badawczej Pani Profesor dotyczył zagadnień funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych,

mikroekonomii, ale rachunkowość i analiza finansowa interesowały ją szczególnie. Była specjalistą w zakresie teorii rachunkowości, rachunkowości bankowej i globalnej. W jej dorobku naukowym jest: 16 monografii, ponad 60 artykułów, dziesiątki referatów, kilkadziesiąt prac niepublikowanych. Jest promotorem 10 doktorów, nauczycielem dla wielu pokoleń ekonomistów z zakresu rachunkowości. Profesor Danuta Misińska oprócz funkcji kierowania Katedrą, pełniła także funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Ekonomii (od lipca 1981 do sierpnia 1982), z-cy dyrektora Instytutu Rachunkowości (w latach 1985-1991), była także prodziekanem Wydziału Zarządzania i Informatyki (1996-2002), wieloletnią Przewodniczącą Senackiej Komisji Budżetowej.

Była współredaktorem Zeszytów Teoretycznych Rady Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce (w latach 1966-1999); współredaktorem Prac Naukowych AE we Wrocławiu „Finanse, Bankowość, Rachunkowość”; była przez lata redaktorem prowadzącym kwartalną aktualizację poradnika „Rachunkowość w praktyce” wydawnictwa Verlag Dashofer w Warszawie; czynnie działała w Radzie Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Profesor Danuta Misińska zawsze była zaangażowana społecznie. W czasach studenckich występowała w chórze uczelnianym, tańczyła w zespole, grała w orkiestrze. Przez 16 lat działała w Radzie Uczelnianej ZNP, od 1981 r. w Komisji Uczelnianej NZSS Solidarność (także będąc już na emeryturze przewodniczyła Uczelnianej Komisji Rewizyjnej „Solidarności” i wspierała działalność Związku). Za aktywność zawodową, osiągnięcia naukowe i zaangażowanie społeczne otrzymała tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Ekonomicznego,

W Osobie Pani Profesor utraciliśmy Człowieka szlachetnego serca, cieszącego się powszechnym szacunkiem.

O urokach

bycia nauczycielem akademickim,
żywności funkcjonalnej
i koszeniu trawy



Doktor hab. inż. Katarzyna Maria Szoltysek, prof. UE jest kierownikiem Katedry Analizy Jakości na Wydziale Inżynierii i Ekonomicznym. Katedra powstała w 2000 r. z inicjatywy i dzięki zaangażowaniu organizacyjnemu prof. Katarzyny Szoltysek, w odpowiedzi na aktualne trendy w nauce, Katedra Analizy Jakości zajmuje się bowiem zagadnieniami dotyczącymi zarządzania jakością w przemyśle, głównie żywnościowym. Problematyka ta obecnie stała się bardzo ważna, m.in. w związku z koniecznością wprowadzania, do przedsiębiorstw produkujących żywność, norm ISO 9000 i systemu HACCP oraz w związku z koniecznością stosowania się do wymogów tzw. Pakietu Higienicznego.

Profesor Katarzyna Szoltysek jest związana z uczelnią od 1966 r., gdy rozpoczęła studia na Wydziale Inżynierii i Ekonomicznym. Od 1971 r. była pracownikiem Instytutu Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego, następnie pracowała w Katedrze Biotechnologii Żywności. Przez kilka lat pełniła obowiązki przewodniczącej zespołu

ds. promocji Wydziału IE, była także pełnomocnikiem rektora ds. zamiejscowego ośrodka dydaktycznego w Oleśnie. Od 2001 r. zarządza jako opiekun naukowy studium podyplomowym „Zarządzanie jakością w przedsiębiorstwie”. Jest autorką ponad 60 publikacji i około 20 zatwierdzonych patentów. Działa również w środowisku akademickim, m.in. jest od 1997 r. zastępcą prezesa Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

Profesor Katarzyna Maria Szoltysek jest promotorem doktoratów

Abdul Karim Farez *Razrabotka tiechnologii glukozowo-galaktozowych syrpow iz ultrazfiltrata mołoczno syria* (1995 r.)

Ludmiła Wieliczko Aleksandrowna *Razrabotka resursozberigalnoj tiechnologii siru pischzewoj harchzowej cennosti* (1996 r.)

Albagdadi M. Saad *System wspomagania zarządzania jakością w przemyśle paszowym Libii* (2006 r.)

Danuta Stasieńko *Zarządzanie przez jakość w szkołach ponadpodstawowych jako element strategii ich rozwoju* (2007 r.)

Szymon Dziuba *Wykorzystanie Fail Assesment Method (FAM) jako metody wspomagającej produkcję mąk specjalnych* (2009 r.)

Maciej Strzelczyk *Możliwości wykorzystania zużytych olejów roślinnych jako surowca do produkcji biopaliwa*, przewód doktorski otwarty w 2009 r. na Wydziale Inżynierii Produkcji i Energetyki na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Rozmowa z Profesor Katarzyną Szoltysek

Dziękujemy Pani Profesor za udział w naszej ankiecie „Kto zacz”. W rubryce wymarzony i wykonywany zawód napisała Pani Profesor tę samą frazę – nauczyciel akademicki. Naprawdę to Pani wymarzony zawód? Spełnia się w nim Pani?

Tak. Lubię kontakty z ludźmi, ale takie prawdziwe, nie udawane. Przede wszystkim uczę na mojej uczelni, którą kocham. Kocham już od 45 lat. Najpierw 5 lat byłam studentką, a teraz mija właśnie – dokładnie 1 października 2011 r. – 40 rok mojej pracy w uczelni. Lubię być nauczycielem, lubię obserwować jak ci moi studenci ewoluują.

To jest cudowne uczucie. Student na pierwszych seminariach nie ma odwagi się odezwać. Wraz z upływem czasu studiów zaczyna być bardziej „otwarty”, dużo i ciekawie mówi. Ja staram się, żeby tak było z każdym. A potem z radością dowiaduję się, że ten młody człowiek jest menedżerem np. w Volvo. Niedawno organizowaliśmy konferencję „Zarządzanie jakością” i brała w nich udział nasza absolwentka, zajmująca obecnie ważne stanowisko właśnie w tej firmie. To wspaniałe uczucie jako nauczyciel przygotowywać tych młodych ludzi dla świata. Mam nadzieję, że studenci też to czują, często bowiem słyszę od nich: „Zajęcia z Panią są takie nietypowe, niezwykle” lub „Pozazdrościć Pani tego powera”.

Przez tych 40 lat pracy widziała Pani wielu młodych ludzi. Jaka jest ta współczesna młodzież?

To dobra młodzież. Owszem, zawsze zdarzają się jednostki, co do których „zapala mi się czerwone światło”. Każdego jednak należy traktować indywidualnie. To, jak my młodych ludzi odbieramy, jest kwestią naszego indywidualnego spojrzenia. Każdy potrzebuje dobrego, godnego traktowania, szacunku. A student jest przecież naszym „klientem wewnętrznym”. Tak myślę, w końcu zajmuję się zarządzaniem jakością, filozofią TQM a jej pierwsza zasada – orientacja na klienta – mówi o odgadywaniu nawet niewyartykułowanych pragnień klienta.

To wymaga warsztatu i ...empatii. Może ma Pani jakieś tradycje rodzinne nauczycielskie?

Nie, sama w sobie wykształciłam swój pomysł na nauczanie. Możliwe, że wynika to z mojej osobowości, może także z tego, że moje dzieci (Mikołaj, lat 36 – doktor historii Uniwersytetu Wrocławskiego, najpierw wykładowca Uniwersytetu w Cambridge, aktualnie Instytut Maxa Plancka w Rostocku i Julia 25 lat, doktorantka anglistyki Uniwersytetu Wrocławskiego), też przeszły drogę studiów i opowiadały mi o swoich perypetiach. To niedobrze jeśli młodzi ludzie spotykają się z niewłaściwymi sytuacjami na studiach, gdyż takie złe przykłady także budują ich wizję świata. Córka obserwując moje zaangażowanie mówi mi: Mamo, ile ty sił i czasu poświęcasz tym swoim studentom, doktorantom? Ale oni z tobą mają dobrze!

Ale to niemożliwe, żeby każdy Pani kontakt ze studentami był taki dogłębny. To wymaga czasu i siły.

Ja dla każdego mam siły. Mam doktorantów robiących doktoraty z „wolnej stopy”. Był Libijczyk Abgagi, była wicedyrektor z ośrodka w Oleśnie. Aktualnie robi u nas doktorat absolwent naszego Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego – mgr inż. Strzelczyk, który już finalizuje go na Uniwersytecie Przyrodniczym w Krakowie (praca na temat biodisła, z wykorzystaniem tzw. frytury). Jeśli się już decyduję na działanie, to z pełnym zaangażowaniem – tak jak trzeba.

Prowadzi Pani Profesor zajęcia także na studiach podyplomowych.

Prowadzę studia podyplomowe „Zarządzanie jakością zdrowotną żywności”. Te studia są niezmiernie ciekawe i ludzie, którzy w nich uczestniczą są wspaniali. Wielu z nich pracuje w małych przedsiębiorstwach. Ile ja się od nich dowiedziałam! Ja przekazuję im teorie, oni opowiadają mi o praktyce. To wspaniale, że możemy wymieniać się tą wiedzą. Miałam zakończyć drugą edycję tych studiów – na tyle zostały przyznane dotacje, ale zgłosiły się do mnie Anioły Biznesu. Jest duża szansa na kolejną edycję studiów finansowaną z projektu unijnego Kapitał Ludzki, ale realizowaną za ich pośrednictwem. Jest bowiem zapotrzebowanie na taką wiedzę. Mogę pochwalić się, że nasze studia skończył pracownik reprezentujący sieć

hotelu Tubus. Teraz wprowadza w nich systemy zarządzania jakością zdrowotną. Studiowała również była szefowa Dolnośląskiego Orbisu. Po upadłości tej firmy sama uruchomiła biuro turystyczne organizujące wycieczki tzw. kulinarne.

Przez tych 40 lat pracy nazywała się spora grupka wychowanków.

To prawda. Miło jest, gdy nawet w nieformalnych spotkaniach, chociażby w czasie wyjazdu do sanatorium, spotykam mojego wychowanka, który np. zajmuje tam znaczące stanowisko. Jestem wtedy naprawdę szczęśliwa, że nasz absolwent dobrze się realizuje zawodowo.

Jak Pani Profesor odpoczywa po pracy? W ankiecie w rubryce sport wymienia Pani Profesor jogę.

To syn zainteresował mnie jogą. Wynikało to także z moich zdrowotnych dolegliwości. Syn był w Indiach, w klasztorze u mistrza B.K.S. Iyengary, uczestniczył tam w kursie na I stopień jogi.

Od ilu lat trwa Pani przygoda z jogą? Ćwiczy Pani Profesor codziennie?

Ćwiczę chyba już od 7 lat, może nawet dłużej. Teraz, we Wrocławiu przez całe lato ma miejsce cykl niedzielnych spotkań „Joga w parku”. To wspaniały ruch, gdy tam jestem i ćwiczę, czuję więź z tymi ludźmi. Są osoby w różnym wieku, niektórzy potrafią ćwiczyć, inni nie. Na „Jodze w parku” spotykam także osoby z naszej uczelni, głównie te, które mają jakieś dolegliwości z układem kostnym, kręgosłupem, kolanami. Ubolewam, że nie odwiedza nas we Wrocławiu pan Henryk Liśkiewicz – mistrz mojego syna. Przyjeżdżał z Lublina, mieszkał u nas w akademiku i przez tydzień ćwiczyliśmy w praktyce motto „Cel zostaje osiągnięty jeżeli ciało jest kontrolowane, opanowane, a nie porzucane i zapomniane”. Tak mówi mistrz B.K.S. Iyengary.

Niedawno byłam w Turcji. Animatorzy, pracownicy hotelu prowadzili zajęcia z jogi. To wspaniale, że joga jest wszędzie.

Lubi Pani podróżować?

Uwielbiam. W tym roku byłam już w Turcji. Marzy mi się Meksyk i bardzo, bardzo chciałabym pojechać na Kubę, ale jeszcze tą komunistyczną. Umrze Castro i zamiast Kuby będzie LAS VEGAS. Ale najbardziej kocham Afrykę, lubię jej klimat, zapach, smaki potraw.

Nie boi się Pani, obdarzona typowo słowiańską urodą, Afrykańczyków?

Nie, nigdy nie miałam złych doświadczeń, chociaż zdarzały się różne sytuacje, gdy wędrowałam z moją córką. Byłyśmy same wśród czarnoskórych osób i nic nam złego się nie przytrafiło. Ja mam po prostu szczęście do ludzi.

Co Pani przywozi z tych podróży? Torebki, które Pani kolekcjonuje?



Zdjęcie: Eugeniusz Czyrek

Nie. Lubię się ubierać niekonwencjonalnie, ale to nie są moje zdobycze ze świata. Z podróży przywożę kamienie i muszle. Ostatnio miałam 5 kg nadbagażu. Mam piękną kolekcję kamieni! Na przykład z Rodos w kształcie jajek! Na Wielkanoc je wyjmuję i udają one kolorowe egzotyczne jaja. Zdjęcia i kamienie – to są moje wspomnienia z zakątków świata.

Zabiera Pani ze sobą w podróż polski chleb?

Nie. Chociaż to prawda, że nigdzie w świecie, nie ma takiego chleba, jak nasz. Byłyśmy z córką miesiąc w Stanach Zjednoczonych. Nie smakowało nam ich pieczywo, udające chleb. Żona jednego z profesorów, Niemka z pochodzenia, sama piekła chleb. Widząc nasz zachwyt dzieliła się nim z nami. Polski chleb – z piekarni Julka, z Mamuta, jest naprawdę wspaniały.

Uczestniczę teraz w programie *Quality of Live*, realizowanym w zespole prof. Jerzego Hanuzy. Robię 6 ekspertyz. W ramach tego programu zajmowałam się tematem żywności funkcjonalnej.

Proszę wyjaśnić pojęcie – żywność funkcjonalna.

Żywność funkcjonalna to żywność, która obok swojej funkcji podstawowej – jaką jest wartość odżywcza – ma jeszcze dodatkowe cechy, wpływające w sposób pozytywny na jedną lub więcej funkcji organizmu, oddziałują np. na CSN (centralny system nerwowy). Przykładem niech będzie czekolada funkcjonalna, którą już wkrótce będzie produkowała firma CARGILL w Skarbimierzu (zawierająca bakterie kwasu mlekowego). Naukowcy z Politechniki Łódzkiej wyselekcjonowali taki szczep bakterii kwasu mlekowego, który nawet w tych warunkach będzie aktywny.

Odpoczywam przy koszeniu trawy... Proszę nam wyjaśnić ten pomysł na relaks.

Mam piękny dom. Jak będzie wyglądał mój dom, wiedziałam w momencie kupienia działki. Jest trochę podobny do domu z filmu zrealizowanego na podstawie książki Grocholi – jest zbudowany z bali. Przed nim rozciąga się łąka. Mam też las, a w nim „moje” jagody i grzyby. Oczywiście teren jest nieogrodzony, dostępny dla zwierząt. Przecież one także są jego właścicielami. Niestety, podgryzają mi drzewka w ogrodzie. Kocham ten dom. I lubię sama kosić tę łąkę. Koszę powoli, a efekt moich zabiegów pielęgnacyjnych – dziwne rysunki na trawie – przypominają ...wizytę UFO!

To nie koszenie, ale jakieś ćwiczenie medytacyjne.

Gdybym mogła to tam także bym orała. Taka praca mnie bardzo uspokaja i raduje. Chcę tam zamieszkać, gdy przejdę na emeryturę. Spełniło się moje marzenie o domu, który ma duszę. Taki jest mój dom, takie są domy z drewna.

Znajduje tam Pani czas na czytanie książek? Lubi Pani literaturę kobiecą? Ulubione postaci to Krystyna Janda i Magdalena Domagalik. Czyżby była Pani feministką?

Ostatnio kupiłam kolejne dwie pozycje z literatury kobiecej. Niestety brakuje mi czasu na czytanie. To prawda, podziwiam kobiety. Są w wielu sytuacjach silniejsze od mężczyzn. A Krystynę Jandę uwielbiam za to że jest, za to co robi, za jej teatr. Niestety, mężczyzn z „klasą”, takich jak mój pierwszy i najwspanialszy szef – profesor Ziobrowski, czy rektorzy prof. Józef Jopkiewicz i prof. Bogusław Fiedor, jest coraz mniej!

Jest Pani naturalną blondynką? I lubi Pani dowcipy o blondynkach?

Owszem. Umiem się śmiać z siebie. A wie Pani, dlaczego blondynka ma odrosty? Ten dowcip usłyszałam na ostatniej

konferencji na Politechnice Częstochowskiej, w maju 2011!

????

Bo mózg się ratuje!

Hic Rodos, hic salta! (tu Rodos – tu tańcz!) – to Pani ulubiona maksyma.

W liceum miałam wspinałą wychowawczynię, uczyła nas łaciny. Była wzorem nauczyciela i nietuzinkową osobowością. Niezwykle ciekawie opowiadała, np. mówiąc o miłości wzorowała się na losach Cezara i Kleopatry, ubierała się bajkowo, była zjawiskowa. Wspomniana maksyma obrazuje mój stosunek do ludzi. Nie lubię osób, które tylko

mówią, a nie działają. Podziwiam pasjonatów i aktywistów. Hic Rodos, hic salta! To znaczy pokaż tu i teraz co potrafisz. Mam jeszcze drugą ulubioną maksymę autorstwa Cicerona: *Consuetudo altera natura est* (Przyzwyczajenie jest drugą naturą) – ale moja interpretacja tego przysłowia brzmi – „Bądź tolerancyjna dla innych”.

Nie chciała Pani zostać polonistką?

O nie. Ja jestem i humanistą, i inżynierem. I jestem zadowolona, że jestem pracownikiem właśnie tej Uczelni!

Dziękuję za rozmowę
Tamara Chorańczewska

Nazwisko	Szołtysek	Pseudo/przezvisko	Szefowa
Imiona	Katarzyna Maria	Zawód: wyuczony/ wykonywany/ wymarzony	ekonomista/ nauczyciel akademicki/ nauczyciel akademicki
Hobby	praca w polu – szczególnie koszenie trawy	Największy sukces to...	zbudowanie domu na wsi
Jakie książki kolekcjonuje	książki autorstwa wyemancypowanych kobiet sukcesu (Janda, Domagalik)	...i co poza tym lubi zbierać	eleganckie torebki i buty
Lubi chwalić się (czym?)	własnymi sukcesami	Postać historyczna	Jagienka
Ulubiona książka/autor	Paulo Coelho		
film/reżyser	ostatnio „Czarny łabędź”		
Ulubiony szlagier	piosenki Trubadurów	Utwór muzyczny	Fryderyk Chopin, Polonez As Dur
Ulubiony i uprawiany sport	joga	Dowcip z żelaznego repertuaru	z serii o blondynkach
Dewiza lub powiedzonko	<i>Hic Rhodus hic salta</i>		
	CO LUBI		CZEGO NIE LUBI
Deser	sernik na ciepło z bitą śmietaną		Oprócz zupy „czerniny” lubię wszystko, szczególnie mi smakują potrawy przygotowane przez inne sprawne ręce
Napitek niealkoholowy	nie ma ulubionego		
Napitek alkoholowy	Whisky z colą		
Inne ulubione „zjadliwości”	cała masa		

Nominacje naukowe

HABILITACJE

Habilitację uzyskał dr Robert Kowalak

DOKTORATY

Mgr Krzysztof Chlebowski za pracę *Kapitał intelektualny w strategii polskich przedsiębiorstw górnictwa węgla brunatnego*, promotor dr hab. Mieczysław Morawski, prof. UE

Mgr Grażyna Dębicka-Ozorkiewicz za pracę *Model organizacji i finansowanie rzemiosła w Polsce (na przykładzie województwa opolskiego)*, promotor prof. dr hab. Bogumił Bernaś

Mgr Daniel Lange za pracę *Premia płynności na niemieckim rynku obligacji (Liquidity Premium in the German Bond*

Market), promotor prof. dr hab. Krzysztof Jajuga

Mgr Aleksandra Małek za pracę *Sekurytyzacja wybranych kategorii ryzyka ubezpieczeniowego*, promotor prof. dr hab. Wanda Ronka-Chmielowiec

Mgr Halina Węgrzyn za pracę *Szacowanie kosztu kapitału własnego w przedsiębiorstwach niepublicznych metodą AHP*, promotor prof. dr hab. Wiesław Pluta

Mgr Leszek Ziora za pracę *Rola systemów Business Intelligence w procesach decyzyjnych przedsiębiorstw międzynarodowych*, promotor prof. dr hab. Adam Nowicki

Konferencje

SEMINARIUM PROJEKTU „DECYDUJMY RAZEM”

5-6 KWIETNIA 2011 R. JELENIA GÓRA



Profesor Tadeusz Borys, kierownik Katedry Zarządzania Jakością i Środowiskiem

Partycypacja społeczna i zrównoważony rozwój w lokalnych politykach publicznych – pod takim tytułem 5 i 6 kwietnia 2011 r. w Jeleniej Górze odbyło się seminarium organizowane w ramach projektu „Decydujemy razem”. Organizatorami spotkania było Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych Collegium Civitas i Stowarzyszenia CAL wraz z Katedrą Zarządzania Jakością i Środowiskiem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Seminarium zgromadziło przedstawicieli środowisk akademickich oraz władz samorządowych. Wśród uczestników byli również działacze lokalnych organizacji pozarządowych, jak również animatorzy społeczni. Uczestnicy debatowali w ramach trzech paneli:

- Zrównoważony rozwój w lokalnych politykach publicznych (panel I),
- Tezy Karkonoskie jako przykład międzysektorowej inicjatywy na rzecz rozwoju Regionu Karkonoskiego (panel II),
- Odpowiedzialność mass mediów we wspieraniu lokalnych polityk zrównoważonego rozwoju (panel III).

Projekt „Decydujemy razem” skierowany jest do przedstawicieli gmin i powiatów, którzy wspólnie ze środowiskami lokalnymi chcą poznawać i wdrażać zasady partycypacji społecznej. Partycypacja społeczna to współudział w podejmowaniu decyzji dotyczących otoczenia, dzielnicy, gminy

i powiatu. Decydując o sprawach dotyczących nas i naszego miasta czujemy się współodpowiedzialni, szanujemy tworzone place zabaw, parki, nowe budynki użyteczności publicznej, wspólnie z samorządowcami angażujemy się w współtworzenie naszego otoczenia. Własność publiczna nie jest bowiem tożsama z pojęciem niczyja. Partycypacja społeczna to udział mieszkańców oraz przedstawicieli społeczności lokalnych w tworzeniu i wdrażaniu strategii gminy, powiatu, regionu. Współpraca z samorządowcami nad dokumentami programowymi, strategiami oraz nad ich realizacją buduje odpowiedzialność społeczną. Mieszkańcy, którzy angażują się we współpracę z samorządami, poznają zasady tworzenia i wdrażania lokalnej polityki publicznej, zasilają lokalną bazę intelektualną – grupę osób gotowych do merytorycznej dyskusji o potrzebach gminy i powiatu.

Zrównoważony rozwój w strategii gminy i powiatu.

Pierwszego dnia seminarium prof. Tadeusz Borys wspólnie z gośćmi zaproszonymi do dyskusji panelowych dyskutował o tworzeniu strategii na różnych szczeblach samorządowych, w szczególności o strategii zrównoważonego rozwoju oraz o społecznych inicjatywach nieformalnych, takich jak ta, która przyczyniła się do powstania „Tez Karkonoskich”.

Strategia zrównoważonego rozwoju to taka, która uwzględnia potrzeby sfer: gospodarczej, środowiskowej oraz społecznej i tworzona jest przy współpracy grupy partnerskiej – lokalnych liderów, przedsiębiorców, mieszkańców, radnych oraz przedstawicieli samorządu, czyli partnerstwa wielosektorowego. Uspołecznienie procesu

KONFERENCJE





tworzenia strategii zwiększa jakość dokumentów opracowywanych przez samorządy, daje gwarancje, że zostaną uwzględnione potrzeby różnych grup społecznych, że realizowane cele nie będą ze sobą sprzeczne. Głównym założeniem strategii zrównoważonego rozwoju jest tworzenie lepszej jakości życia mieszkańców. Przełożenie takiego założenia na cele i konkretne działania wymaga przeprowadzenia badań, rozmów oraz współdziałania z liderami społecznymi, przedsiębiorcami. Warunkiem powodzenia jest współpraca międzysektorowa w realizacji wspólnych celów. Burmistrz Jeleniej Góry Marcin Zawila zwrócił uwagę, że tworzona strategia nie może być sprzeczna z założeniami strategicznymi powiatu, województwa czy regionu. Podkreślał, że pracując nad planami dla gminy warto patrzeć poza podziały administracyjne. Jelenia Góra, jako gmina nie może działać w oderwaniu od Karkonoszy oraz stworzonego wspólnie z Czechami i Niemcami Euroregionu Nysa. Rozwój tego regionu daje równocześnie szanse na poprawę jakości życia mieszkańców Jeleniej Góry. Wanda Ostrowska, zastępca burmistrza Dzierżoniowa, podkreślała, że przy realizacji planów strategicznych istotny jest stały monitoring, kontrola realizowanych planów, jak również wprowadzanie aktualizacji. Zaproszeni do panelu goście zgodzili się, że działania nieformalne są bardzo pomocne. Przykładowe „Tezy Karkonoskie” nie były planem działań strategicznych ale wyznaczyły kierunki działania, także utworzenie Euroregionu Nysa mogą być przykładem dla samorządowców oraz osób zaangażowanych w sprawy społeczne.

Odpowiedzialność mediów lokalnych

Drugi dzień seminarium poświęcony był roli mediów oraz etyce zawodu dziennikarza. Prof. Stanisław Mocek z przedstawicielami mediów lokalnych rozmawiał o odpowiedzialności mediów w budowaniu strategii

zrównoważonego rozwoju oraz o roli dziennikarzy w tym procesie. Media chcąc przyciągnąć uwagę widzów i czytelników często skupiają się na przekazach negatywnych – aferach, wypadkach, skandalach. W natłoku takich informacji gubią to co dzieje się pozytywnego. Media są odpowiedzialne za przekazywanie rzetelnych informacji, ale również za budowanie pozytywnego wizerunku swojej społeczności. Prof. Tadeusz Borys zwrócił uwagę uczestnikom panelu, że media jako czwarta władza są odpowiedzialne za kształtowanie postaw zaangażowania społecznego. Od dziennikarzy oczekujemy, że będą nie tylko biernymi obserwatorami, ale osobami zaangażowanymi w sprawy swojego miasta i regionu. Jako osoby znające potrzeby społeczności lokalnych powinni aktywnie uczestniczyć w współtworzeniu lokalnej polityki publicznej.

Gospodarzami dwudniowego seminarium byli: prof. Tadeusz Borys, kierownik Katedry Zarządzania Jakością i Środowiskiem, prof. Stanisław Mocek, prorektor ds. dydaktycznych Collegium Civitas oraz dr Bohdan Skrzypczak, prezes Stowarzyszenia CAL i dyrektor Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych. W seminarium uczestniczyli także: Wanda Ostrowska – zastępca burmistrza Dzierżoniowa, Maciej Zawila, prezydent Jeleniej Góry, Tadeusz Rycharski – samorządowiec, konsultant United Nations Development Programme, Ryszard Dzieciółowski – przedsiębiorca i działacz społeczny oraz Krzysztof Korzeń – prezes Fundacji Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Grzegorz Koczubaj – dziennikarz tygodnika Nowiny Jeleniogórskie, Kamila Krawiecka – z telewizji Dami, przedstawiciele Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu: dr Marian Kachniarz i dr Piotr Rogala (Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem w Jeleniej Górze).

Grażyna Woźniewska

IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

AKTUALNE PROBLEMY FUNKCJONOWANIA SEKTORA BANKOWEGO W POLSCE I KRAJACH EUROPY WSCHODNIEJ

26–28 KWIETNIA 2011 R., KUDOWA ZDRÓJ

Katedra Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zorganizowała już po raz czwarty międzynarodową konferencję naukową pt. *Aktualne problemy funkcjonowania sektora bankowego w Polsce i krajach Europy Wschodniej*. Pierwsze spotkanie poświęcone tej tematyce miało miejsce w 2006 r. w Dusznikach Zdroju, drugie w 2007 r. w Sankt Petersburgu, a trzecie odbyło się w 2009 r. w Polanicy Zdroju.

Tematem wiodącym tegorocznej konferencji był stan obecny i perspektywy bankowości w okresie *post-kryzysowym* na światowych rynkach finansowych. W konferencji wzięli udział pracownicy naukowcy katedr bankowości wielu uczelni w Polsce oraz pracownicy naukowcy zajmujący się problematyką bankowości z Uniwersytetu Ekonomiki i Finansów w Sankt Petersburgu, Uniwersytetu Bankowości przy Banku Centralnym Ukrainy w Kijowie oraz Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Rydze.

Konferencję otworzył kierownik Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. Andrzej Gospodarowicz. Obrady konferencji toczyły się w trzech sesjach, którym przewodniczyli: prof. Andrzej Gospodarowicz (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), prof. Romuald Hanisz (Wyższa Szkoła Bankowa Katowice) i prof. Janina Harasim (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach). Podczas sesji prezentowane były referaty na temat uwarunkowań, barier i kierunków rozwoju bankowości w Polsce, Rosji, na Ukrainie i Łotwie.

Tematyka aktualnych problemów bankowości rosyjskiej w okresie wyjścia z globalnego kryzysu na rynkach finansowych była referowana przez profesorów z Państwowego Uniwersytetu Ekonomiki i Finansów w Sankt Petersburgu: prof. Irinę Eleseewą, prof. Marinę Lebiedewą oraz dr. Julię Neradovską.

Z dużym zainteresowaniem przyjęto wystąpienia prof. Iriny Kravchenko i dr. Oleksija Druhova z Uniwersytetu Bankowości przy Banku Centralnym Ukrainy w Kijowie dotyczące współczesnych problemów i stanu sektora bankowego na Ukrainie.

Z kolei prof. Natalia Lace z Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Rydze zaprezentowała wyniki własnych badań nad identyfikacją źródeł wartości banku.

Podczas konferencji wygłoszono interesujące referaty dotyczące warunków rozwoju polskiego sektora bankowego w perspektywie wyjścia z globalnego kryzysu finansowego (prof. Irena Pyka – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowic



Profesor Andrzej Gospodarowicz i Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich

cach) oraz miejsca banków polskich na tle świata i Unii Europejskiej (prof. Krystyna Brzozowska – Uniwersytet Szczeciński). Wśród bieżących, ważnych problemów polskiej bankowości na szczególną uwagę zasługuje zjawisko wykluczenia finansowego, które referowane było przez prof. Andrzeja Gospodarowicza (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu). W wystąpieniach dotyczących polskiej bankowości prezentowano również wyniki badań nad aktualnymi problemami z zakresu bankowości elektronicznej (prof. Witold Chmielarz – Uniwersytet Warszawski) oraz internetowego marketingu bankowego (prof. Wojciech Grzegorzczak – Uniwersytet Łódzki). W trakcie dyskusji kończącej obrady podkreślano zasadność organizacji konferencji i sygnalizowano potrzebę kontynuacji spotkań poświęconych wymianie poglądów na temat bieżących problemów rozwoju bankowości w Polsce i w krajach Europy Wschodniej.

KONFERENCJE

Dr Grażyna Woźniewska
jest pracownikiem naukowym Katedry Bankowości



Zbigniew Piepiora

VIII EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ Z CYKLU: DYLEMATY POLSKIEJ POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

19-20 MAJA 2011 R., BORKÓW



Profesorowie Stanisław Korenik, Jerzy Jaskiernia i Zbigniew Przybyła

W dniach 19-20 maja 2011 r. w Borkowie koło Kielc odbyła się VIII edycja Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu: Dylematy polskiej polityki społeczno-gospodarczej. Zorganizowały ją wspólnie Instytut Ekonomii i Administracji Wydziału Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Humanistyczno – Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK), Katedra Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej Wydziału Nauk Ekonomicznych oraz Katedra Gospodarki Przestrzennej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Przemówienia inauguracyjne wygłosili: prof. zw. dr hab. Jerzy Jaskiernia, prof. dr hab. Stanisław Korenik kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej, prof. dr hab. Zbigniew Przybyła, kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej.

Podczas konferencji dyskutowano na temat czynników rozwoju społeczno-gospodarczego w teorii i praktyce, gospodarki i środowiska naturalnego, roli władz publicznych w zarządzaniu gospodarką narodową, procesów dostosowawczych przedsiębiorstw w zróżnicowanych warunkach otoczenia i współczesnych problemów kształtowania przestrzeni. Sesje prowadzili profesorowie: Jerzy Jaskiernia, Stanisław Korenik, Adam Peszko, Zbigniew Przybyła oraz dr Anna Dybała.

Konferencja umożliwiła stworzenie szerokiej platformy do dyskusji nad dylematami polskiej polityki społeczno-gospodarczej. Jej efektem będzie zeszyt Prac Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pt. „Gospodarka przestrzenna” oraz kolejny tom „Biblioteki Regionalisty”. Organizatorzy już dziś zapraszają na kolejną edycję konferencji w przyszłym roku.

Zbigniew Piepiora

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „PRZESTRZEŃ W NOWYCH REALIACH GOSPODARCZYCH”

12-14 CZERWCA 2011 R., KARPACZ

W dniach 12-14 czerwca 2011 r. w Karpaczu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Przestrzeń w nowych realiach gospodarczych”. Zorganizowały ją wspólnie Katedra Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu oraz Katedra regionalního a lokálního rozvoje Fakulta Sociálních Ekonomických Univerzita J. E. Purkyn w Ústí nad Labem w Czechach. W konferencji uczestniczyli naukowcy z Polski, Czech, Ukrainy i Turcji. Językami konferencji były: język polski, język angielski i język czeski. Przemówienie inauguracyjne wygłosili: prof. dr hab. Stanisław Korenik – kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej, RNDr. Miloslav Šašek, CSc. – Jan Evangelista Purkyn University in Ústí nad Labem oraz prof. dr hab. Beata Filipiak – rektor Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

Na konferencji dyskutowano na temat nowych zjawisk i trendów w rozwoju przestrzennym, wybranych problemów przestrzennych rozwoju gospodarczego regionów wobec nowych wyzwań, miejsc i ich znaczenia w polityce ekonomicznej. Sesje prowadzili profesorowie: Beata Filipiak, Florian Kuźnik i Andrzej Rączaszek. Podsumowania konferencji dokonała prof. dr hab. Kazimiera Wilk. Konferencja umożliwiła stworzenie szerokiej platformy do dyskusji nad rolą przestrzeni w nowych realiach gospodarczych. Jej efektem będzie zeszyt Prac Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Organizatorzy już zapowiedzieli drugą edycję konferencji w przyszłym roku, na którą serdecznie zapraszają.

**Dr Zbigniew Piepiora jest pracownikiem
Katedry Gospodarki Przestrzennej
i Administracji Samorządowej**



Zdjęcie: Zbigniew Piepiora

Adam Nosowski
Justyna Zabawa

KONFERENCJA DYDAKTYCZNA D-FINANSE 2011

DYDAKTYKA FINANSÓW NA KIERUNKU FINANSE I BANKOWOŚĆ

21 CZERWCA 2011 R., WROCŁAW



Obrady konferencji otwiera prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz

W murach Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbyła się konferencja dydaktyczna zorganizowana przez Katedrę Bankowości Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów, przy współudziale Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk. Była to już trzecia edycja cyklicznych spotkań kadry dydaktycznej kierunków finansowych polskich uczelni wyższych. Udział w niej wzięli przedstawiciele uniwersytetów oraz szkół ekonomicznych, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz, kierownik Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, przewodniczący Komitetu Nauk o Finansach PAN.

Tematyka tegorocznej konferencji nawiązywała, m.in. do wprowadzanych obecnie Krajowych Ram Kwalifikacji, których wdrażanie zreferował prof. dr hab. Krzysztof



Wystąpienie prof. dr hab. Krzysztofa Jajugi (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

Jajuga z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Odniesiono się również do dotychczas używanych standardów kształcenia. Szereg interesujących wniosków oraz refleksji z praktyki ich stosowania poczynił prof. dr hab. Jan Szambelańczyk z Uniwersytetu Eko-

nomicznego w Poznaniu. Należy podkreślić, że zestawienie stanu dotychczasowego, z tym obecnie projektowanym pozwala zweryfikować przyjmowane przez uczelnie punkty widzenia, a także wykorzystać zebrane doświadczenia.

Obrady odbywały się w dwóch kolejnych sesjach, stosownie do merytorycznie zaplanowanego logicznego programu. Pierwsza z sesji dotyczyła zróżnicowanych uwarunkowań dydaktyki finansów, których identyfikacja i analiza pozwala przełożyć je na adekwatne i skuteczne działania w zakresie tworzonych kierunków, specjalności, programów i przedmiotów, a przy tym ustrzec się potencjalnych zagrożeń. W ramach tej sesji zastanawiano się, m.in. nad tym na ile współczesne treści kształcenia na kierunkach finansowych przystają do wymogów międzynarodowych certyfikacji zawodowych w tym zakresie. Tematyka ta w interesujący sposób została przedstawiona przez dr Marię Gorczyńską oraz dr Monikę Wieczorek-Kosmałą z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach podczas wystąpienia „Treści kształcenia a wymogi międzynarodowej certyfikacji zawodowej w zakresie specjalności związanych z finansami”. Należy podkreślić, iż wymogi te mogą być nie tylko znacząco pomocne, ale i inspirujące przy przygotowywaniu nowych kierunków studiów zgodnych właśnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji. Zasadne jest też postawione pytanie: na ile i w jaki sposób można przygotować absolwentów do egzaminów certyfikacyjnych, a także jak istotne jest kształtowanie ich świadomości w tym zakresie.

Wśród przedstawionych prezentacji znalazło się również bardzo ciekawe opracowanie dr Anny Iwańczuk, dr. Michała Jurka oraz dr. Pawła Marszałka z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, dotyczące programów pozauczelnianej edukacji finansowej. W swoim interesującym wystąpieniu „Pozauczelniane programy edukacji finansowej w procesie kształcenia studentów na kierunku finanse i rachunkowość” podkreślali, iż programy te mogą stanowić znaczące uzupełnienie systemu motywacyjnego studentów oraz skuteczny mechanizm promowania ich wiedzy, umiejętności oraz dokonań. Zidentyfikowano, iż tego typu aktywności mogą mieć charakter konkursów (np. na najlepsze prace magisterskie czy doktorskie), ale mogą także przyjąć formę programów edukacyjnych czy programów praktyk. Istotnym jest również to, iż takie inicjatywy i przedsięwzięcia pozwalają sprawdzić przydatność wiedzy pozyskanej w procesie kształcenia wyższego. Należy także zaznaczyć, iż dają one również dodatkową możli-



Wystąpienie prof. dr hab. Jana Szambelańczyka (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu)



Obrady konferencji – prof. dr hab. Teresa Lubińska (Uniwersytet Szczeciński) i prof. dr hab. Wanda Ronka-Chmielowiec (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

wość zweryfikowania jakości kształcenia na poszczególnych uczelniach. Są też atrakcyjną platformą kontaktu na jętywniejszych studentów i potencjalnych pracodawców z branży finansowej, którzy zwykle wspierają tego typu projekty.

W ramach prezentowanych referatów podczas pierwszej sesji podjęto również kwestię tego, na ile rozwinięta jest współpraca uczelni ekonomicznych z szeroko pojętym biznesem. Problematyka ta została nakreślona w wystąpieniu dr Bożeny Ciupek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pt. „Współpraca uczelni z biznesem – diagnoza stanu i oczekiwania”. W interesujący sposób zaprezentowano m.in. wyniki badań na temat tego, jak postrzegana jest ta współpraca przez przedstawicieli firm, pracowników naukowych oraz studentów, również w kontekście oczekiwań w zakresie sposobów i efektów kształcenia. Należy zaznaczyć, iż jest to istotne również z punktu widzenia nadchodzących zmian i możliwości kreowania dedykowanych i unikalnych programów kształcenia. Przy czym nie dotyczy to tylko zamawiania takich kierunków, tudzież ich opiniowania przez praktyków, ale również o aktywny ich współdział w tworzeniu programów kształcenia, a także udział w prowadzeniu zajęć.

Uczestnicy konferencji mieli okazję zastanowić się nad jakością podręczników akademickich, procesem ich tworzenia i zjawiskiem powielania błędów merytorycznych, niekonsekwencji terminologicznych czy uproszczeń me-

todycznych. Tematyka ta została w intrygujący sposób przedstawiona w prezentacji prof. dr. hab. Jerzego Kitowskiego z Uniwersytetu Rzeszowskiego pt. „Analiza finansowa – bariery dydaktyczne (w świetle krajowej literatury przedmiotu)”.

Podkreślano, że krytyczne spojrzenie jest niezbędne do tego, aby skutecznie niwelować niedociągnięcia na wczesnych etapach przygotowywania wydawnictw akademickich, a w konsekwencji oferować studentom oryginalne pozycje literaturowe wysokiej jakości.

Drua sesja konferencji dotyczyła praktycznych doświadczeń dydaktycznych, czyli konkretnych rozwiązań znajdujących zastosowanie w ramach procesów kształcenia, a których przedstawienie daje szansę na wymianę spostrzeżeń i wzajemną inspirację. Możliwość zobaczenia rzemiosła dydaktycznego wypracowanego przez różne ośrodki i jednostki akademickie pozwala zweryfikować własne rozwiązania, a czasami również spojrzeć na ten obszar z innego, nietypowego, punktu widzenia.

W wystąpieniu dr Katarzyny Prędkiewicz i dr Hanny Sikacz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pt. „Wykorzystanie elementów e-learningu do prowadzenia zajęć z przedmiotu ocena efektywności inwestycji” zaprezentowano m.in. wartościowe doświadczenia i wnioski z wykorzystania metod e-learningowych w nauczaniu oceny efektywności inwestycji. Pojawiła się interesująca refleksja, iż w przypadku niektórych zagadnień (przedmiotów) najlepsze rezultaty uzyskuje się łącząc tradycyjne techniki dydaktyczne i rozwiązania e-learningowe (blended learning). Warto pamiętać o tym projektując programy nauczania, czy przedmioty uwzględniające formy elektroniczne i weryfikować ich adekwatność metodyczną w konkretnych zastosowaniach.

Jedną z bardziej istotnych kwestii napotykanych w procesie dydaktycznym jest praca nad postawami studentów względem określonych zjawisk i problemów. Możliwość przeżycia w ramach zajęć określonej sytuacji daje zdecydowanie większe szanse na jej zrozumienie i przejęcie świadomej postawy. Temat ten podjęła w swoim wystąpieniu mgr Magdalena Walczak z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, która zajęła się „Wykorzystaniem gry opartej na dylemacie więźnia do zobrazowania złożoności zagadnień podatkowych”. Zaprezentowano zarówno samą mechanikę tego rozwiązania dotyczącego sprzeczności między interesem ogółu a interesem indywidualnym, jak i doświadczenia z jego wykorzystania.

Bardzo istotnym elementem z punktu widzenia nadchodzących zmian, związanych z wprowadzaniem Krajowych Ram Kwalifikacji, jest uwzględnianie w ramach efektów kształcenia kompetencji personalnych i społecznych, których do tej pory zwykle nie akcentowano. Kwestia ta została podniesiona przez przedstawicieli Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – dr. Adama Nosowskiego oraz dr Justynę Zabawę, w re-



Wystąpienie prof. dr. hab. Jerzego Kitowskiego (Uniwersytet Rzeszowski)

feracie „Kreowanie kompetencji personalnych i społecznych – praca grupowa w ramach ćwiczeń z przedmiotu „zarządzanie instytucjami kredytowymi”. W interesujący sposób odniesiono się do efektów kształcenia oraz wskazano na przykładzie wybranego przedmiotu i konkretnych metod jak można zakładać cele osiągnąć. Ponadto zwrócono uwagę na specyficzne uwarunkowania form pracy grupowej, która w naturalny sposób może wspierać nabywanie tego typu kompetencji przez studentów. Zebrane doświadczenia, a także wyniki ankiet ewaluacyjnych mogą stanowić inspirację przy budowaniu nowych programów kształcenia czy doskonaleniu oferty dydaktycznej.

Podstawowym celem tej serii konferencji jest inspirowanie i stymulowanie zmian w dydaktyce kierunków finansowych. Przedstawiane referaty oraz artykuły zamieszczone

w wydanych materiałach konferencyjnych pokazują, iż spektrum podejmowanych w tym obszarze inicjatyw, badań oraz projektów jest zróżnicowane. Wszystkie one jednak dowodzą, iż kadra dydaktyczna kierunków finansowych jest świadoma czynników zmian oraz ich zróżnicowania i potrafi w kreatywny sposób się z nimi zmierzyć. Konferencja d-finance to forum wymiany zdobywanych doświadczeń i element sprzyjający integracji środowiskowej również w aspekcie dydaktycznym. Stąd też inicjatywa ta, jako źródło bardzo cennych inspiracji w obszarze dydaktyki na kierunkach finansowych, powinna być kontynuowana w kolejnych latach.

Dr Adam Nosowski i dr Justyna Zabawa
pracują w Katedra Bankowości UE Wrocław
(www.d-finance.ue.wroc.pl)

PRZEMIANY WE WSPÓŁCZESNYCH KORPORACJACH

Zasadnicze zmiany następujące w gospodarce światowej od drugiej połowy lat 70., które określone są jako jej globalizacja, spowodowały znaczny wzrost znaczenia korporacji transnarodowych (KTN). Ich działalność oparta jest na rozbudowanych sieciach poziomych powiązań wewnętrznych i zewnętrznych. Próby objaśnienia tych zjawisk znalazły swój wyraz w tzw. postmodernistycznych teoriach zarządzania KTN, o których rozmawiamy z prof. Janem Rymarczykiem.



Powstanie koncernów KTN było jednym z efektów rewolucji przemysłowej. Proszę nam wyjaśnić czy wszechobecna globalizacja równie intensywnie wpłynęła na ich rozkwit?

W literaturze przedmiotu dyskusyjnym jest problem czy ekspansja KTN była przyczyną globalizacji, czy też

globalizacja spowodowała rozwój i wzrost KTN. Możliwe jest, że rację mają twierdzący, że globalizacja i KTN rozwijały się równolegle, wzajemnie oddziaływując na siebie¹. Zatem historia globalizacji jest historią KTN. Warto jednak zaznaczyć, że globalizacja nie jest zjawiskiem wyłącznie związanym z ostatnimi dekadami, zmianami polityczno-ekonomicznymi i rozwojem Internetu.

Czy może więc nam Pan Profesor przybliżyć historię KTN?

Przykłady embrionalnych KTN można znaleźć już w kolonizacyjnej aktywności Fenicjan, Rzymian, a nawet w bardziej starożytnych cywilizacjach Bliskiego i Środkowego Wschodu, Chin i prawdopodobnie Południowej Ameryki². Niewielkie inwestycje zagraniczne towarzyszące wymia-

nie handlowej i operacjom finansowym w Średniowieczu związane były głównie z działalnością Ligi Hanzeatyckiej, którą tworzyli kupcy niemieccy z siedzibą w Lubecie, z Merchant z Adventures – konsorcjum angielskich kompanii włókienniczych oraz z bankowymi i handlowymi „domami” włoskimi wśród których najbardziej znane były należące do rodziny Medyceusz z Florencji i Fuggerów z Augsburga.

Wielkie odkrycia geograficzne Krzysztofa Kolumba, Ferdynanda Magellana, Vasco da Gamy, Bartolomea Diasa i innych pod koniec piętnastego i w początkach szesnastego wieku stanowiły nowy impuls do rozwoju przedsiębiorstw międzynarodowych. Wytyczenie nowych szlaków handlowych i poprawa warunków komunikacyjnych ułatwiły zakładanie kolonialnych przedsięwzięć inwestycyjnych przez zachodnioeuropejskie **kompanie handlowe**, przede wszystkim w Indiach, Ameryce Północnej, Dalekim Wschodzie i w Afryce. Do najważniejszych należały: holenderska kampania wschodnioindyjska (Dutch East India Company)³, Brytyjska Korporacja Wschodnioindyjska (British East India Company), Kompania Cukru Trzcinowego (Muscovy Company), Kompania Zatoki Hudsona (Hudson's Bay Company), Kompania Wirginii (Virginia Company), Kompania Zatoki Massachusetts (Massachusetts Bay Company) i Królewska Kompania Afrykańska (Rogal Africal Company).

Kolejne przyspieszenie w rozwoju przedsiębiorstw międzynarodowych spowodowane było rewolucją przemysłową, która zasadniczo zmieniła sposób produkcji i transportu.

Tak. Nowe wynalazki, jak maszyna parowa, a także wiele innych zastosowanych w hutnictwie, włókiennictwie i energetyce, umożliwiły zwiększenie skali produkcji i obniżenie jej kosztów. Przejście od produkcji manufakturowej do fabrycznej oznaczało postęp nie tylko w sposobie wytwarzania, ale także w organizacji i zarządzaniu produkcją oraz w relacjach społecznych.

Kapitalizm kupiecki został zastąpiony kapitalizmem przemysłowym. Zjawiska te sprzyjały rozwojowi handlu oraz migracji ludzi i kapitału. Efektem było powstanie pierwszych, wielkich przedsiębiorstw międzynarodowych, które kojarzone są m.in. z takimi nazwiskami jak: W. Cockerill z Wielkiej Brytanii, który założył w Prusach fabrykę maszyn do produkcji tekstyliów, S. Colt z USA, który w Wielkiej Brytanii podjął produkcję broni, J. Ford, który zbudował zakład produkcji gumy w Szkocji, E. I. du Pont z Francji, który w USA założył filię zajmującą się produkcją prochu strzelniczego⁴.

Po wojnach napoleońskich wielu Brytyjczyków zainwestowało we Francji w przemyśle tekstylnym i w hutnictwie. Z kolei sporo kapitału szwajcarskiego w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) napłynęło do przemysłu tekstylnego we Włoszech. Banki Rothschildów, Lazara i Baringa realizowały szereg projektów w infrastrukturze finansowej w Europie i USA, a Oriental Bank Corporation był przez dziesiątki lat najważniejszym brytyjskim bankiem w Azji. Europejskie kampanie rolnicze kupowały ziemie w USA i zakładały tam duże farmy. **Za pierwszą amerykańską korporację uważa się I. M. Singer and Company (później Singer Manufacturing Company) założoną w 1851 r., która w krótkim czasie rozwinęła sieć filii w Europie, Australii, Indiach, Północnej Afryce, Nowej Zelandii i Kanadzie.**

W ostatnich dekadach XIX wieku i w okresie przed I wojną światową nastąpiła faza wprowadzania do produkcji nowych innowacji technologicznych. Jaki ona miała wpływ na rozwój istniejących i powstawanie nowych KTN?

Nowa fala technologicznych innowacji, zwana drugą rewolucją przemysłową, spowodowała znaczne zmiany w produkcji, transporcie i komunikacji. Ich efektem było zwiększenie zdolności przedsiębiorstw do eksploatacji obcych rynków, obniżyły jej koszty i zwiększyły opłacalność. **W tym okresie powstały KTN, obecnie zaliczane do wiodących, m.in.: Bayer, Nestlé, Michelin, Solvay, Levi Brothers (Unilever), General Electric, American Tobacco, International Paper, Standard Oil, Levi Strauss, LM Ericsson, Coca-Cola, Dunlop, Philips, Goodyear Tire and Rubber, Fiat, Renault, Steel Group, Eastman Kodak, Steel Group, Ford, Kellogg, L'Oréal, Bosh, General Motors, IBM i Western Electric.**

W okresie międzywojennym (1918-1939) miało miejsce osłabienie międzynarodowej działalności przedsiębiorstw?

Tak. Wpłynęły na to konsekwencje ekonomiczne i polityczne I wojny światowej oraz kryzys lat 1929-1933. W zasadzie tylko Stany Zjednoczone Ameryki wyszły z wojny niedotknięte jej negatywnymi skutkami. Pomimo dalszego technologicznego i organizacyjnego rozwoju produkcji jej międzynarodowe rozprzestrzenianie się było ograniczone polityką protekcyjną i działaniami międzynarodowych kar-

teli. Tylko w 1930 r. wartość światowych BIZ była większa niż bezpośrednio przed wybuchem wojny. KTN kontynuowały jednak ekspansję, zakładały liczne filie zagraniczne w „starych” i „nowych” krajach oraz podejmowały działalność w nowych branżach, takich jak: przemysł naftowy, metale nieżelazne i fosfaty. **Był to także okres „dojrzewanía” amerykańskich KTN oraz pojawienia się filii japońskich kompanii w USA i Europie. Do najważniejszych KTN, które powstały w tym okresie należą m.in.: Hewlett Packard, Chrysler, Metro Goldwyn-Mayer, Motorola, Toyota Motor, IKEA, Volkswagen, Nissan, Polaroid, Daimler Benz i Unilever.**

Po II wojnie światowej przepływ kapitału był w zasadzie jednokierunkowy, tj. z USA do Europy Zachodniej i częściowo do Japonii.

Było to determinowane skutkami wojny, które pozbawiły te kraje wielu inwestycji zagranicznych, posiadanych zasobów kapitałowych oraz zmusiły do przeznaczenia znacznych środków na odbudowę gospodarek. Międzynarodowej ekspansji amerykańskich KTN sprzyjała również polityka finansowego wspierania tych krajów, przez USA (Plan Marshalla) co związane było z rywalizacją o wpływy w nich z ZSRR.

Okres po II wojnie światowej zwykle dzielony jest na dwie fazy⁵. Pierwsza faza obejmowała mniej więcej dwie dekady i oznaczała dominację amerykańskich KTN, które stanowiły około dwóch trzecich istniejących w tym czasie.

Drugą fazę powojennego rozwoju, której początek przypada na drugą połowę lat 70 charakteryzują zasadnicze zmiany w gospodarce światowej (czyli w otoczeniu zewnętrznym KTN) o charakterze technicznym, technologicznym, politycznym, ekonomicznym i socjo-psychologicznym, które zapoczątkowały procesy globalizacji. Spowodowały one zmniejszenie znaczenia korporacji amerykańskich na rzecz europejskich i japońskich, a później także pojawienie się KTN z rozwijających i podlegających transformacji systemowej krajów, w tym głównie z Azji (Hong Kong, Tajwan, Singapur, Chiny, Korea Południowa, Malezja, Indie), z Republiki Południowej Afryki, Meksyku, Brazylii i Rosji. Wpływały one także na gruntowną zmianę ich strategii, organizacji i lokalizacji, przyspieszały ich ekspansję i zwiększały ekonomiczne a także polityczne, społeczne i kulturowe znaczenie.

Na początku lat 80. wiele KTN podjęło restrukturyzację swojej działalności i systematycznie ewoluowało w globalne firmy, korzystając ze sprzyjających im egzogenicznych zmian, w tym przede wszystkim światowej liberalizacji przepływów gospodarczych i możliwości jakie stwarzały im przełomowe wynalazki w komunikacji i transporcie.

Model organizacyjny oparty na istnieniu w dużym stopniu autonomicznych filii, które głównie zajmowały się montażem końcowych produktów z dostarczanych z centrali części, był stopniowo zastępowany przez kompleksową

globalną produkcję sieciową⁶. Konfiguracja jej rosła zależna była od różnic w absolutnych kosztach produkcji, w tym przede wszystkim siły roboczej. Rosnące znaczenie i siła związków zawodowych w krajach wysoko rozwiniętych po II wojnie światowej wpłynęły bowiem na znaczny wzrost kosztów pracy. Zatem dążenie KTN do efektywności, a później także do pozyskania strategicznych aktywów w stosunku do wcześniej priorytetowych inwestycji poszukujących rynków i zasobów, stawało się coraz ważniejsze i było podstawowym powodem zagranicznej ekspansji KTN.

Jaka jest rola filii w rozwoju KTN?

Zarówno krajowe, jak i zagraniczne filie stanowiły ogniwa sieci realizujące poszczególne elementy procesu składającego się na międzynarodowy łańcuch tworzenia wartości (rys.). Ich rola w wielu korporacjach była zróżnicowana ze względu na posiadane zasoby i kompetencje oraz lokalizację. W krajach niskopłacowych przede wszystkim wytwarzały one poszczególne części końcowego wyrobu lub go montowały. Tam gdzie istniały zasoby taniej siły roboczej z wyższym wykształceniem (Indie, Irlandia, Polska itd.) KTN tworzyły także call center i back office oraz realizowały bardziej skomplikowane zadanie. Wykazywały one przy tym dużą elastyczność dostosowując swoje formy organizacyjne i struktury oraz miejsca lokalizacji do zmian w środowisku, technologii i wyzwań natury społecznej. Likwidacji jednych filii, towarzyszyło powstanie innych – miał miejsce stały proces inwestowania i dezinvestycji.

Wraz ze wzrostem znaczenia badań B+R jako podstawowego źródła innowacji umożliwiających uzyskanie przewagi konkurencyjnej, zwiększyło się znaczenie filii, posiadających warunki do ich rozwoju i usytuowanych w sprzyjającym im otoczeniu. Jeśli początkowo B+R umiejscowione były w centrali, to później przekazywane były do filii, które mogły korzystać poprzez efekty spill-over ze specjalistycznej wiedzy i know how otoczenia. Stąd też dążenie KTN do tworzenia filii w miejscach usytuowania klastrów wysokiej technologii.

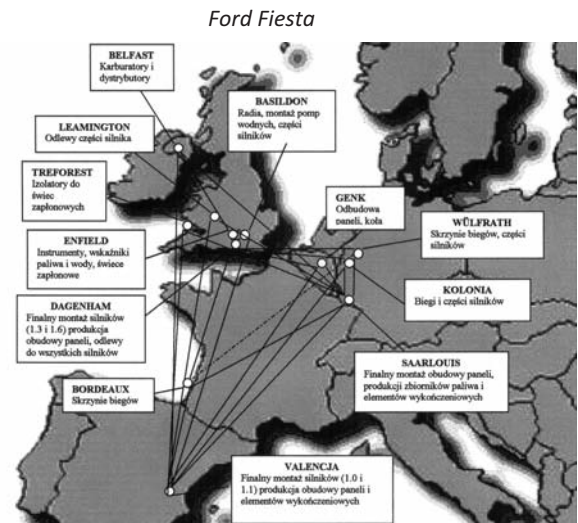
Zróżnicowana rola filii spowodowała pojawienie się nowego zjawiska w zarządzaniu KTN. Jeśli w przeszłości podejmowanie decyzji miało charakter hierarchiczny to współcześnie coraz większe znaczenie zyskuje subsydiarność. „Centrala KTN rosła przypomina kontrolera systemu wzajemnie powiązanych działań tworzących wartość dodaną, których struktura i organizacja stale dostosowywana jest do egzogenicznych determinant oraz jej priorytetów i strategii”⁷.

Od wczesnych lat 90. można obserwować postępującą restrukturyzację działalności dużych zdywersyfikowanych KTN.

Mają one na celu koncentrację na „podstawowych kompetencjach” (core competences)⁸. Te KTN podjęły analizę łańcucha tworzenia ich wartości wykorzystując bench-

marking w celu identyfikacji tych czynności, w których posiadają wyjątkowe przewagi. Podejmowane na tej podstawie decyzje zmierzały do ich ochrony i rozwoju oraz przekazywania do realizacji na zewnątrz przez niezależne podmioty tych czynności, w których nie posiadały takich przewag – które mogły być taniej lub lepiej – przez nie realizowane. Sprzyjało temu wprowadzenie nowych metod produkcji

Wewnętrzne sieci powiązań przy produkcji samochodów



Źródło: M. Bradshaw i in. World Regional Geography. Mc Graw Hill. Baston i in. 204, s. 38.

Efekt szeregu decyzji „wykonać samemu lub kupić” (make or buy decisions) było powstanie sieci kontraktowych i kooperacyjnych powiązań pomiędzy KTN, a zlokalizowanymi w różnych krajach wykonawcami zleconych czynności. Outsourcing, który początkowo dotyczył prostych czynności, takich jak: ochrona, sprzątanie, konserwacja, stopniowo objął bardziej skomplikowane czynności, jak: księgowość i informatyka, a nawet elementy B+R.

Trzeci rodzaj sieci tworzonych przez współczesne wielkie KTN to **alianse strategiczne**, czyli porozumienia o współpracy pomiędzy wielkimi firmami z różnych krajów, które są konkurentami. Celem ich jest realizacja dużych przedsięwzięć, które wspólnie mogą być taniej, szybciej i lepiej przeprowadzane. Jest to nowe zjawisko, które wpłynęło na zmianę charakteru współczesnej międzynarodowej konkurencji.

We współczesnym rozwoju KTN zasadnicze znaczenie odgrywają także fuzje i przejęcia (merger and acquisition: M&A).

Ich liczba sięga rocznie wielu tysięcy, odgrywają one obecnie większą rolę niż tworzenie nowych jednostek produkcyjnych lub usługowych od podstaw (*green-field investment*). Istotnie zmieniły one także strategię, strukturę i zakres działania KTN, a także przyczyniły się do zwiększenia ich udziału w sferze usług, np. wcześniej zarezerwowanych dla przedsiębiorstw krajowych, takich jak: telekomunikacja, bankowość, usługi użyteczności publicznej i inne.

W przeszłości przedsiębiorstwa międzynarodowe postrzegane były jako wielkie firmy, obecnie coraz częściej ich kryteria spełniają także małe i średnie podmioty gospodarcze, czyli mikrokorporacje międzynarodowe (*micro-multinationals*). Szczególnym ich przypadkiem są tzw. „globalne od urodzenia” (*born globals*). Jest to nowy rodzaj przedsiębiorstw, które powstają i funkcjonują głównie w wirtualnej rzeczywistości dzięki Internetowi i takim jego narzędziom jak Google, Yahoo, Amazon, Ebay czy MSN.

Liczba przedsiębiorstw uznawanych za korporacje transnarodowe według definicji UNCTAD, stale rośnie.

To prawda. Jeśli w 1970 r. szacowano, że jest ich około 7 tys., to w 1995 r. było ich już około 40 tys. z 250 tys. filii, w 2005 r. 70 tys. z 770 tys. filii i liczba ta wzrosła do 82 tys. z 810 tys. filii w 2009 r.⁹ Szacunki dotyczące ich udziału w światowej gospodarce znacznie odbiegają od siebie. Na ich podstawie przyjmując, że udział KTN w tworzeniu światowego PKB wynosi około 40%, w produkcji światowej około 70%, w handlu światowym ponad 80%, w tym 90% w światowym handlu technologiami i *know how*, w globalnych nakładach na B+R ponad 60% i ponad 80% w globalnych przepływach inwestycji bezpośrednich¹⁰.

Do najważniejszych rankingów KTN należą te publikowane co roku przez UNCTAD w „World Investment Report”, w „World Investment Directory”, w czasopiśmie „Fortuna”, gdzie podany jest wykaz 500 największych potęg handlowych tzw. lista Global 500 i w czasopiśmie „Business Week”. Jakie są w nich parametry ocen?

W literaturze przedmiotu ranking KTN najczęściej sporządzany jest według: wartości przychodów z ich sprzedaży, wartości aktywów zagranicznych za granicą, stopnia transnacionalizacji, wartości rynkowej, wartości marek i wartości nakładów na B+R. Niekiedy bierze się pod uwagę wytworzoną przez nich wartość dodaną i wydatki na B+R i porównuje się je z odpowiednimi wielkościami dla poszczególnych krajów, co prowadzi do wniosku, że potęga ekonomiczna największych z nich jest większa niż wielu nawet średniej wielkości państw. Rankingi sporządzane są w wielu przypadkach odrębnie dla niefinansowych KTN i związanych z działalnością finansową oraz pochodzących z krajów wysoko rozwiniętych, rozwijających się i podlegających transformacji systemowej.

Według „Fortuna” z 2010 r. największą potęgą handlową była powszechnie znana sieć supermarketów Wal-Mart-Stories z obrotami ponad 408 mld USD, a na kolejnych miejscach były trzy korporacje paliwowe tj. Royal Dutch Schell, Exxon Mobil i BP, a następnie Toyota Motor, Japan Post Holdings, Sinopec, State Grid Axa i China National Petroleum¹¹.

W 2008 r. największe aktywa za granicą posiadał General Electric – ponad 401 mld USD, a następnie Royal Dutch Schell, Vodafone Group, BP, Toyota Motor, Exxon Mobil Total, E. On Electricite De France i Arcelor Mittal (dane w tabeli). Natomiast ze względu na wskaźnik trans-

nacionalizacji kolejność przedstawiała się następująco: Xstrala PLL – ponad 93%, ABP, Nokia, Pernod Ricard, WPP Group, Vodafone Group, Linde, Anheuser Bush Inbev, Anglo American, i Arcelor Mittal.

W grupie 100 przedsiębiorstw o największych aktywach za granicą najwięcej z nich reprezentowało przemysł przetwórczy i naftowy. Z USA pochodziło 17, z Francji i Wielkiej Brytanii po 15 z Niemiec 13, z Japonii 9 i z Szwajcarii 5. Oprócz kilkunastu przedsiębiorstw wszystkie pozostałe należą do Triady, a wśród nich zdecydowaną przewagę liczebną mają pochodzące z Unii Europejskiej. Na 100 krajów branych pod uwagę jest ich aż 59. Kilka przedsiębiorstw pochodzi z Chin i Azji Południowo-Wschodniej, natomiast nie ma wśród nich ani jednego z Europy Środkowej i Wschodniej.

Brane pod uwagę w statystykach i opracowaniach 100 lub 500 korporacji transnarodowych stanowi tylko ułamek procenta liczby wszystkich, tym niemniej ich znaczenie jest rozstrzygające w wielu sferach biznesu międzynarodowego. Dlatego analiza zmian zachodzących w przedsiębiorstwach międzynarodowych, ich znaczeniu i wpływie na otoczenie, nie tylko ekonomiczne, koncentruje się właśnie na nich.

Jaki będzie dalszy kierunek rozwoju KTN?

Występuje tendencja do przypisywania cech wiodących KTN całej ich populacji zwłaszcza, że pozostałe w takim zakresie jak umożliwiają im to posiadane zasoby i kompetencje starają się je naśladować, a procesy akumulacji zysków oraz fuzji i przejęć prowadzą do wzrostu liczby dużych międzynarodowych przedsiębiorstw. Proces ten oczywiście nie jest jednokierunkowy – powstawaniu i rozwoju jednych towarzyszy upadek innych, ale per saldo, jak wynika to ze statystyk, liczba i rozmiary przedsiębiorstw międzynarodowych ulega zwiększeniu. Nie ma żadnych powodów sądzić, że ten długookresowy trend ulegnie odwróceniu. Może on natomiast i z pewnością będzie ulegał spowolnieniu, a nawet załamaniu lub przyspieszeniu w zależności od kompleksu trudno przewidywalnych zjawisk, które decydują o hossie i bessie.

Czy opisane przemiany, które nastąpiły w działalności KTN, szczególnie od początku lat 90. spowodowały podjęcie prób teoretycznego ich ujęcia?

Oczywiście, ich efektem jest powstanie nowych teorii zarządzania. Należą do nich postmodernistyczne objaśnienia zarządzania międzynarodowym przedsiębiorstwem. Oznaczają one przewartościowanie dotychczasowych, często opartych na monokazualnym ujęciu ich zasad¹. Uważa się, że rosnąca kompleksowość, niespójność i turbulentność warunków otoczenia, wynikająca z głęboko sięgających i trwałych politycznych, ekonomicznych i kulturowych, a przede wszystkim technicznych i technologicznych zmian, wymaga pluralistycznego podejścia opartego w szczególności na:

- redefinicji znaczenia przestrzeni w biznesie,
- kompresji czasu procesów biznesowych,
- indywidualizacji preferencji.

Transnarodowe korporacje z największymi aktywami zagranicą i największym wskaźnikiem transnacionalizacji w 2008 r.

Pozycja ze względu na wskaźnik transnacionalizacji	Aktywa za granicą	Korporacja	Kraj macierzysty
1	75	General Electric	Stany Zjednoczone
2	32	Royal Dutch/Schell Group	Wielka Brytania
3	6	Vodafone Group Plc	Wielka Brytania
4	20	BP PLC	Wielka Brytania
5	74	Toyota Motor Corporation	Japonia
6	42	ExxonMobil Corporation	Stany Zjednoczone
7	27	Total SA	Francja
8	67	E. On	Niemcy
9	90	Electricite De France	Francja
10	10	ArcelorMittal	Luksemburg
11	53	Volkswagen Group	Niemcy
12	64	GDF Sues	Francja
13	8	Anheuser-Busch Inbev SA	Holandia
14	59	Chevron Corporation	Stany Zjednoczone
15	33	Siemens AG	Niemcy
16	71	Ford Motor Company	Stany Zjednoczone
17	62	Uni Group	Włochy
18	39	Telefonia SA	Hiszpania
19	79	Deutsche Telekom AG	Niemcy
20	37	Honda Motor Co Ltd	Japonia
21	70	Daimler AG	Niemcy
22	77	France Telecom	Francja
23	88	Conocophillips	Stany Zjednoczone
24	63	Iberdrola SA	Hiszpania
25	18	Hutchison Whampoa Limited	Hong Kong, Chiny
26	36	Eads NV	Francja
27	11	Nestle SA	Szwajcaria
28	78	BMW, AG	Niemcy
29	55	Procter & Gamble	Stany Zjednoczone
30	97	Wal-Mart Stores	Stany Zjednoczone
31	21	Roche Group	Szwajcaria
32	96	Mitsubishi Corporation	Japonia
33	48	Sony Corporation	Japonia
34	56	Nissan Motor Co Ltd	Japonia
35	40	Grupferrovia	Hiszpania
36	92	RWE Group	Niemcy
37	1	Xsata PLC	Wielka Brytania
38	50	IBM	Stany Zjednoczone
39	57	Sanofi-aventis	Francja
40	3	Nokia	Finlandia
41	16	Lafarge SA	Francja
42	72	Pfizer Inc	Stany Zjednoczone
43	45	Mitsui & Co Ltd	Japonia
44	58	Hewlett Packard	Stany Zjednoczone
45	85	Rio Tinto Plc	Wielka Brytania
46	9	Anglo American	Wielka Brytania
47	47	Veolia Environnement SA	Francja
48	100	CITIC Group	Chiny
49	35	Compagnie De Saint-Gobain SA	Francja
50	41	Novartis	Szwajcaria

KONFERENCJE

Tabela została skrócona, zamieszczono tylko dane dla 50 korporacji. Całą tabelę zamieścimy na stronie WWW.portal.ue.wroc.pl

Źródło: World Investment Report. UNCTAD. New York – Genewa 2010.

Przezwyciężenie przestrzennych i narodowych barier oraz zmniejszenie znaczenia odległości powoduje, że przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu angażują się w konkurencję globalną, która zmusza je do rekonfiguracji ich działalności tworzącej wartość.

Ich łańcuchy tworzenia wartości rozciągają się na coraz większą liczbę krajów i stale zmienia się ich konfiguracja i zasady koordynacji. Dążenie do osiągnięcia globalnej efektywności intensyfikuje procesy *outsourcingu* i *offshoringu*. Ich wewnętrzne sieci powiązań ulegają zmianie. Likwidowane są jedne ogniwa i powstają nowe odgrywające różną rolę w całej organizacji. Przedsiębiorstwa coraz częściej uczestniczą w zewnętrznych, elastycznych sieciach, takich jak: *joint venture* i aliansy strategiczne i innych *ad hoc* powiązaniach, które pozwalają im osiągać większą przewagę w globalnej konkurencji.

Czy przy wspomnianej już nieciągłości, niespójności i niestabilności otoczenia istnieje jakiś newralgiczny czynnik dla modyfikacji strategii zarządzania KTN?

Czynnikiem krytycznym dla rosnącej konieczności rozwoju elastycznych strategii zarządzania jest czas. Niezwykle przyspieszenie procesów rozwoju gospodarczego determinowane rewolucją naukowo-techniczną i skróceniem czasu pomiędzy kolejnymi ważnymi wynalazkami, przy wspomnianej już nieciągłości, niespójności i niestabilności otoczenia powoduje, że trwałość wewnętrznych i zewnętrznych konfiguracji KTN jest coraz krótsza, a linearne, przyczynowo-skutkowo związki wskutek chaotycznego rozwoju ulegają szybszemu rozpadowi. W związku z tym stosowane w przeszłości rozwiązania są coraz mniej ważne. **Wymagana jest orientacja na przyszłość, czyli ciągłe generowanie wiedzy organizacyjnej, jej gromadzenie i przekazywanie jednostkom przedsiębiorstwa do wykorzystania w celu zwiększenia przewagi konkurencyjnej korporacji jako całości.**

Dodatkowo indywidualizacja preferencji stanowi kolejny motyw przewodni postmodernistycznego podejścia do zarządzania KTN.

W opozycji do tezy T. Levitta, mówiącej że występuje generalny trend do homogenizacji świata uważa się, że współczesny rozwój charakteryzuje raczej globalizacja różnorodności kulturowej¹. Procesy globalizacji umożliwiają porównywanie różnych kultur i ich wzajemne przenikanie. Upowszechnieniu się akceptacji uniwersalnych ludzkich wartości towarzyszą nadal różne poglądy, postawy, tradycje, zwyczaje, które nie wydają się zanikać w wyniku „spłaszczenia świata” i powstawanie „globalnej wioski”. Natomiast występuje zjawisko rosnącego zastępowania różnic między międzynarodowymi kulturami, na rzecz różnicowania w subkulturach i wewnątrz kulturowych cech personalnych (jak np. zawód, wiek, warstwa społeczna). Wydaje się, że te różnice w obrębie poszczególnych społeczeństw są znacznie większe aniżeli różnice pomię-

dzy społecznościami traktowanymi jako całość. Dla KTN wynika z tego wskazanie indywidualizacji strategii nie według krajów czy regionów, ale i międzynarodowych subkultur.

Charakterystyczną cechą postmodernistycznych teorii zarządzania KTN jest wyraźne odejście od leżącego u podstaw szeregu wcześniejszych teorii statycznego i dychotomicznego podejścia wyróżniającego strategię globalną albo lokalną, zróżnicowanie albo unifikację, integrację albo dostosowanie oraz wskazanie na konieczność symultanicznego zastosowania zróżnicowanych strategii w różnych obszarach działalności przedsiębiorstwa, sferach biznesu, regionach i stadiach internacjonalizacji. Wysoki stopień abstrakcyjności tych innowacyjnych teorii powoduje, że mogą być traktowane tylko jako pewne wskazania kierunków postępowania, a nie jako strategię działania w konkretnych warunkach określające zasady operacyjnej działalności KTN.

- 1 Peter J. Buckley and M. Casson, *The Multinational Enterprise Revisited*. Palgrave Macmillan. London 2010, s. 10.
- 2 John H. Dunning and Sannianna M. Lundan, *Multinational Enterprises and the Global Economy*. Edward Elgar. Cheltenham, UK. Northampton, MA, USA 2008, s. 14 i n.
- 3 Holenderska Korporacja Wschodnioindyjska uważana jest za pierwszą na świecie korporację międzynarodową. Posiadała uprawnienia gwasirządu – mogła prowadzić wojny, zawierać traktaty pokojowe, bić własną monetę i zakładać kolonie. Emitowała też własne akcje.
- 4 John H. Dunning and M. Lundan, wyd. cyt., s. 153-154.
- 5 Tamże, s. 185-189.
- 6 E. Rugraff i in. (eds.) *Transnational Corporations and Development Policy*. Palgrave Macmillan. Basingstoke, Hampshire 2009, s. 10-11.
- 7 Cyt. za John H. Dunning and Sannianna M. Lundan, wyd. cyt., s. 190.
- 8 Tamże, s. 196-197.
- 9 World Investment Report. UNCTAD. New York – Genewa, różne roczniki.
- 10 Tamże, różne lata: John H. Dunning and Sannianna M. Lundan, wyd. cyt., s. 5 i L. Bartlett et.al. *Transnational Management*. McGraw-Hill. London 2003, r.s.: Zaorska, wyd. cyt., r.s.
- 11 Global 500 (1 do 100). 2010. Fortune on CNN_Money.com
- 12 D. Holtbrügge, Martin K. Welge, *Internationales Management*. Schäffer-Poeschel Verlag. Stuttgart 210, s. 88-89.
- 13 T. Levitt, „The Globalization of Markets” *Harvard Business review*, May-June 1983, s. 92-102.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A EKOLOGIA W POLSCE

12 KWIETNIA 2012 R.



Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników oraz przyjaciół przyrody na konferencję merytoryczną połączoną z uroczystością wręczenia „Laurów Ekoprzyjaźni 2011” organizowaną przez Stowarzyszenie Ekonatura, która odbędzie się dnia 12 kwietnia 2012 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Szczegóły uroczystości, regulamin oraz wnioski zgłoszeniowe znajdziecie Państwo na stronie internetowej Stowarzyszenia www.ekonatura.org. Jednocześnie pragniemy poinformować, że Stowarzyszenie Ekonatura oraz czasopismo Ekonatura, obchodzić będzie na początku 2012 roku **Jubileusz 10-lecia** swego istnienia.

Summer school

Poland 2011

Choć latem mury naszej uczelni świecą pustkami, a kadra naukowa i studenci wyjeżdżają na zasłużone wakacje, to dla grupy zagranicznych studentów lipiec stał się okresem intensywnej nauki. Wszystko to dzięki projektowi Summer School Poland, który po raz czwarty realizowany był na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Karol Ludwiczak

W tegorocznej edycji trwającej od 2 do 16 lipca wzięło udział aż 43 uczestników z 18 krajów. Studenci przybyli zarówno z sąsiednich państw, takich jak: Niemcy, Czechy czy Ukraina, jak i dalekich, i egzotycznych: z Indii, Chin i Indonezji. Goszczenie tak zróżnicowanej grupy daje możliwość poznania innych kultur i religii, stawiając jednocześnie przed organizatorami wiele trudności, jak chociażby przygotowanie odpowiedniego menu. Wyzwaniem było również zintegrowanie tak wielokulturowej grupy, szczególnie uwzględniając wiek uczestników wahający się od 19 do 33 lat. Na szczęście dzięki przeprowadzeniu warsztatów integracyjnych szybko przełamano lody pozbywając się uprzedzeń i stereotypów.

Tematem przewodnim czwartej edycji szkoły letniej była „Przedsiębiorczość międzynarodowa w perspektywie środkowoeuropejskiej”. Zajęcia były prowadzone przez prof. Krzysztofa Jajugę, prof. Ryszarda Kłeczka, dr Monikę Hajdas, dr Mikołaja Klimczaka, dr Pawła Kuśmierczyka, dr Sylwię Przytułę, dr Joannę Radomską, dr Tomasza Słońskiego i dr Annę Witek-Crabb. Sluchacze uczestniczyli w wykładach, warsztatach i symulacjach biznesowych z dziedziny finansów, zarządzania i strategii, koncentrując się na zagadnieniach związanych z przedsiębiorczością w warunkach międzynarodowych. Uczestnicy zwrócili uwagę na niezwykle praktyczny charakter tych zajęć oraz ich innowacyjność. Poza obowiązkowym programem obejmującym 60 godzin zajęć dydaktycznych uczestnicy szkoły wzięli udział w gościnym wykładzie profesora Pasquale Tridico (Roma Tre University) oraz prezentacji Barbary Kocowskiej (pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiego ds. Przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej).

Nowością w programie akademickim było stworzenie dwóch grup: Undergraduate i Postgraduate. Do pierwszej z nich zakwalifikowano studentów pierwszych lat studiów oraz osoby, które wcześniej nie studiowały kierunków ekonomicznych. W drugiej grupie znaleźli się absolwenci oraz studenci ostatnich lat studiów ekonomicznych. Podział taki stał się konieczny ze względu na rosnącą liczbę uczestników, a także ich zróżnicowanie pod względem wykształcenia.

Wizyta zagranicznych studentów była również okazją do porównania warunków studiowania w poszczególnych krajach. Choć nasza uczelnia wciąż prowadzi wiele inwestycji, to już teraz studenci między innymi z USA czy Belgii byli pod wrażeniem wyremontowanej części domu studenckiego Przegubowiec i budynku E, w którym odbywała się większość zajęć. Studenci wysoko ocenili ogólny poziom organizacji oraz jakość kształcenia na naszej uczelni.

Ponieważ Summer School Poland to szkoła letnia, obok zajęć akademickich zaplanowano bogaty program czasu wolnego pozwalający na poznanie kultury naszego kraju. Studenci wzięli udział w lekcji języka polskiego, poznali historię miasta dzięki wizycie w miejskim muzeum, podziwiali miasto z pokładu statku płynącego po Odrze. Wiele emocji budziły również rozgrywki sportowe i wizyta we Wrocławskim Parku Wodnym. W czasie weekendu uczestnicy odwiedzili Kraków oraz Obóz Koncentracyjny w Oświęcimiu. Polska w oczach uczestników okazała się w pełni europejskim krajem z wysokim poziomem usług, imponującymi centrami handlowymi i przyjaznymi ludźmi. Nie dziwi fakt, że wielu z uczestników rozważa ponowny przyjazd do naszego kraju, a jeden z uczestników gościł u nas już po raz trzeci.

Uczestnicy o szkole letniej

Andrii (Ukraina)

Wziąłem udział w Szkole Letniej, ponieważ chciałem pogłębić swoją wiedzę z finansów i języka angielskiego oraz





zawrzeć nowe znajomości. Bardzo zainteresowała mnie tematyka zajęć, a ponadto bardzo chciałem odwiedzić Polskę, ponieważ podziwiam kulturę tego kraju. Poza zajęciami bardzo podobał mi się program czasu wolnego, a także atmosfera, jaka panowała wśród uczestników.

Jens (Belgia)

Do udziału w Szkole Letniej skłoniła mnie możliwość zdobycia punktów ECTS, a także chęć odkrycia zupełnie nowego dla mnie kraju. Ważnym elementem była również międzynarodowość tego projektu pozwalająca na poznanie ludzi z najdalszych zakątków świata. Mimo wakacji niemal codziennie braliśmy udział w zajęciach edukacyjnych, a jednak czerpaliśmy z nich wiele frajdy. Na pewno w głowie utkwił mi nocne życie we Wrocławiu, a także wspinali ludzie, z którymi spędziłem tutaj czas.

Chelsie (USA)

Przyjechałam do Wrocławia, ponieważ tutaj miałam okazję do uczestniczenia w interesujących zajęciach, a jednocześnie spędzenia wakacji w kompletnie nowym otoczeniu. Moja uczelnia prowadzi program wymian z polskimi uniwersytetami, więc już wcześniej poznałam wiele osób z tego kraju. Najbardziej podobała mi się równowaga między zajęciami akademickimi, a czasem wolnym. Każdy dzień był inny i pozwalał na ciekawe spędzenia czasu z ludźmi z całego świata.

Sierra (Chiny)

Program Szkoły Letniej był związany z moimi studiami, dlatego zdecydowałam się na udział właśnie w tej organizowanej przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Poza wiedzą, jaką tu zdobyłam, mogłam sprawdzić, jak będę sobie radziła studiując w zupełnie nowym kraju. Na szczęście nie było to zbyt trudne, ponieważ studenci z Polski, którzy się nami opiekowali, byli bardzo pomocni i przyjaźni. Z pewnością nie zapomnę mojej pierwszej wizyty w Europie, a także wspinalych ludzi, jakich tu poznałam.

Dr Anna Witek-Crabb – pełnomocnik Rektora, koordynator ds. Szkoły Letniej

Tegoroczna Summer School była już czwartą w historii naszej uczelni. Szkoła Letnia Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu jest jedną z dwóch w Polsce – i niewielu w Europie – międzynarodowych szkół letnich z dziedziny ekonomii. Przez ostatnie cztery lata, wspólnie z zespołem studentów oraz przy wsparciu władz Uniwersytetu Ekonomicznego i wielu życzliwych pracowników,

udało się stworzyć stabilny projekt dydaktyczny, który trwale gości w kalendarzu roku akademickiego naszej uczelni, ale także znalazł już stałe miejsce na dydaktycznej mapie Europy. Z przyjemnością dane mi było obserwować rozwój tego projektu, od niewielkiego i pionierskiego przedsięwzięcia, do dobrze funkcjonującej organizacji średniej wielkości. W ciągu tych czterech lat gościliśmy na naszej uczelni blisko 130 studentów z 38 krajów, 5 kontynentów. W tym roku po raz pierwszy udało się uruchomić dwie ścieżki dydaktyczne dla studentów poziomu licencjackiego i magisterskiego.

Kierując tym projektem od początku moim marzeniem było, aby stawał się on wspólnym przedsięwzięciem całej społeczności akademickiej, dlatego wyjątkowo cieszą mnie sygnały świadczące o tym, że tak może być on postrzegany. W promocję Szkoły Letniej, poza entuzjastycznymi studentami angażują się także pracownicy uczelni, w tym profesorowie udostępniający swoje prywatne i zawodowe kontakty.



W tym miejscu szczególnie chciałabym podziękować Billowi Minskerowi za inspirację i promowanie projektu od samego początku, prof. Andrzejowi Kardaszowi za trwałe wsparcie i życzliwość oraz prof. Leszkowi Maciaszkowi i prof. Mieczysławowi Owocowi, dzięki których rekomendacji i kontaktom udało się między innymi podpisać w tym roku pierwszą umowę o współpracy z ramach Szkoły Letniej z Hasselt University w Belgii. Dziękuję także za zaufanie i życzliwość wykładowcom zaangażowanym w pracę na rzecz Szkoły Letniej, studentom z zespołu, dzięki którym ten projekt staje się niezapomnianym przeżyciem dla przyjeżdżających uczestników oraz pracownikom administracji, szczególnie Działu Promocji oraz Rektoratu, bez których wsparcia trudno byłoby ten projekt dobrze przeprowadzić.

Zdjęcia: Agnieszka Szewczyk

"My own company"

Druga edycja konkursu: Wiedza ekonomisty w praktyce

Na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki 5 kwietnia 2011 r. odbyła się druga edycja Konkursu pt.: „My own company”. Wzrastające zainteresowanie studentów udziałem w konkursie rokuje, że może się on stać stałym elementem życia akademickiego naszego Wydziału. W tym roku uczestnikami konkursu byli zarówno studenci studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, pierwszego i drugiego stopnia.

Iwona Bożydaj-Jankowska
Hanna Baurowicz-Fujak



Druga edycja konkursu mogła także i w tym roku liczyć na współpracę i wsparcie ze strony nauczycieli akademickich zatrudnionych na Wydziale GRiT. w Jury zasiadli: dr Jacek Welc – przewodniczący, dr Anna Baraniecka, mgr Tomasz Kołakowski – członkowie. Ich profesjonalna ocena prezentacji, konstruktywna krytyka, sugestie w wymiarze praktycznym – jak poprawić słabe strony prezentowanych firm, była odbierana przez uczestników konkursu i studentów stanowiących audytorium jak najlepszy wykład roku odkrywający tajniki praktycznych problemów pojawiających się w trakcie otwierania i rozwijania własnego biznesu. Szczególnie interesujące i cenne były informacje, jak problemów unikać, lub jeśli się zdarzą, jak sobie z nimi najskuteczniej poradzić.

Ten niekonwencjonalny dyskurs z zakresu wiedzy ekonomicznej był uczcą dla niedoświadczonych, przyszłych przedsiębiorców, a nauczycielom akademickim sprawił dydaktyczną radość. Studenci bowiem wyjątkowo sobie cenią wszelkie praktyczne, z życia wzięte odniesienie do teorii wiedzy o przedsiębiorstwie, zasad układania biznesplanu, sposobów badania rynku. Dla nich właśnie ten aspekt poszerzania wiedzy, a dopiero w drugiej kolejności nagroda rzeczowa, stanowi największy atut uczestniczenia w konkursie.

A ideą konkursu jest przedstawienie w języku angielskim, z pomocą prezentacji multimedialnych, pomysłu na własną firmę. W tym roku aspekt umiejętności językowych został dodatkowo uwypuklony, dwóch uczestników konkursu bowiem wykazało się doskonałą znajomością języka angielskiego. Byli to studenci pierwszego roku studiów niestacjonarnych, pierwszego stopnia: Grzegorz, (spędził 7 lat w Wielkiej Brytanii) oraz Jarek Skórzewski, (18 lat mieszkał w USA). Wystąpienia tych studentów były wielką „uczcą lingwistyczną” oraz pokazem obycia i swobody wypowiedzi w języku angielskim.

W drugiej edycji konkursu udział wzięli także: Paweł Błaszyński (II rok, studia stacjonarne, II stopnia), Magdalena Chapska (II rok, studia stacjonarne, II stopnia), Krzysztof Sos (III rok, studia stacjonarne, I stopnia), Konrad Walkowiak (II rok, studia stacjonarne, I stopnia).

Pierwszy wystąpił Grzegorz z prezentacją pt. „My Castle” – firma dzierżawiąca rusztowania budowlane – pomysł wydawałoby się zwyczajny, ale jednocześnie oryginalny, bo okazuje się, że niewielu spośród obecnych wiedziało, iż takie rusztowania można dzierżawić i uzyskiwać z tego satysfakcjonujące dochody.

Kolejny uczestnik, Konrad Walkowiak, przedstawił firmę o nazwie „Bowling Center” – centrum rekreacji. Pomysł na tego typu firmę zrodził się z obserwacji wzrastającej wśród jeleniogórczan potrzeby spędzania wolnego czasu w sposób aktywny i urozmaicony. Okazuje się, że ten typowo anglosaski sport można z powodzeniem przenieść na grunt słowiański, więc być może daje to podstawy do zastanowienia się jaki typowo polski sport można



byłoby spróbować wdrożyć do rzeczywistości brytyjskiej – pomysł na prezentację do trzeciej edycji konkursu za rok.

Następnie mieliśmy okazję obserwować prezentację pt.: „Maggy-Car”, przygotowaną przez Magdę Chapską, która zaplanowała otwarcie agencji wyręczającej szczęśliwego nabywcę samochodu z biurokratycznego kowrowodu rejestracji pojazdu. Pomysł szczególnie podobał się paniom na widowni, które w przeszłości musiały uporać się z machiną formalności po nabyciu nowego pojazdu. Zapewne gdyby widownia składała się wyłącznie z przedstawicielek tejże płci, prezentacja ta z pewnością zdobyłaby wszelkie możliwe laury za pomysłowość i skuteczność w ułatwianiu codziennego życia.

Kolejna prezentacja przeniosła nas w świat związany z rekreacją i fitnesssem, gdyż Jarek Skórzewski zaprezentował swój pomysł na firmę zajmującą się zapewnieniem relaksu dla ciała i duszy. Nazwa firmy to „Ultimate Fitness”. Nowatorski charakter propozycji wynikał z faktu, że fitness klub byłby otwarty 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Pozostaje odpowiedź na pytanie czy w polskich warunkach taki biznes byłby opłacalny?

Paweł Blaszyński przedstawił projekt firmy konsultingowej w zakresie finansów i IT o nazwie „Consoft”. Pomysł połączenia finansów i IT w usługach konsultingowych był bardzo innowacyjny, zwłaszcza, że ktokolwiek starający się dziś o kredyt i mający do wyboru około 30 banków na rynku, prześcigających się w uatrakcyjnianiu oferty wie, iż musi poprosić doradcę finansowego o ekspertyzę, bo sam nie ma szans na wybranie optymalnej opcji, specyficznej dla swoich możliwości i potrzeb.



Grzegorz Cieleban



Konrad Walkowiak



Krzysztof Sos

Ostania prezentacja pt.: „Scar” Krzysztofa Sosa przeniosła nas do magicznej dziedziny zdobienia ciała i w świat muzyki. Pomysł na firmę dotyczył stworzenia studia oferującego tatuaże, piercing i scaring wraz z możliwością zakupu płyt CD (z repertuarem typu rock, heavy metal (oraz stylów pokrewnych) a także biletów na koncerty. Okazało się, że w Jeleniej Górze jest już dobrze prosperująca firma o takim profilu. Uczestnicy konkursu nie tylko byli oceniani przez jurorów, ale również przez koleżanki i kolegów, z którymi studiują. Przyznano nagrodę publiczności. Otrzymał ją Jarek Skórzewski za projekt „Ultimate Fitness”.

Finałiści konkursu to:

- 1 miejsce Grzegorz Cieleban – „My Castle”
- 2 miejsce Konrad Walkowiak – „Bowling Center”
- 3 miejsce Krzysztof Sos – „Scar”

Laureaci otrzymali m.in. dyplomy, nagrody książkowe (słowniki) oraz inne nagrody rzeczowe. Dodatkowo, fakt uczestnictwa w konkursie, laureaci będą mieli odnotowany w suplemencie do dyplomu ukończenia studiów.

Mamy nadzieję, że studenci, którzy w tym roku byli tylko obserwatorami zmagania swoich kolegów, zdecydują się spróbować własnych sił w kolejnej edycji naszego konkursu, który odbędzie się za rok. Zapraszamy serdecznie i namawiamy: studenci nie zmarnujcie swojej szansy.

Organizatorzy konkursu dziękują wydawnictwu językowemu Pearson Longman i jego przedstawicielce Joannie Kołodko za ufundowanie nagród książkowych dla laureatów konkursu. Dobrze układająca się współpraca i pomoc dydaktyczno-naukowa Wydawnictwa Pearson Longman i jego pracowników jest niezwykle cenna dla edukacji studentów Wydziału GRiT.

Egzaminy językowe

w pigułce



Aldona Chyb

- Jak pani zna języki?
- Angielski.
- Chodziło mi o języki obce.

Powyższy fragment, ponoć prawdziwej rozmowy kwalifikacyjnej, daje do myślenia. Pokazuje nie

tylko znaczenie angielskiego we współczesnym świecie, ale również fakt, że deklarowana znajomość języka obcego już nie wystarczy. Należy ją udokumentować.

A zatem – uczysz się angielskiego od dziecka, ale tak naprawdę nie wiesz, na jakim go znasz poziomie? Chodzisz na kurs niemieckiego, ale nie do końca wiesz po co? Może znasz jakiś inny język obcy, a nie masz certyfikatu potwierdzającego realną kompetencję językową?

Kurs językowy zwieńczony międzynarodowym egzaminem uznawanym na całym świecie to doskonałe wyjście z sytuacji. Jak jednak nie pogubić się w nawale dostępnych na rynku certyfikatów? Co tak naprawdę daje posiadanie dyplomu znajomości języka?

Studium Języków Obcych Uniwersytetu Ekonomicznego oferuje imponującą liczbę certyfikowanych kursów kończonych międzynarodowymi egzaminami. W celu ułatwienia wyboru najważniejszego, „przykrojonego” do

indywidualnych potrzeb, proponujemy cykl przejrzystych przewodników po wiodących egzaminach z języków obcych organizowanych bądź współorganizowanych przez naszą uczelnię. Przedstawiamy w nim specyfikę każdego egzaminu, orientacyjne ceny, plusy i minusy oraz inne praktyczne uwagi.

W tym numerze język angielski, w kolejnych niemiecki, hiszpański, francuski, włoski i rosyjski.

JĘZYK ANGIELSKI OGÓLNY

Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
PET Preliminary English Test	B1	University of Cambridge	265 zł	Test sprawdzający umiejętność posługiwania się językiem angielskim w pracy, szkole czy w sytuacjach towarzyskich, na poziomie średniozaawansowanym. Części egzaminu: czytanie i pisanie – 1,5 godz., słuchanie – 30 min., mówienie – 12 min.	Powszechnie uznawany za przyjemny i przystępny. Plusem jest to, że testuje znajomość autentycznego języka komunikacji. Minus – jest stosunkowo mało popularny w Polsce, gdzie wciąż pokutuje przekonanie, że egzaminy warto zdawać dopiero na wyższym poziomie.
FCE First Certificate in English	B2	University of Cambridge	490 zł	Sprawdza umiejętność posługiwania się angielskim w mowie i piśmie z naciskiem na codzienne sytuacje. Posiadacze dyplomu FCE potrafią także poruszać bardziej skomplikowane zagadnienia. Części egzaminu: czytanie – 1 godz., pisanie – 80 min., praktyczna znajomość języka (gramatyka i słownictwo) – 45 min., słuchanie – 40 min., mówienie – 14 min.	Jest od lat bardzo popularny, znany w 130 krajach. Bardzo rozpoznawalny również u nas, uznawany przez wiele uczelni i pracodawców za podstawowy dowód posiadania umiejętności posługiwania się językiem w pracy i podczas nauki. Wraz z ogólnym wzrostem poziomu znajomości języka wśród młodych Polaków, niektórym może się wydać mniej prestiżowy niż jeszcze kilka lat temu.
CAE Certificate in Advanced English	C1	University of Cambridge	510 zł	Certyfikat na poziomie zaawansowanym. Jego posiadacze potrafią płynnie posługiwać się językiem w większości sytuacji – na wyższej uczelni, w pracy, podczas spotkań towarzyskich. Osoby zdające CAE muszą także wykazać się umiejętnością odpowiedniego doboru stylu wypowiedzi do różnych sytuacji. Części egzaminu: czytanie – 1 godz. 15 min., pisanie – 1 godz. 30 min., praktyczna znajomość języka (gramatyka i słownictwo) – 1 godz., słuchanie – 40 min., mówienie – 15 min.	Dyplom o sporym prestiżu. Daje przepustkę do większości pracodawców w różnych branżach. Egzamin ma przyjazny, naturalny format. W Polsce do niedawna uznawany za bardzo trudny, obecnie pomału zyskuje opinię przystępnego. Egzamin wymaga solidnego, czasochłonnego przygotowania, trudno jest go zdać samoukiem, bez uczestnictwa w profilowanym kursie CAE.

Należy dodać, że na rynku usług lingwistycznych dostępnych jest wiele innych egzaminów potwierdzających kompetencje językowe. Niemniej w Studium Języków Obcych na naszym Uniwersytecie, po latach doświadczeń, dopracowaliśmy się takiej oferty, która naszym zdaniem najbardziej optymalnie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom.

Oferujemy – nie tylko zresztą studentom naszej uczelni – aż 25 rodzajów kursów językowych umożliwiających przystąpienie do 33 różnych egzaminów międzynarodowych. Wśród wrocławskich i ogólnokrajowych szkół językowych wyróżniamy się tym, że w jednym ośrodku skupiamy najwięcej międzynarodowych jednostek egzaminacyjnych!

Posiadamy licencje na przeprowadzanie egzaminów językowych takich prestiżowych instytucji, jak choćby:

- Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa
- Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa
- Paryska Izba Przemysłowo-Handlowa
- Instytut Cervantesa
- Instytut Goethego.

Współpracujemy również z innymi uczelniami, instytucjami i centrami egzaminacyjnymi.

Aldona Chyb jest starszym wykładowcą języka angielskiego w SJO, koordynatorką kursów i egzaminów z j. angielskiego, egzaminatorką LCCI IQ

JĘZYK ANGIELSKI SPECJALISTYCZNY

Business English					
Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
EFB II English for Business	B1/B2	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	465 zł	Egzamin pisemno-ustny sprawdzający umiejętność posługiwania się językiem w sytuacjach zawodowych. Przeznaczony dla osób, które funkcjonują lub zamierzają funkcjonować w anglojęzycznej firmie. Części egzaminu: czytanie i pisanie – 2 godz. 30 min., mówienie – 13 min*.	Egzamin o wieloletniej tradycji i reputacji międzynarodowej. Bardzo praktyczny. Dyplom daje przepustkę do pracy w firmie. Przygotowanie do egzaminu wymaga rzetelnej i systematycznej pracy nad formami pisemnymi (list, raport, artykuł, memo, etc).
EFB III English for Business	B2/C1	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	525 zł	Podobnie jak EFB II, sprawdza umiejętność posługiwania się językiem w obszarze biznesu. Osoby zdające egzamin na tym poziomie muszą dodatkowo umieć dobrać odpowiedni ton, formę i merytoryczną zawartość wypowiedzi ustnej i pisemnej, w zależności od wymagań sytuacji. Części egzaminu: czytanie i pisanie – 3 godz., mówienie – 15 min*.	Egzamin bardzo popularny, honorowany przez pracodawców na całym świecie. Idealny dla studentów i absolwentów uczelni ekonomicznych. Liczba czterech zadań do napisania w ciągu 3 godzin wymaga wprawy w operowaniu wymaganą formą i stylistyką – zaleca się udział w kursie przygotowawczym.
SEFIC III Spoken English for Industry and Commerce	B2	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	696 zł	Egzamin SEFIC sprawdza umiejętność ustnego komunikowania się w sytuacjach biznesowych, z którymi kandydat styka się w życiu zawodowym. Części egzaminu: wstępna rozmowa z egzaminatorem – 5 min., czytanie – 15 min., słuchanie – 10 min., scenka rodzajowa (role play) – 5 min.	Idealny dla osób, które wolą mówić niż pisać po angielsku lub wiązać swoją przyszłość zawodową z komunikacją ustną w biznesie. Marka rozpoznawalna w całym świecie. Egzamin nie testuje umiejętności pisania. Wymaga natomiast umiejętności interpersonalnych.
SEFIC IV Spoken English for Industry and Commerce		LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	766 zł	Podobnie jak w przypadku egzaminu SEFIC III, jest to rozmowa z egzaminatorem z Wielkiej Brytanii, w trakcie której oceniana jest umiejętność płynnego mówienia, efektywnego słuchania, a także streszczania tekstu. Części egzaminu: wstępna rozmowa z egzaminatorem – 5 min., prezentacja tematu wcześniej przygotowanego przez kandydata – 15 min., słuchanie – 10 min., czytanie – 10 min.	Jak wszystkie powyższe egzaminy biznesowe, ma utrwaloną międzynarodową reputację. Uznawany za elitarny, w rzeczywistości cieszy się na naszej uczelni wysoką zdawalnością. Chętnie wybierany przez osoby planujące menedżerską przyszłość w biznesie. Oprócz zdolności interakcyjnych wymaga również pewnej odporności na stres – rozmówcą kandydata jest w końcu <i>native speaker</i> ...

*W innych ośrodkach egzamin EFB jest również dostępny z komponentem „słuchanie” lub bez komponentu „mówienie”.

Angielski w turystyce					
Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
EFT II English for Tourism	B1	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	465 zł	Egzamin przeznaczony dla osób pracujących lub chcących znaleźć zatrudnienie w branży turystycznej. Pisemno-ustny. Części egzaminu: pisanie – 2,5 godz., mówienie – 20 min.	Egzamin uznawany za przyjemny i o mocno praktycznym charakterze. Małym minusem może być to, że nie jest obecnie dostępny na wyższym poziomie.

Angielski w turystyce					
Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
EFA III English for Accounting	B2	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	315 zł	Egzamin dla osób pracujących lub przygotowujących się do pracy księgowego. Egzamin jest wyłącznie pisemny i trwa 50 minut.	Najnowsza oferta egzaminacyjna LCCIIQ. Posiadanie tej kwalifikacji niewątpliwie wyróżnia i podnosi wartość każdego CV. Idealny dla osób znających się na księgowości i poszukujących pracy w firmach angielskojęzycznych. Obecnie EFA jest marką dynamicznie wchodzącą na rynek, nie mniej wciąż stosunkowo słabo rozpoznawalną w Polsce.

Tam gdzie kończy się ziemia

“Abrid las ventanas que quiero ver el mar”

(otwórzcie okna, chcę patrzeć na morze) ostatnie słowa Rosalía de Castro przed śmiercią.

Urszula Sokolnicka



Galicję nazwał zaborca austriacki ziemie ciągnące się od Krakowa do Lwowa, nawiązując do położonej na „końcu świata” Galicji w Hiszpanii, daleko na zachód od Polski, ziemi nieznaney i na pozór mało atrakcyjnej.

Dziś Galicja, jedna z 17 jednostek autonomicznych królestwa Hiszpanii nie jest krainą nieznaną. Posiada rozwinięty przemysł stoczniowy z największym portem Hiszpanii El Ferrol oraz znakomitą infrastrukturę przyjazną turystom i pielgrzymom zdążającym do Santiago de Compostela.

Do grobu świętego Jakuba w Santiago de Compostela prowadzą wszystkie drogi. Najbardziej znana i uczęszczana jest Droga Francuska (Camino Francés). Zaczyna się w dolinie Roncesvalles w Pirenejach, gdzie przeciwko Maurom walczył opisany w Pieśni o Rolandzie dzielny król Francji Karol, później stanie się Karolem Wielkim. Pielgrzymka do katedry z relikwiami świętego Jakuba kończy się w El Cabo de Finisterre. W Finisterre kończyła się ziemia – tak powszechnie wierzone w średniowieczu, zanim Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę. Istotnie, widok czarnych fal oceanu rozbijających się o klifowe wybrzeże Costa de la Muerte

(Wybrzeże Śmierci) może dać wyobrażenie o tym, jak wygląda przedpiekle.

W Finisterre pątnicy kończą wędrówkę szlakiem Apostoła, palą w ognisku niepotrzebne już rzeczy i po tym również symbolicznym oczyszczeniu, z mocnym postanowieniem poprawy rozpoczynają nowe, lepsze życie. Dzisiaj pielgrzymka niekoniecznie ma wymiar religijny, choć pozostał jej magiczny charakter, bowiem droga do grobu Św. Jakuba jest ziemskim odbiciem niezbadanej do końca Drogi Mlecznej. Najwięcej turystów i pielgrzymów przybywa do Santiago de Compostela w roku świętym, kiedy dzień patrona Galicji 24 lipca wypada w niedzielę.

Galicja jest cudownie zielona dzięki obfitym opadom w ciągu całego roku. Gdyby nie drzewa eukaliptusowe, można by sądzić, że jest się w lesie środkowej Europy. Zupełne przeciwieństwo wypalonego letnim słońcem wybrzeża Morza Śródziemnego.

Podczas wykładów w Szkole Dyplomatycznej w Madrycie Alonso Zamora Vicente, językoznawca, znakomity pisarz i wspaniały gawędziarz przestrzegał słuchaczy: „Jeśli wybieracie się do Santiago de Compostela, nie zapomnijcie o parasolu, tam zawsze pada.”

Santiago de Compostela jest nie tylko miejscem spoczynku świętego Jakuba, według legendy, młodszego brata Jezusa, który głosił wiarę chrześcijańską na ziemiach dzisiejszej Hiszpanii, ale również ważnym ośrodkiem uniwersytec-

Zdjęcia: Hixinio Flores



Rezerwat Archipelagu Cies



Pejzaż Cova de Serpe

OKNO NA ŚWIAT



Plac Campo w Lugo

kim. W ciągu roku akademickiego studenci z całej Hiszpanii i Europy zapelniają urokliwe kafejki i bary w kamiennych podcieniach, latem zaś miasto jest opanowane przez turystów i pielgrzymów w typowym kapeluszu z muszlą świętego Jakuba i kosturem, choć dzisiaj częściej zastępowanym kijami nordic walking. Jeśli pielgrzym zarejestruje się w Roncesvalles, może liczyć na miłosierne ceny noclegu i strawy w schroniskach dla pątników.

Wyprawa do Santiago to również wspaniała forma spędzenia wakacji, poznania ludzi z całego świata, młodych i starszych, wierzących i niewierzących, po prostu wszystkich ciekawych świata i przygody i co nie jest bez znaczenia, stosunkowo tanim kosztem. Sporo pracowników naszej uczelni udało się na wyprawę śladami Apostoła. Moja serdeczna koleżanka wraca na pielgrzymi szlak po raz czwarty!

Galicja to nie tylko Santiago de Compostela, ale też ważne porty Pontevedra, Lugo i El Ferrol, skąd udawali się na tufaczkę do Ameryki Południowej przegrani hiszpańskiej wojny domowej, to także La Coruña, miasto piłkarskiej drużyny i starożytnej latarni Herkulesa oraz modne kurorty i uzdrowiska wzdłuż wybrzeża.

W Galicji obowiązują dwa języki: kastylijski, czyli hiszpański oraz galisyjski. Szacuje się, że 88% mieszkańców posługuje się galisyjskim stale lub okazjonalnie, rozumie go zaś 94 % obywateli Galicji. Galicja ma również literaturę w języku galisyjskim. W lokalnym języku pisała wiersze w XIX wieku Rosalía de Castro. Współcześni galisyjscy pisarze, na przykład Manuel Rivas, publikują w obu językach.

Galicja znana jest z doskonałej kuchni. Królują oczywiście morskie rarytasy. Galicja jest po Chinach największym producentem owoców morza. Lokalnym przysmakiem jest pulpo a la gallega (ośmiornica po galisyjsku). Wielkie kotły, konieczne miedziane, z gotującymi się oktopusami tworzą dekorację każdego ludowego święta i festynu.

Jeśli jednak ośmiornica nie okaże się ulubionym daniem, owoce morza też nie, można spróbować *empanadilla gallega*, pieróg nadziewany rybą, na pewno mniej zaskakujący dla podniebienia turysty z Polski. Konieczne z lokalnym winem *albariño* lub *ribeiro*. Tylko białe *albariño* zaspokoi pragnienie podczas skwarne go hiszpańskiego lata. Najmodniejsza apelacja to *Rías Baixas*.



Typowe spichlerze galisyjskie w O Cebreiro

Blisko 3 miliony mieszkańców Galicji to ludzie gościnni, serdeczni, jakkolwiek przyprawia się im łatkę niezdecydowania i skłonności do przesądów. Trudno się dziwić, Galicja to kraina czarownic *meigas* przeróżnej maści, od wysysających krew *meigas chuchonas* do życzliwych ludziom *damas de castro*.

Z końca świata, z Galicji pochodzą moi rozmówcy **Sofía Rodríguez Méndez** z El Ferrol i **Manuel Pajares Núñez** z Lugo.



Manuel i Sofía

Przyjechali do Polski w ramach europejskiego programu Leonardo da Vinci. Urząd Miejski w Lugo otrzymał ofertę praktyki zawodowej we Wrocławiu od Aviva Poland, ośrodka wspierającego instytucje edukacyjne, studentów oraz pracodawców w organizowaniu praktyk zawodowych. Sofía i Manuel są absolwentami Uniwersytetu Santiago de Compostela, gdzie ukończyli Wydział Nauk Ekonomicznych. Decyzję o wyjeździe do Polski podjęli bez wahania, odwrotnie niż sugerują stereotypy na temat Galisyjczyków, z ciekawości. Po odbyciu praktyki podjęli pracę w Hawlett-Packard i są już tam ponad dwa lata. Sofía pracuje na stanowisku Senior Sales Compensation Specialist Africa and South Africa a Manuel jest Marketing Certification Specialist with Spanish.

Czy zanim zdecydowaliście się przyjechać do Wrocławia, wiedzieliście coś o naszym kraju?

Sofia: Szczerze mówiąc, niewiele, to znaczy tyle, co wszyscy, na przykład, że poprzedni papież był Polakiem. Wiedzieliśmy, że Polska jest krajem katolickim. Trochę nauczyliśmy się o drugiej wojnie światowej. O Polsce mówi się, że to kraj położony w Europie Wschodniej, ale dla nas kraje Europy Wschodniej to raczej Rosja, Rumunia, Bułgaria. Jednak nie potrafiliśmy sobie wyobrazić jak wygląda Polska, jakie są miasta, zwyczaje, mieszkańcy.

Manuel: Słyszeliśmy, że w Polsce jest bardzo zimno...
...i wzięliście ze sobą futra?

Sofia: Futra nie, ale spakowaliśmy najcieplejsze ubrania, jakie mieliśmy. I była to słuszna decyzja, bo Wrocław przywitał nas bardzo zimowo, śnieżnie i siarczystym mrozem. Przyjechaliliśmy w lutym, nasza koordynatorka nie mogła przyjechać po nas na lotnisko, zatem pojechaliliśmy do hotelu taksówką. Jechaliśmy bardzo, bardzo długo. Po obu stronach ciągnęły się pokryte śniegiem pola, nie było latarni i otoczeni byliśmy absolutną ciemnością. Trochę byliśmy zaniepokojeni. Droga do jakichkolwiek większych zabudowań trwała całą wieczność!

Pierwsze wrażenie było przygnębiające. Zdziwiło nas bardzo, że lotnisko jest tak daleko od miasta. Potem zwerifikowaliśmy naszą wiedzę. To była nadprogramowa wycieczka.

Czy przyjechaliście do Polski, ponieważ nie mogliście znaleźć pracy w Hiszpanii?

Manuel: Dwa lata temu nie było trudno znaleźć pracę w Hiszpanii. Wszyscy nasi przyjaciele ze studiów pracują bądź w administracji, bądź w przedsiębiorstwach. Trudna sytuacja na rynku pracy dla absolwentów studiów ekonomicznych zrobiła się nieco później wraz z kryzysem.

Sofia: We Wrocławiu najpierw pracowaliśmy w małych przedsiębiorstwach. Pracowałam w dziale eksportu i importu w biurze na placu Grunwaldzkim. Warunkiem niezbędnym jest znajomość języków obcych. Nie wszyscy pracownicy biura mówili po angielsku, ale porozumieliśmy się ze wszystkimi, jeśli nie po angielsku, to na przykład przy pomocy gestów. Jak się chce z kimś nawiązać kontakt, nieznaną języka nie jest przeszkodą nie do pokonania. Potem polecono nam HP. Obserwując moich polskich kolegów z pracy odnoszę wrażenie, że są znakomicie przygotowani zawodowo i, że bardzo dużo pracują. Może nawet za dużo.

Podoba się wam czas pracy w Polsce? Jest inny niż w Hiszpanii.

Sofia: Mnie bardziej podobają się godziny pracy w Polsce niż w Hiszpanii. Mam więcej czasu po południu. Mogę chodzić na jakieś dodatkowe zajęcia niezwiązane z pracą. W Hiszpanii cały tydzień tylko się pracuje.

Nie brakuje wam przerwy na obiad, sjeisty?

Sofia: W Hiszpanii celebруем posiłki. Są okazją do rozmowy, jedząc odpoczywamy i cieszymy się towarzystwem przyjaciół lub kolegów z pracy. Zazwyczaj w pracy mamy co najmniej godzinną przerwę na obiad. Galicja słynie z doskonałej kuchni. Wiedzą to wszyscy Hiszpanie. Jemy smacznie i obficie niestety też, co widać, niestety, i trudno nam się oprzeć kulinarnym pokusom. W Polsce bardzo smakują nam zupy. Żurek jest wspaniały, i gołąbki, i pierogi, jakże są różnorodne, dlatego nie mogę wyjść z podziwu dla silnej woli polskich dziewczyn. Mają idealną sylwetkę, myślę, że taka jest naturalna budowa Polek w ogóle, ale też one wcale nie jedzą! Widuję tylko pałaszujących mężczyzn.

Jak postrzegacie Polaków?

Sofia: Na ulicy Polacy sprawiają wrażenie naburmuszonych, bardzo rzadko śmieją się tak bez powodu, z samego faktu, że fajnie jest żyć. Jeszcze bardziej na zagniewanych wyglądają pracownicy sektora usług, zwłaszcza w instytucjach publicznych. Niestety, są przy tym dość nieuprzejmi. Jak wy określacie takich ludzi? Bez kija nie podchodź, prawda? W Hiszpanii pracownicy usług starają się być bardzo mili, żeby zdobyć i utrzymać klienta. W końcu z nich żyją.

Manuel: Z kolei w HP ludzie są bardzo sympatyczni i otwarci. Może na samym początku są trochę ostrożni, może trochę nieśmiali, ale szybko otwierają się na innych. Średnia wieku pracowników w HP wynosi 30 lat, znają doskonale języki, jeździli w ramach programu Erasmus na zagraniczne studia, również za granicą odbywali praktyki i pracowali. Są zupełnie inni niż pokolenie ich rodziców. Są ufnie i otwarci. Mamy mnóstwo polskich przyjaciół i często razem wychodzimy gdzieś po pracy.

Sofia: Jednak gdybym musiała zmierzyć otwartość charakteru pracowników HP i umieścić na jakiejś skali, na miejscu pierwszym znaleźliby się Włosi, na przeciwnym krańcu zaś Finowie. Polacy i Ukraińcy będą gdzieś w środku.

W Polsce powszechny jest łańciski typ kultury organizacyjnej z klasyczną biurokracją, centralizacją władzy i rozbudowaną hierarchią, podobnie zresztą, jak w Hiszpanii. Popularny jest żart w Hiszpanii, że w przeciętnym przedsiębiorstwie obowiązuje paragraf 22: „Szef ma zawsze rację”. Czy w HP otwarcie rozmawiacie z szefem o waszych pomysłach?

Sofia: W pracy, jeśli mam inną koncepcję niż mój szef, otwarcie mu o tym mówię. Razem zastanawiamy się nad znalezieniem najlepszego dla firmy rozwiązania. Nie boję szczerej rozmowy z moimi przełożonymi na tematy związane z pracą. Zauważam jednak, że moi koledzy z pracy wolą komentować decyzje kierownictwa między sobą, nawet jeśli nie podoba im się decyzja przełożonego, nie rozmawiają z nim o tym otwarcie. Może mam więcej odwagi, bo wiem, że w każdej chwili mogę zmienić miejsce pracy, moi koledzy zaś wolą uniknąć konfrontacji,

by nie zaprzepaścić możliwości awansu. Nie jestem pewna, czy w Hiszpanii też czułabym się tak swobodnie. **Manuel:** HP jest firmą amerykańską, korporacją ponadnarodową i struktura organizacyjna jest wszędzie jednakowa – filii w Polsce, w Hiszpanii, Indiach i Afryce Południowej, gdzie sporo czasu spędziła Sofia. W firmie jest większe rozproszenie władzy, ścieżka kariery jest jasno określona, najpierw jest agente, leader, potem team leader i w końcu supervisor. Myślę, że, łaćński typ zarządzania nie ma racji bytu w naszej firmie.

Szlifujecie angielski w Studium Języków Obcych Uniwersytetu Ekonomicznego...

Sofia i Manuel: ...i bardzo nam się podoba. Nasz nauczyciel jest bardzo wesoły (mgr Jerzy Chyb). Lekcje z nim

są naprawdę relaksujące. Językowe spotkania w SJO to prawdziwa przyjemność po wyczerpującym dniu pracy.

Czy znacie galisyjski, wasz język ojczysty?

Sofia i Manuel: Oczywiście, że znamy. Nasi bliscy też. W gronie rodzinnym rozmawiamy po galisyjsku. Czytamy również prasę po galisyjsku. Szkoda, że coraz mniej osób posługuje się dziś tym językiem.

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę awansu w pracy.

**Urszula Sokolnicka jest starszym wykładowcą SJO,
koordynatorką i egzaminatorką DELE
(Diploma de Español como Lengua Extranjera)**

Wino z popiołów

Urszula Sokolnicka

Lanzarote jest jedną z 7 wysp archipelagu Wysp Kanaryjskich pochodzenia wulkanicznego, położoną na Oceanie Atlantyckim ok. 125 km od wybrzeży Maroka. Stolicą jest portowe miasto Arrecife. Na wyspie mieszka około 115 tys. mieszkańców żyjących głównie z turystyki i... produkcji wina.

Atrakcją turystyczną jest księżycowy pejzaż Narodowego Parku Timanfaya nazywany też Montañas de Fuego (Ogniste Góry). Można podziwiać w nim najróżniejsze formy powstałe z lawy. Wnętrze ziemi ciągle wrze. Turyści mogą więc obejrzeć zapalające się od gorącej ziemi suche patyki lub tak zwane kanaryjskie gejzery, czyli wyrzucane z wnętrza ziemi strugi gorącej wody. Można też spróbować kielbasy grillowane na „piekielnym” ogniu w diabelskiej restauracji El Diablo.

W lawie stworzył baśniową krainę César Manrique. Pochodzący z Lanzarote rzeźbiarz, architekt i ekolog zaprojektował salę koncertową Jameos del Agua wewnątrz powulkanicznej grotty. Jest również autorem wielu rzeźb zdobiących wyspę. Obok sali koncertowej znajduje się muzeum wulkanów. Jest to bardzo pouczająca wizyta dla przyszłych wulkanologów. Można zobaczyć jak powstawały wulkany oraz jak ich erupcje zmieniały krajobraz ziemi. To pożyteczna wiedza zwłaszcza po doświadczeniach Japonii.

Miłośnikom kaktusów radość sprawi wizyta w ogrodzie kaktusów. Są ich tysiące o różnych kształtach, kolorach i wielkości, kwitnące i niekwitnące, miniaturowe i ogromne, jednym słowem, najprzeróżniejsze.

Hiszpania jest krajem o starej i bogatej tradycji winnej. Istotne innowacje w dziedzinie enologii oraz produkcji wina jeszcze bardziej udoskonaliły ten napój znany od starożytności. Współczesny rynek win jest nasycony dobrymi winami i by skutecznie konkurować z innymi, wino musi



W Ogrodzie Kaktusów

mieć nadzwyczajną oryginalną osobowość. W przypadku win z Lanzarote o osobowości zdecyduje niezwykle podłoże, na którym rośnie winorośl. Jest nim popiół pozostały po wybuchach wulkanicznych w latach 1730-1736 i potem w 1824 roku.

Kiedyś znane w całym świecie, potem nieco zapomniane, wina z Lanzarote odzyskały dawną świetność dzięki pomysłowości mieszkańców wyspy. Sadząc winne szczepy w popiołach wulkanicznych nadali im wyjątkowy charak-



Wulkaniczny pejzaż

ter. Szczycą się dziś tytułem Denominación de Origen „Lanzarote”. Obecnie produkuje się całą gamę win białych, czerwonych i różowych.

Winiarze z Lanzarote są najlepszym przykładem zmagania człowieka z naturą. Przede wszystkim popiół i lava nie są naturalnym miejscem, gdzie rośnie winorośl, dodatkowym problemem jest brak wody. Umieszcza się zatem rośliny w dołach wykopanych w lawie i popiele, niektóre osiągają nawet 3 metry głębokości i 8 metrów średnicy. Wokół dołów usypuje się murek z kamieni wulkanicznych, murek chroni delikatne rośliny przed wiatrem. Na Lanzarote wiatry są bardzo silne. Następnie otula się je wulkanicznym popiołem, który zapewni im wilgoć.

Winobranie rozpoczyna się w lipcu, dużo później niż w Europie, ale nie zapominajmy, że wyspy Kanaryjskie są tuż przy Afryce. Podobno przy sprzyjającej pogodzie można nawet wypatrzeć wybrzeże Czarnego Kontynentu.

Wyspa jest rezerwatem biosfery, ale specjaliści UNESCO programu ochrony przyrody nie widzą przeszkód, aby zwiększać obszar winnic. Produkcja win w niezwykle rezerwacie powulkanicznego pejzażu jest znakomitą



Winorośle na lawie

przykładem zrównoważonego współdziałania człowieka i przyrody. Z 3 tys. hektarów winnic zbiera się od 5 do 6 milionów kilogramów winogron, później przerabianych na wino w winnicach kontrolowanych przez państwową instytucję Consejo Regulador de Denominación de Origen de Lanzarote. Praktycznie cała produkcja wina malwazja mieści się w la Geria, miejscowości położonej w samym sercu wyspy. W winnicy La Geria można zobaczyć jak wygląda zbiór owoców oraz proces produkcji. Oczywiście zwiedzanie piwnicy kończy się degustacją.

Na Lanzarote spotkamy się z jeszcze inną niespodzianką. Otóż tradycyjnie produkcją wina na całym świecie zajmują się zazwyczaj mężczyźni, jednak na wyspie istnieje wyjątkowa winnica zarządzana tylko przez kobiety. Nazywa się Rubicón i istnieje od XVII wieku. Może poszczycić się ważnym sukcesem: wino *Amalia*, nazwane tak na cześć córki jednej z *bodegueras* (producentka win) otrzy-



Wino leżakuje

muje prestiżową nagrodę Diamante (Diamant) podczas „Międzynarodowego konkursu wino i kobieta” (el Concurso Internacional Vino y Mujer) w Madrycie. Celem konkursu jest wspieranie kobiet zajmujących się produkcją wina oraz enologią. Jego piąta edycja odbyła się w pierwszej połowie kwietnia 2011 r. i uczestniczyło w niej 150 win z całego świata. W sędziowskim składzie są wyłącznie kobiety. *Amalia* jest winem wytwornym, kobiecym. Jest to białe wino wytrawne z winogron malwazja, o intensywnym aromacie cytrusowo-owocowym w końcówce ananasowym o błyszczącym słomkowym kolorze. Jeśli podamy je po schłodzeniu, będzie doskonale na upały.

Urszula Sokolnicka jest starszym wykładowcą SJO, koordynatorką i egzaminatorką DELE (Diploma de Español como Lengua Extranjera)



Centrum Kształcenia Ustawicznego

Rozmowa z Kanclerzem mgr Edwardem Bratkiem



Kończymy budowę DCINiE, a równolegle rozpoczynają się prace przy następnej dużej inwestycji. Czy może Pan Kanclerz przybliżyć nam ideę budowy Centrum Kształcenia Ustawicznego?

Ideą budowy Centrum Kształcenia Ustawicznego jest zwiększenie bazy lokalowej Uniwersytetu Ekonomicznego celem unowocześnienia i podniesienia poziomu techniczno-organizacyjnego dydaktyki oraz jakości kształcenia, ze szczególnym uwzględnieniem niestacjonarnych i podyplomowych jego form. W uczelni realizowany jest projekt stworzenia całościowego programu zawierającego naszą ofertę dydaktyczną z zakresu kształcenia podyplomowego. Oferujemy bowiem bardzo szeroki asortyment tematyczny studiów podyplomowych, ale obserwowaliśmy niezadowolenie słuchaczy z prowadzenia zajęć (za które płacą przecież niemałe pieniądze) w wynajmowanych pomieszczeniach (nie zawsze o odpowiednim standardzie). Oczywiście budynek ten wzmocni naszą infrastrukturę przeznaczoną na potrzeby także studiów stacjonarnych. Zależy nam na jakości kształcenia, dlatego zdecydowaliśmy się na kolejną inwestycję, która umożliwi nam realizację nauczania na wysokim poziomie. Użytkownikami budynku będą więc jednostki dydaktyczne uczelni prowadzące niestacjonarne i podyplomowe formy kształcenia. Będzie on jednak pełnił funkcję uniwersalną i będzie mógł służyć wielu jednostkom dydaktycznym. Myślimy również o komercyjnym wykorzystaniu obiektu, np. będziemy wynajmować sale i pomieszczenia podmiotom obcym, prowadzącym własną działalność – pod warunkiem, że nie będzie to kolidować z naszymi potrzebami.

Prosimy o kilka szczegółów dotyczących nowej inwestycji.

Do rozpoczęcia tej inwestycji, jak mówiłem wcześniej, zmusiły nas złe warunki lokalowe w zakresie pomieszczeń dydaktycznych, szczególnie małych i średnich sal. Budynek Centrum Kształcenia Ustawicznego stanie między Domem Studenckim Przegubowiec I a budynkiem służb technicznych Uczelni, na miejscu jednopiętrowego, nie wykorzystywanego przez nas i przeznaczonego do rozbiórki obiektu. Roboty budowlane rozpoczęły się na przełomie czerwca i lipca. Budynek zburzono, obecnie trwa wylewanie „chudego” betonu i przekładanie podziemnych instalacji: ciepłej, elektrycznej i telekomunikacyjnej, w miejscu zaprojektowanego budynku.

Łączna powierzchnia obiektu wynosić będzie ok. 4000 m². W projekcie zaplanowaliśmy wariantywnie II etap inwestycji związany z budową auli na 400 miejsc, o powierzchni użytkowej 637 m².



Rozpoczęcie budowy, lipiec 2011 r.

W obiekcie głównym koncepcja przewiduje budowę 20 sal dydaktycznych, średnio po 50 miejsc. Tak więc uczelni przybędzie około 1000 miejsc dydaktycznych. W budynku będą także pomieszczenia administracyjno-usługowe. Budynek ten będzie miał ok. 3540 m² powierzchni użytkowej oraz garaż podziemny (1833 m²) z około 80 miejscami parkingowymi.



Wizualizacja Centrum Kształcenia Ustawicznego

Kto jest autorem projektu? Czy nawiązuje on w jakiś sposób do już istniejących obiektów kampusu?

Autorem projektu jest firma architektoniczna BauRen z Rybnika, wyłoniona w przetargu ogłoszonym przez uczelnię w roku ubiegłym. Obiekt oczywiście będzie zharmonizowany z budynkami z nim sąsiadującymi. Jego wysokość będzie zbliżona do wysokości domów studenckich Przegubowca.

Wykonawcą inwestycji jest powszechnie znana i renomowana firma budowlana Skanska, która wygrała przetarg na kwotę 17,3 mln zł z dziesięcioma innymi konkurentami.

Nie ominiemy kwestii finansowania inwestycji – ile będzie kosztować CKU? Jaki jest udział uczelni w finansowaniu budowy?

Wartość kosztorysowa inwestycji została wyliczona na 25 mln zł, łącznie z aulą na 400 miejsc. I etap tzn. budowa samego budynku (bez auli) kosztorysowo opiewa na 20 mln zł. Przypominam, że oferta firmy Skanska wynosiła 17,3 mln zł. Ta różnica pokazuje realia rynkowe – w drodze przetargu, dzięki rynkowej konkurencji zweryfikowano wartość inwestycji o 2,7 mln zł.

Dzięki staraniom uczelni, szczególnie intensywnym zabiegom w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, otrzymaliśmy wysokie, bo sięgające 50% dofinansowanie kosztów inwestycji. Jest to kwota ok. 12,5 mln zł. Rzeczywiste dofinansowanie będzie proporcjonalne do kwot wynikających z podpisanych umów. Posiadamy pisemną decyzję ministra o włączeniu naszej inwestycji do planu resortowego MNiSW, a więc mamy zapewnienie dofinan-



sowania tej inwestycji. Pozostała część kosztów będzie pokryta zgodnie z uchwałą Senatu ze środków własnych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, pochodzących, m.in. z restrukturyzacji zbędnych składników majątku, np. ze sprzedaży za 7,55 mln zł obiektu dydaktycznego w Wałbrzychu. Przygotowujemy się do zbycia (także za zgodą Senatu i na mocy podjętej uchwały) Hotelu Asystenta „Klasztor”, mieszczącego się przy ul. Wincentego Stysia.

Podkreślam, że znacząca część środków na inwestycję będzie pochodziła z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i ze sprzedaży wymienionych już przeze mnie obiektów.

Proszę opowiedzieć w skrócie o harmonogramie prac – rozpoczęcie budowy, etapy, oddanie budynku dla użytkowników...

Zaczęliśmy w lipcu. Sezon budowlany trwa mniej więcej do końca listopada. Firma Skanska planuje więc do końca roku oddać stan surowy obiektu – trzy kondygnacje i garaż podziemny. Następny etap to prace instalacyjne. Oficjalne oddanie do użytku zaplanowano na wrzesień przyszłego roku, jego otwarcie przewidujemy podczas uroczystości inauguracji kolejnego roku akademickiego 2012/2013.

Przed realizacją tej inwestycji zdecydowaliśmy, aby prowadzić ją pod wyłącznym nadzorem kadry inżynierskiej naszej uczelni.

Jako kierownictwo uczelni mamy świadomość, że ta kolejna po Dolnośląskim Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej inwestycja implikuje decyzje dotyczące np. wygospodarowania środków finansowych na utrzymanie tych obiektów oraz wykorzystania istniejących już zasobów. Po to rozwijamy naszą bazę, aby w sposób racjonalny zająć się remontem mocno wyeksploatowanej starej infrastruktury. Np. parter i piwnice budynku A opuszczone przez Bibliotekę będziemy mogli poddać kompleksowemu remontowi i przenieść tam te służby, które „gnieźdzą się” w pomieszczeniach odbiegających dzisiaj od obowiązujących standardów, w tym zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dziękuję za rozmowę
sierpień 2011
Lucyna Wasylina

Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta*

28 września 2011 r. podczas inauguracji roku akademickiego 2011/2012 nastąpi uroczyste otwarcie Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej. Rozpoczyna się etap funkcjonowania biblioteki uniwersyteckiej na nowoczesnych zasadach: w odpowiedzi na zmieniające się potrzeby i oczekiwania czytelników, z szerokimi możliwościami rozwojowymi, dostosowującej się elastycznie do warunków, jakie stwarza otoczenie. Do procesu udoskonalania zasad funkcjonowania naszej biblioteki otwartej z pełnym zaangażowaniem włączyli się uczelniani bibliotekarze. DCINIE z tak wypracowaną, nowoczesną koncepcją bardzo dobrze wpisuje się w nowe zasady funkcjonowania nauki w Polsce. Jaki potencjał stworzy nowa siedziba biblioteki DCINIE?



Pracownicy biblioteki

Wieloletnie starania dyrekcji biblioteki, determinacja władz uczelni oraz możliwość pozyskania funduszy unijnych pozwoliły pod koniec 2005 r. na rozpoczęcie realnych starań o budowę nowej siedziby biblioteki na miarę XXI wieku. Uczelnia uzyskała dofinansowanie z Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013 (Priorytet 7.1 Rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego) oraz z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pracownicy biblioteki poświęcili wiele godzin poszukując informacji literaturowych, wizytując nowo budowane bib-

lioteki Polski i Europy, zapoznając się z najnowszymi trendami w budownictwie bibliotecznym, aby stworzyć model najbardziej optymalny dla postawionego sobie celu – działania na rzecz społeczności akademickiej i społeczeństwa naszego regionu. Tradycyjne biblioteki muszą się zmienić. Widoczne tendencje dla bibliotek naukowych XXI wieku to: przejście od zamkniętych magazynów do otwartych przestrzeni, z zorientowanych na zbiory ku zorientowanym na użytkownika, z poszerzeniem funkcji – oprócz zadań usługowych, naukowych i dydaktycznych także ku funkcjom informacyjnym. Przyszłość bibliotek związana jest również ze współdziałaniem

Fakty i liczby o DCINiE

Powierzchnia: 8.200 m²

ponad 14,5 km półek

300 miejsc dla czytelników

100 komputerów dla użytkowników

21 kabin pracy indywidualnej i zbiorowej

2 sale konferencyjne na 180 miejsc

2 sale dydaktyczne z 30 stanowiskami komputerowymi

Zbiory

412 tys. woluminów zbiorów tradycyjnych

22 tys. tytułów czasopism on-line

36 tys. tytułów książek elektronicznych

6 baz faktograficznych

Do zabezpieczenia i kontroli zbiorów w otwartych magazynach zastosowano system RFID, który umożliwia pełną samoobsługę w zakresie wypożyczeń, całodobowe zwroty wypożyczonych książek (wrzutnia na zewnątrz budynku) oraz ułatwia porządkowanie książek znajdujących się w wolnym dostępie.

Koszty budowy

Całkowita wartość projektu: 38 329 306 zł

Wkład Unii Europejskiej: 22 547 734 zł

w ramach konsorcjów, tworzących superbiblioteki, zdolne do tworzenia systemów i usług, jakich samodzielnie nigdy nie byłyby w stanie wykreować i nimi zarządzać. DCINiE jest zainteresowane udziałem w działalności konsorcjów, organizacją dostępu do wielokanałowej komunikacji.

Biblioteki akademickie odgrywały dotychczas rolę służebną wobec swoich czytelników: pracowników naukowych i studentów. Wspomagały proces nauczania i uczenia się, ale także – poprzez dostarczanie materiałów źródłowych – badania naukowe. Rozwój konkurencyjnych źródeł informacji (internet) wymusił zmianę podejścia do czytelnika, biblioteka bowiem w powszechnym odczuciu użytkowników kojarzy się z magazynem książek, a więc informację cyfrową szukają w innych źródłach. A dzisiejsze biblioteki dysponują przecież także dostępem do zasobów elektronicznych.

Pracownicy biblioteki mieli świadomość, że wraz z rozwojem i upowszechnieniem internetu i cyfryzacji komunikacji międzyludzkiej usługi informacyjne muszą być bardzo szybko realizowane, z gwarancją wysokiej jakości obsługi potencjalnych użytkowników. Nowoczesna biblioteka akademicka to z reguły biblioteka o charakterze hybrydowym, o układzie trzech zasobów: drukowanego, cyfrowego (do którego kupuje się dostęp), i zasobu cyfrowego tworzonego lokalnie, pracująca w modelu otwartym. Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej działa właśnie w takim modelu: posiada otwarty dostęp do zasobów tradycyjnych, umożliwia swobodne organizowanie warsztatu pracy z dowolnych oferowanych przez bibliotekę materiałów, w tym także elektronicznych, w dowolnym punkcie przestrzeni biblioteki. Szeroko rozumiana otwartość wiąże się także z rozszerzeniem kręgu potencjalnych użytkowników i działaniem na rzecz społeczeństwa regionu, w zakresie szeroko pojmowanej informacji ekonomicznej.

Biblioteka charakteryzuje się również otwarciem na osoby niepełnosprawne, nowoczesne budynki są bowiem w pełni dostępne, a oferowany sprzęt (specjalne klawiatury, monitory brajlowskie, syntezatory mowy) wspomaga pracę osób z dysfunkcjami.

W DCINiE połączono funkcję regionalnej bazy informacyjnej z dziedziny nauk ekonomicznych oraz biblioteki. Centrum oferuje pracownikom i studentom oraz osobom zainteresowanym kompleksową informację naukową i biznesową, będzie na potrzeby użytkowników przygotowywać opracowania specjalistyczne z zakresu wiedzy ekonomicznej, gromadzić, udostępniać, analizować oraz oceniać informacje gospodarcze o firmach, instytucjach, organizacjach, konkurentach i producentach, informacje o rynkach, informacje finansowe, o produktach i usługach, zajmie się opracowywaniem raportów czy danych statystycznych, itp. Zbiory biblioteka gromadzi w formie papierowej (informacja znajduje się w katalogach OPAC) i elektronicznej udostępnianej na różnych platformach. Biblioteka współtworzy i korzysta z cennych dla nauki baz danych, takich jak: katalog NUKAT (tworzony metodą współkatalogowania, będący źródłem gotowych rekordów dla bibliotek współpracujących; baza BazEkon (z biblio-

Oznaczenie głównego działu	Nazwa działu na I piętrze
O	Dział ogólny
F	Filozofia
P	Pedagogika. Psychologia
S	Nauki społeczne
PA	Prawo. Polityka
H	Historia
JL	Językoznawstwo. Literatura
SK	Sztuka. Kultura fizyczna
V	Kolekcje

Oznaczenie głównego działu	Nazwa działu na II piętrze
E	Gospodarka
G	Gospodarka
Z	Nauki o zarządzaniu
ZL	Zarządzanie zasobami ludzkimi
FR	Finanse. Rachunkowość
MK	Marketing. Konsumpcja

Oznaczenie głównego działu	Nazwa działu na III piętrze
ST	Statystyka. Demografia
IT	Informatyka i technologie informacyjne
M	Matematyka
FA	Fizyka. Astronomia
CH	Nauki chemiczne
B	Nauki biologiczne
R	Nauki o rolnictwie i żywności
GE	Nauki o Ziemi. Geografia
NS	Nauki stosowane

grafią zagadnień ekonomicznych i pokrewnych opartą na zawartości najważniejszych polskich periodyków naukowych, gospodarczych oraz naukowych serii wydawniczych uczelni ekonomicznych, wydziałów ekonomicznych i zarządzania uniwersytetów, a także instytucji naukowych, również pozarządowych). Biblioteka uczelniana także współtworzy Dolnośląską Bibliotekę Cyfrową (DBC), w ramach której udostępnia własne zbiory (m.in. starodruki), zeszyty naukowe (Prace Naukowe UE) oraz prace doktorskie. Zasoby DBC są widoczne w katalogu EUROPEANA, a prace doktorskie w bazie DART.

Zapraszamy więc do DCINiE!

*Tytuł i informacje do artykułu zaczerpnięto z publikacji pt. „Dolnośląskie Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej – biblioteka otwarta”, okolicznościowego wydawnictwa, w którym autorzy artykułów, m.in. pokazują, jak zmiany w bibliotekarstwie i w otoczeniu bibliotek wpłynęły na rozwiązania przyjęte w nowo budowanych bibliotekach, ze szczególnym uwzględnieniem naszej biblioteki. Są tam również zawarte przemyślenia identyfikujące czynniki, mające wpływ na dalszy rozwój Centrum.

KRONIKA WYDARZEŃ

WYBURZENIA



Burzymy stary pawilon SJO 13 lipca 2009 r.



Usuwanie ostatniego fragmentu starej zabudowy 20 lipca 2009 r.



Jeszcze będziemy rewitalizować fragment budynku Archiwum kwiecień 2011 r.

FUNDAMENTY, NIEWYBUCHY



W trakcie wyburzania natrafiono na cztery niewybuchy.



Budowlancy w akcji, październik 2009 r.

Powstają fundamenty, październik 2009 r.



Powstaje pierwszy strop, grudzień 2009 r.



Montaż podpór, wrzesień 2010 r.

KRONIKA WYDARZEŃ – POD OKIEM FACHOWCÓW



Narada z kierownikiem budowy.



Kierownictwo w akcji.

W tworzeniu projektu oprócz służb technicznych uczelni bardzo aktywnie uczestniczyli bibliotekarze.



Wizyta na budowie.



Pierwsze wrażenia.



Ocena postępu prac.



Urządzamy nasze pokoje.



Magazyn kompaktowy.

Serwerownia.

Zdjęcia ilustrujące artykuł przedstawiają fragment wystawy zorganizowanej w budynku DCINIE, przygotowanej według koncepcji Tamary Chorążyczewskiej (zapraszamy na wystawę).

Czytelnia Europejska Centrum Dokumentacji Europejskiej

Jędrzej Leśniewski

Wraz z rozpoczęciem działalności Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej, które oprócz podstawowej działalności bibliotecznej ma pełnić funkcję ośrodka informacji ekonomicznej dla całego regionu, rozpocznie funkcjonowanie Centrum Dokumentacji Europejskiej o nazwie Czytelnia Europejska utworzone na mocy porozumienia między Unią Europejską a Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu, zawartego wiosną 2011 roku.

Rolą Centrów Dokumentacji Europejskiej – najstarszej inicjatywy informacyjnej Komisji Europejskiej, której tradycja sięga lat 60-tych XX wieku – jest wspieranie uczelni w rozwoju nauczania i działalności naukowej dotyczącej integracji europejskiej. Centra Dokumentacji Europejskiej są jedynymi spośród instytucji tworzących sieć informacyjną Komisji Europejskiej *Europe Direct* lokowanymi w środowisku akademickim. Uzyskanie statusu Centrum Dokumentacji Europejskiej pozwala na gromadzenie i udostępnianie – w jednym miejscu – zarówno otrzymywanych nieodpłatnie oficjalnych publikacji unijnych (w wersji papierowej lub elektronicznej), jak i wszystkich wydawnictw związanych tematycznie z zagadnieniami problematyki integracyjnej.

Materiały dostępne w Czytelni Europejskiej będą podzielone na 17 działów Klasyfikacji Urzędu Publikacji UE. Wśród nich będzie można znaleźć, m.in. zbiory dotyczące teorii i historii integracji europejskiej, prawa, ekonomii, polityki UE (np. polityki regionalnej czy społecznej), edukacji i badań naukowych, kultury, ochrony środowiska, statystyki.

Do pozostałych zadań CDE, wynikających z zawartego porozumienia, należą:

- udostępnianie informacji o Unii Europejskiej i poszczególnych obszarach jej polityki środowiskom akademickim i innym;
- udział w debacie o Unii Europejskiej, ewentualnie z innymi europejskimi punktami oraz sieciami informacyjnymi¹.



Jędrzej Leśniewski, kierownik Ośrodka Informacji Ekonomicznej

Istotnym jest, aby na uczelni, która kształci osoby z najróżniejszych zakątków świata, CDE stanowiło źródło informacji i wiedzy nt. integracji europejskiej. Pozostając częścią sieci informacyjnej *Europe Direct*, CDE zyskuje możliwość precyzyjnego wskazywania właściwych miejsc lub instytucji mogących spełnić oczekiwania badaczy oraz innych osób zainteresowanych w sytuacjach, gdyby zbiory własne okazały się niewystarczające dla odwiedzających.

Otwarcie Centrum Dokumentacji Europejskiej na Uniwersytecie Ekonomicznym jest jednym z istotnych elementów procesu zwiększania dostępności informacji na tematy związane z problematyką unijną. W czasie trwania polskiej prezydencji, ale również po jej zakończeniu, budowanie możliwości pełnego korzystania z obywatelstwa unijnego stanowić może jeden z wyznaczników funkcjonowania poszczególnych elementów europejskiej sieci informacyjnej.

Oprócz udostępniania książek i baz danych dotyczących problematyki integracji europejskiej chcielibyśmy uczynić CDE miejscem spotkań. Mamy nadzieję, że Czytelnia Europejska stanie się również miejscem spotkań studentów, których obszar zainteresowań pokrywa się z tematyką integracji.

Rok 2011 jest dla Polski w wymiarze europejskim przede wszystkim rokiem, na który przypada polska prezydencja w Unii Europejskiej. Jest także czasem rozpo-

częcia działalności jedynego w Polsce regionalnego biura przedstawicielstwa Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. Otwarcie na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu Centrum Dokumentacji Europejskiej można uznać za kolejny przejaw budowania konkurencyjności naszej uczelni.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Czytelnia Europejska będzie czynna w dni powszednie w godzinach 10 – 17.

Komisja Europejska nie zapewnia finansowania działalności CDE, dostarcza nieodpłatnie publikacje i materiały. Ewentualne inicjatywy organizowania spotkań, szkoleń i konferencji wymagać będą wskazania źródeł finansowania. Cenne uwagi i ciekawe propozycje związane z działalnością Czytelni Europejskiej można przesłać na adres cde@ue.wroc.pl

¹ http://ec.europa.eu/polska/documents/110712_cde.pdf. P. Bartuszek, Sieć Centrów Dokumentacji Europejskiej w Polsce w: Sieć Centrów Dokumentacji Europejskiej w Polsce, Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce, Warszawa 2011, s.6 – s.9

Katedra Zarządzania Produkcją i Pracą

– aktywna już 20 lat



Pracownicy Katedry (byli i obecni)

Katedra Zarządzania Produkcją i Pracą powstała w 1991 r. i pod taką nazwą funkcjonuje do dziś. Kierownikiem katedry od czasu jej powstania do dnia dzisiejszego jest prof. zw. dr hab. inż. Zdzisław Jasiński. W ciągu 20 lat istnienia skład katedry podlegał zmianom personalnym: w 1994 r. zmarł prof. Adam Jońca, na emeryturę odeszli dr Jan Budka i dr inż. Eugeniusz Czyrek. Obecnie w Katedrze Zarządzania Produkcją i Pracą pracują: prof. zw. dr hab. inż. Zdzisław Jasiński (kierownik katedry), prof. dr hab. Maria Wanda Kopertyńska, dr hab. Zofia Hasińska, prof. UE: jako starsi wykładowcy: dr Mirosław Barcewicz i dr inż. Leszek Bednarz, na stanowisku adiunkta pracują: dr inż. Alicja Smolbik-Jeczmień, dr inż. Ewa Tracz, dr Barbara Chomątowska, dr Iwona Janiak-Rejno i dr Agnieszka Żarczyńska-Dobiesz, na stanowisku pracownika administracyjnego specjalista mgr Grażyna Roda.

Zainteresowania naukowo-badawcze i dydaktyczne pracowników skupiają się na zagadnieniach organizacji i sterowania produkcją, logistyki produkcyjnej, jakości, innowacji, zarządzania procesami pracy, normowania i wartościowania pracy, rynku pracy, płac, kierowania zespołami ludzkimi.

W ramach działalności naukowo-badawczej katedra podejmowała liczne tematy badawcze, m.in. grant MEN – *Praca w warunkach zmian techniki i technologii wytwarzania*, grant KBN – *Kultura zarządzania i kultura pracy w warunkach radykalnej restrukturyzacji przedsiębiorstw i instytucji*.

Realizując działalność naukowo-badawczą katedra współpracowała z uczelniami i przedsiębiorstwami w

całym kraju oraz z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, m.in. z: Technische Hochschule w Berlinie, UMIST w Manchesterze, Uniwersytetem Ekonomiczno-Finansowym w Sankt Petersburgu, Uniwersytetem w Nancy oraz Limburs University Centrum. W ramach współpracy z naukowymi placówkami zagranicznymi pracownicy katedry uczestniczyli w latach 1995-1998 w Europejskim programie „Tempus” realizując projekt pt. „Optimal Control of Manufacturing Systems and Processes” oraz współorganizowali międzynarodowe seminarium pt. „Maintenance Management” (1997 r.) oraz cztery seminaria naukowe we współpracy z Katedrą Socjologii i Naukowej Organizacji

Pracy w Sankt Petersburgu. Katedra była również organizatorem konferencji naukowych, m.in. pt. „Determinanty efektywności pracy w przedsiębiorstwie”, „Problemy i decyzje produkcyjne”.

Działalność naukowo-badawczą pracowników katedry owocowała wieloma referatami i artykułami naukowymi opublikowanymi w czasopiśmie krajowych i zagranicz-



nych. W katedrze powstało kilkanaście opracowań książkowych m.in. „Organizacja i kierowanie zespołem pracowniczym” (1993), „Praca we współczesnej firmie” (1994), „Zarządzanie systemami produkcyjnymi” (1995), „Motywowanie w przedsiębiorstwie” (1998) – książka wyróżniona nagrodą Ministra Edukacji Narodowej, zaliczona przez miesięcznik *Businessman* (1998, nr 4) do katalogu lektur obowiązkowych dla menedżerów; „Zarządzanie pracą” (1999), „Podstawy zarządzania operacyjnego” (2004, 2011), „Motywowanie pracowników. Teoria i praktyka” (2008) – książka wyróżniona nagrodą MEN, „Losy zawodowe absolwentów WSH, WSE i AE we Wrocławiu” (2008), „Adaptacja pracownika do pracy w przedsiębiorstwie” (2008).

Katedra ma również osiągnięcia w działalności związanej

z rozwojem i kształceniem kadr naukowych. W Katedrze tytuły i stopnie naukowe otrzymali: tytuł profesora nauk ekonomicznych – Adam Jońca, Zdzisław Jasiński, Wanda Kopertyńska, stopień doktora habilitowanego – Zofia Hasińska i Wanda Kopertyńska oraz 11 osób stopień doktora

Od początku istnienia katedra prowadzi działalność dydaktyczną na studiach stacjonarnych, i niestacjonarnych, studiach doktoranckich i podyplomowych na wydziałach Uczelni i poza nią. Organizuje – z powodzeniem – od 1991 r. Menedżerskie Studium Podyplomowe „Zarządzanie pracą”, od kilku lat również w Świdnicy – odbyły się już 24 edycje, atakże od 2005 r. Studium Podyplomowe „Zarządzanie produkcją i usługami” – 5 edycji.

Więcej autonomii to także więcej odpowiedzialności za jakość kształcenia*

Przewidziana w nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym autonomia programowa, wdrażanie Krajowych Ram Kwalifikacji oraz ukierunkowanie na efekty kształcenia stawia szereg wyzwań przed różnymi interesariuszami systemu szkolnictwa wyższego, w szczególności przed uniwersytetami i innymi uczelniami akademickimi. Po raz kolejny uniwersytety powinny wykazać się adaptacyjnością, czyli zdolnością do podejmowania nowych zadań pod wpływem otoczenia, choć przecież, to trwałość i zachowawczość wydają się być podstawową cechą tych instytucji. Jak podaje Kerr, tylko uniwersytety - spośród osiemdziesięciu pięciu instytucji powstałych na zachodzie Europy przed 1520 rokiem – zachowały swoje fundamentalne cele i strukturę organizacyjną opartą na dziedzinach wiedzy (za: Wójcicka 2010, s.7).

ANOTOWANIE

Ewa Konarzewska-Gubała**



Charakter zmian i ich kontekst

Z badań prof. Wójcickiej i innych badaczy przeobrażeń narodowych systemów edukacyjnych wynika, iż cechą charakterystyczną współczesnych zmian w dziedzinie edukacji i sposobie postrzegania jej roli w skali globalnej jest orientacja rynkowa (podobnie zresztą jak w dziedzinie

badań naukowych) i w konsekwencji, co wydaje się nieuniknione, rosnąca instrumentalizacja kształcenia i badań naukowych.

W debacie europejskiej dostrzeżono w szczególności, że w zmieniającej się Europie posiadanie dyplomu uniwersyteckiego nie gwarantuje zatrudnienia, a jeśli umożliwia zdobycie pracy, to nie zapewnia utrzymania jej przez całe życie. Pracodawcy również zaczęli domagać się, by

uczelnie dokładniej określały, jaką wiedzę i umiejętności posiadają ich absolwenci (Wprowadzenie do projektu *Tuning*...2008, s.82-83).

Nie podzielam opinii, że dominacja rynku usuwa na dalszy plan fundamentalne kwestie związane z kształceniem dla przyszłości, której podstawowymi wyznacznikami będą *zmiana* oraz międzynarodowy kontekst kształcenia i pracy. Jednakowoż, trudno nie zgodzić się z przewidywaniem, że „charakter narodowych systemów szkolnictwa wyższego – przyjętych założeń, poziomu i jakości kształcenia – zdecyduje, czy będą one przygotowywać osobowości kreatywne, zorientowane na przekształcanie warunków życia i rozwoju społecznego, czy też odtwórców, gotowych do wspierania globalnego rynku jako wykwalifikowani robotnicy” (Wójcicka 2010, s.98-99).

Proces budowy Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, rozpoczęty w 1999 r., przyniósł zasadniczą zmianę w postrzeganiu celów procesu dydaktycznego. Położenie większego nacisku na kompetencje niż na samą wiedzę absolwentów sprawiło, że w Deklaracji Bolońskiej za podstawowe cele kształcenia na poziomie akademickim uznano:

- przygotowanie absolwentów do potrzeb rynku pracy,

- przygotowanie do bycia aktywnym obywatelem w demokratycznym społeczeństwie, także europejskim,
- rozwój i podtrzymywanie wiedzy zaawansowanej,
- rozwój osobowy kształconych.

Podstawą budowy programów studiów w coraz większym stopniu staje się ich przydatność dla przyszłej pozycji absolwenta w społeczeństwie, jego konkurencyjność i zatrudnialność na rynku pracy.

Zdynamizowaniu wprowadzania zmian, elastyczności w uwzględnianiu potrzeb rynku pracy oraz indywidualnych potrzeb i aspiracji uczących się ma służyć koncepcja *learning outcomes* (efektów uczenia się, efektów kształcenia) i związana z nią metodyka budowy programów studiów oraz programów przedmiotów (Kennedy 2007, 2009). Koncepcja ta jest kluczową w przyjętych rozwiązaniach instytucjonalnych dotyczących szkolnictwa wyższego, a ujętych w tzw. Europejskich Ramach Kwalifikacji oraz Krajowych Ramach Kwalifikacji.

Określenie wymaganych dla danej kwalifikacji (dyplomu) efektów uczenia się, polegać ma na scharakteryzowaniu nabytej w procesie uczenia się wiedzy z odpowiednich dziedzin oraz powiązanych z nią różnego rodzaju umiejętności i innych kompetencji. W konsekwencji, w miejsce dotychczasowych tzw. ramowych treści kształcenia proponuje się:

- opis poziomów studiów – w terminach deskryptorów generycznych,
- opis obszarów i profili kształcenia – w terminach deskryptorów obszarowych.

Zgodnie z koncepcją europejskich i krajowych ram kwalifikacji, pojęcie efektów uczenia się staje się stopniowo kluczową kategorią dla opisu przedmiotów i programów studiów. Wydaje się, że jest powszechna zgoda, co do jasności i jednoznaczności pojęcia *learning outcomes* w odróżnieniu do dyskusyjnego zakresu pojęciowego kategorii *competences*, niejednokrotnie określanej jako „fuzzy” (zob. Van der Klink and Boom 2002 za: Kennedy 2009). Podzielana jest opinia, że o ile język efektów uczenia się staje się wspólnym językiem edukacji, środkiem komunikacji w środowisku wielorakich systemów kształcenia, o tyle kategoria kompetencji może być użyteczna w „w budowaniu mostów”, komunikacji między edukacją, a rynkiem pracy.

Orientacja na studenta i procesy uczenia się

Wartość językowa, funkcja komunikacyjna kategorii efektów uczenia się nie wyczerpują potencjału tego pojęcia i skutków, konsekwencji, jakie niesie za sobą. Implikuje ona przede wszystkim subtelną, ale istotną zmianę w dotychczasowym postrzeganiu procesów edukacyjnych. Nacisk zostaje położony nie na to, co jest nauczane, lecz na to, czego student się nauczył. Oczywiście istnieje bliski związek pomiędzy tymi dwoma pojęciami, ale są one dalekie od bycia identycznymi. Istotą dokonujących się zmian jest tendencja, w której tradycyjne systemy edukacyjne, zorientowane przede wszystkim na uczących (nauczycieli) zaczęły ustępować miejsca systemom, w których większą podmiotowość uzyskuje student.

Niewątpliwie, za sprawą koncepcji *learning outcomes*,

uczelnie oferujące usługi edukacyjne zbliżają się do wizji organizacji zarządzanej przez jakość, bo zorientowanej na klienta, w tym przypadku studenta i absolwenta, bardziej niż ma to miejsce w dotychczasowym systemie edukacji ukierunkowanej na nauczane treści, a więc pośrednio na nauczyciela.

Efekty kształcenia opisują co absolwent (*successful student*) powinien być zdolny wykonać po ukończeniu studiów, dokładniej, opisują co *każdy* absolwent powinien być zdolny zademonstrować, a więc muszą być dopasowane do realistycznego „typowego” poziomu. Dla większości studentów pewne efekty kształcenia będą łatwe do przekroczenia przed końcem studiów, inne będą mogli zaledwie osiągnąć. Jeśli studentowi nie uda się uzyskać poziomu wymaganego dla jednego lub więcej z nich w danym programie/przedmiocie nauczania, wtedy nie powinien zaliczyć programu/przedmiotu. Dlatego tak ważnym jest, jak podkreśla Cox, „...aby efekty kształcenia były sformułowane w sposób umożliwiający opis minimalnego poziomu osiągnięć, do którego student powinien dojść, aby zaliczyć program” (Cox 2007, s.12). Zagadnienie to wiąże się z jedną z kluczowych, dla poprawnego upowszechnienia się metody efektów kształcenia, kwestii – pomiaru i oceny (*assessment*) osiągnięć studenta.

Koncentracja uwagi na efektach uczenia się oznacza umieszczenie w centrum uwagi procesów i metod sprawdzania oraz oceniania stopnia ich osiągnięcia. Jednocześnie zauważmy, że ten element wzmacnia dodatkowo ukierunkowanie na studenta. O ile dla nauczającego, ocenianie jest końcową fazą w sekwencji działań nauczania – uczenia się, o tyle dla studenta jest początkiem tej sekwencji. Biggs (Biggs 2003) przedstawił tę opozycję pokazując dwie perspektywy:

nauczyciela: cele programu studiów → efekty kształcenia → nauczanie → ocenianie

oraz

studenta: ocenianie → uczenie się → efekty kształcenia.

Jeśli program studiów i jego cele są odzwierciedlone w adekwatnym systemie pomiaru i oceny osiągnięć studenta, to aktywności nauczania nauczyciela oraz aktywności uczenia się studenta zmierzają w tym samym kierunku.

Koncepcja efektów uczenia się, ukierunkowana na studenta zachęca również do ukierunkowanego na studenta podejścia do problematyki nauczania, doboru treści, metod i narzędzi dydaktycznych, obliczonych na osiągnięcie zamierzonych efektów kształcenia. Efekty kształcenia nie przenoszą, bowiem, całej odpowiedzialności za proces uczenia się na studenta. Są zazwyczaj formułowane w następujący sposób: „Po ukończeniu studiów student będzie zdolny do...” lub „Absolwent studiów będzie potrafił...”. To zakłada podział odpowiedzialności. Instytucja będzie dostarczać „nauczania” (wykładów, ćwiczeń, praktyk itp.), pomocy naukowych oraz pomocy środowiska, które umożliwią studentowi z odpowiednim podejściem osiągnięcie tych efektów. Z drugiej strony, jak słusznie uważa Cox (2007, s.11), student, aby je osiągnąć, powinien wykazać właściwe zaangażowanie, umożliwiające mu czynienie właściwego użytku z „nauczania”, pomocy

naukowych i dostarczanej mu pomocy środowiska akademickiego w okresie studiów.

Koncepcja efektów uczenia się zmienia optykę patrzenia na procesy edukacyjne, czyniąc, w zgodzie z filozofią i praktyką TQM, orientację na studenta/absolwenta wiodącą zasadą budowy programów studiów. Faza koncepcyjna w tak rozumianym procesie projektowania programu studiów (*curriculum*) w sposób szczególny nawiązuje do modelu wbudowywania, komponowania jakości w produkt na etapie jego projektowania, postulowanego przez Deminga, Taguchiego i innych (zob. np. Wawrzynek 2006).

Przeformułowywanie programów studiów

Niewątpliwie trafne sformułowanie efektów kształcenia dla programu studiów, a nawet dla przedmiotu, może okazać się zadaniem niełatwym, wymagającym w istocie podjęcia decyzji o znaczeniu strategicznym odnośnie ostatecznego wyboru profilu efektów kształcenia określającego ofertę edukacyjną uczelni. Klasyczne podejście badań rynkowych w celu zidentyfikowania wymagań klientów nie jest wystarczające, choć nie do przecenienia są wszelkie projekty identyfikujące *new skills for new jobs* oraz badania opinii absolwentów oraz pracodawców. Wśród interesariuszy projektów nowo budowanych lub przeformulowanych programów studiów rola uczelni i jej ambitnej, ale przede wszystkim, realistycznie względem otoczenia określonej misji jest kluczowa.

Ponadto, zadaniem twórców instytucjonalnych programów nauczania jest zapewnienie, że sformułowane przez nich efekty kształcenia są spójne z bardziej ogólnymi efektami uczenia się ustanowionymi dla obszarów i profili kształcenia oraz z deskryptorami efektów w Krajowych Ramach Kwalifikacji.

Efekty kształcenia opisują, do jakiego miejsca student powinien dojść w momencie ukończenia swoich studiów, a nie, w jaki sposób ma tam dotrzeć. Potwierdza to zasadę respektowania różnorodności programów studiów o porównywalnych efektach kształcenia. Ponadto proces uczenia się może zawierać więcej niż to, co jest nauczane, ale wprowadza również pewną potencjalną elastyczność odnośnie długości okresu studiów, umożliwiającą studentowi osiągnięcie zamierzonych efektów.

Instytucja podjąwszy decyzję odnośnie profilu efektów kształcenia oferowanego kierunku (specjalności) studiów może zacząć projektowanie programu nauczania.

Podział programu nauczania na różne części składowe jest rzeczą naturalną i nieuniknioną. Proces uczenia się musi mieć strukturę. Ukierunkowanie na różne obszary uczenia się w obrębie danej dyscypliny pomaga w lepszym zrozumieniu i przyswojeniu sobie nauczanych treści. Należy jednak pamiętać, że chociaż projektowanie programu nauczania dotyczy w części dzielenia tego co ma być nauczane, musi jednocześnie brać pod uwagę zintegrowany rezultat końcowy wyrażony w kategoriach wiedzy, umiejętności i innych kompetencji (personalnych i społecznych).

Zasada ukierunkowania na studenta oraz na proces uczenia się sprawia, że proces projektowania programu

nauczania wymaga planowania w sposób bardziej świadomy i celowy niż dotychczas. Należy się przygotować, iż biorąc pod uwagę poszczególne przedmioty i zajęcia do umieszczenia w budowanym programie trzeba będzie rozpatrywać i rozstrzygać szereg kwestii i dylematów. Oto niektóre z nich (por. Cox 2007, s.13):

- Czy istnieje jeden lub wiele efektów kształcenia, które student może osiągnąć poprzez uczęszczanie na dane zajęcia lub przedmiot?
- Jeśli nie, dlaczego planujemy włączenie tych zajęć lub przedmiotu do programu nauczania? (Jeśli jednak okaże się, że istnieje rzeczywiście ważny powód, dla którego dane zajęcia lub przedmiot powinny być włączone, warto może wrócić do efektów kształcenia i sprawdzić, czy nie został pominięty jakiś istotny element).
- Jeśli istnieje przynajmniej jeden efekt kształcenia, który odnosi się do danych zajęć lub przedmiotu, w jaki sposób pomagają one w osiągnięciu tego efektu przez studenta?
- Jeśli określono sposób, w jaki dane zajęcia lub przedmiot pomagają w osiągnięciu określonego efektu uczenia się, czy sposób, w jaki dane zajęcia lub przedmiot są oceniane pomaga zmierzyć postępy studenta w procesie osiągania danego efektu? Jeśli nie, w jaki sposób można by ten stan rzeczy zmienić?
- Kiedy sprawdziliśmy już wszystkie proponowane zajęcia i przedmioty, czy istnieje efekt kształcenia, który nie został właściwie „pokryty”?
- Jeśli tak, jakie inne zajęcia lub przedmioty należy dodać?
- A jeśli miałyby zaistnieć dodatkowe zajęcia, jakie zajęcia albo przedmioty bylibyśmy gotowi usunąć, ograniczyć albo połączyć, aby znaleźć miejsce w ramach dostępnego budżetu i/albo czasu dla elementów, które należałoby dodać?

Ostatnie pytanie może być odebrane negatywnie, ale może stanowić jeden z najcenniejszych aspektów projektowania programu nauczania prowadzonego zgodnie z zasadami orientacji na studenta i orientacji na procesy uczenia się. Sam proces, mianowicie, może umożliwić odkrywanie bardziej wydajnych, a może bardziej zintegrowanych sposobów dostarczania zamierzonych efektów kształcenia.

Przy projektowaniu programu nauczania warto posłużyć się tzw. macierzą efektów kształcenia (kompetencji). Jest ona pomocna w określeniu, które efekty kształcenia sformułowane dla programu studiów zdefiniowane zostały dla przedmiotów/modułów oferowanych w ramach tego programu.

Rozwój programu studiów

Kiedy nowo zaprojektowany program studiów jest zatwierdzony i uruchomiony oczekuje się, że za kilka lat (np. pięciu) będzie miał miejsce proces przeglądu programu, porównywalny do tego, który doprowadził do stworzenia programu. Proces okresowego przeglądu jest ważny, ponieważ ponownie nakłada dyscyplinę całościowego myślenia o programie. W programie studiów zaprojektowanym

w oparciu o efekty kształcenia, same efekty są najbardziej oczywistym miejscem dla rozpoczęcia procesu przeglądownego. Projektodawcy powinni chcieć sprawdzić, czy każdy indywidualny efekt kształcenia i cała lista koresponduje nadal z umiejętnościami, które ich zdaniem studenci powinni osiąść. Pytanie powinno być postawione na różne sposoby (por. Cox 2007, s.30):

- Czy dany efekt kształcenia ciągle odpowiada oczekiwaniom związanym z sylwetką absolwenta – obecnie i jeśli można to przewidzieć, w następnych pięciu (albo więcej) latach?
- Czy ogół efektów kształcenia odpowiada nadal sylwetce absolwenta, którego mamy nadzieję wyedukować zarówno teraz, jak i w następnych pięciu lub więcej latach?
- Czy nasza instytucjonalna misja uległa zmianie w ostatnich pięciu latach, do której powinniśmy dostosować ofertę edukacyjną?
- Czy istnieją jakieś efekty kształcenia nieobecne w ogólnym modelu, które powinny być obecnie dodane?
- Jeśli tak, i jeśli liczba efektów kształcenia jest zbyt duża, czy istnieje jakiś efekt, który jakkolwiek istotny i pożądany, może być „bezpiecznie” pominięty?

Okresowe przeglądy programu są podstawowymi punktami orientacyjnymi w rozwoju każdego programu nauczania. Jednakże ważną sprawą jest pozwolić programowi rozwijać się w sposób ciągły – pod warunkiem jednak, że zmiany nie wpływają na ogólną strukturę i brak stabilności. Mając to na uwadze, dobrą zasadą jest umożliwienie funkcjonowania każdej wprowadzonej zmiany przez przynajmniej dwa lata.

Aby osiągnąć równowagę pomiędzy procesem ciągłego poszukiwania sposobów ulepszania programu i unikaniem ustawicznych, powodujących uczucie niepewności zmian, proces corocznego monitoringu może być bardzo pomocny. Wiąże się to ze zbieraniem opinii od nauczycieli akademickich i studentów. Doświadczenie uczelni zachodnich pokazuje, że kluczowym elementem takiego monitoringu jest stosowanie systemu tzw. egzaminatorów zewnętrznych. Umożliwia to ocenę z innej, niezmiennie użytecznej perspektywy, uzupełniającej naszą własną – wewnętrzną.

Okresowej ocenie zewnętrznej będzie zapewne poddawany każdy program studiów, a także afiliująca go instytucja, przez agencje akredytacyjne (w szczególności przez Polską Komisję Akredytacyjną). Instytucje te, tworzone w Europie zachodniej od połowy lat osiemdziesiątych, w coraz większym stopniu stają się gwarantem jakości kształcenia. Upublicznienie wyników ewaluacji ma służyć budowaniu zaufania społecznego do instytucji szkolnictwa wyższego w warunkach kształcenia na poziomie masowym. Jednakże podstawę każdej formalnej zewnętrznej ewaluacji będzie stanowił wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia. To uczelnia i jej jednostki dydaktyczne są odpowiedzialne za jakość. Zewnętrzna komisja tylko sprawdzi czy się z tego obowiązku wywiązują.

Na zakończenie warto zauważyć, że troska o jakość zawsze stanowiła naturalny element rzeczywistości akademickiej. Stosunkowo długo w gestii finansującego państwa pozostawało określanie wymagań odnośnie programów, dyplomów, kierunków studiów i sprawowanie w tej mierze nadzoru. Przechodzenie od kształcenia elitarnego do masowego, wycofywanie się państwa z pełnej odpowiedzialności za finansowanie szkolnictwa wyższego wpłynęło na kształtowanie się nowego typu relacji z państwem. Proces ten określany jest w literaturze jako *rozwój państwa ewaluacyjnego* (Wójcicka 2010). W procesie tym rozszerzaniu autonomii wewnętrznej uczelni towarzyszy przenoszenie odpowiedzialności za jakość kształcenia na uczelnie akademickie oraz agencje zewnętrznego zapewnienia jakości.

Przedstawiając w tym tekście pewne zasady oraz kwestie do rozwiązania dla projektujących, modernizujących, monitorujących, audytujących programy studiów ukierunkowane na efekty uczenia się starałam się zwrócić uwagę na konceptualną zmianę postrzegania procesów edukacyjnych: od nauczania do uczenia się oraz na większą koncentrację na idei, że student jest czynnikiem aktywnym, poszukującym wiedzy i umiejętności, a nie pasywnym odbiorcą treści nauczania, o których zdecydowali inni uważając, że są w najlepszym interesie studenta i absolwenta.

LITERATURA

- [1] Biggs J. (2003) Aligning Teaching and Assessing to Course Objectives, "Teaching and Learning in Higher Education: New Trends and Innovations", University of Aveiro, 13-17 April 2003
- [2] Cox J. (2007) Projektowanie programu nauczania i jego rozwój w wyższym szkolnictwie muzycznym, Publikacja Association Europeenne des Conservatoires, Academies de Musique et Musikhochschulen (AEC)
- [3] Europejskie ramy kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie (2009) Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, Luksemburg
- [4] Kennedy D. (2009) Designing Curricula based on Learning Outcomes, materiały konferencji i warsztatów poświęconych strukturze kwalifikacji, Warszawa 5 marca 2009
- [5] Kennedy D., A. Hyland, N. Ryan (2007) Writing and Using Learning Outcomes – A practical Guide, Quality Promotion Unit, University College Cork, Cork
- [6] Od Europejskich do Krajowych Ram Kwalifikacji (2009) red. E. Chmielecka, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa
- [7] Konarzewska-Gubała E. (2011) Orientacja na studenta i absolwenta w projektowaniu programów studiów na podstawie efektów uczenia się, w: Borys T., Rogala P. (red.) Orientacja na klienta jako kryterium doskonałości. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Nr 151, ss. 370 - 383
- [8] Wawrzyniak J. (2006) Idee W.E. Deminga i ich znaczenie w kształtowaniu japońskiej orientacji na jakość, w: Konarzewska-Gubała E. (red.) Zarządzanie przez jakość. Koncepcje, metody, studia przypadków, wydanie 2, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław
- [9] Wójcicka M. (2010) Uniwersytet - stabilność i zmiana, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa
- [10] Wprowadzenie do projektu Tuning Educational Structures in Europe. Harmonizacja w Europie. Wkład uczelni w Proces Boloński (2008) Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Narodowa Agencja Programu „Uczenie się przez całe życie”, Warszawa
- [11] Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/C 111/01/WE z dnia 23 kwietnia 2008 w sprawie ustanowienia europejskich ram kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie
- [12] <http://www.bologna.msmt.cz/files/learning-outcomes.pdf>

* W tekście wykorzystano fragmenty artykułu Autorki (Konarzewska-Gubała 2011)

** Członek Zespołu ds. opracowania opisu efektów kształcenia dla obszaru kształcenia – nauki społeczne (projekt zrealizowany przez MNiSW) oraz członek zespołu wykonawców projektu „Opracowanie założeń merytorycznych i instytucjonalnych wdrażania KRK oraz Krajowego Rejestru Kwalifikacji dla uczenia się przez całe życie” realizowanego aktualnie przez Instytut Badań Edukacyjnych i współfinansowanego ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego 3.4.1

Wirtualna mobilność na Uniwersytecie Ekonomicznym

Andrzej Niesler

Jednym z podstawowych wyzwań dla szkolnictwa wyższego w Polsce jest dostosowanie się do nowych europejskich standardów pracy naukowo-dydaktycznej oraz do zmieniających się wymagań wobec absolwentów szkół wyższych. Wysoka konkurencja na lokalnych i międzynarodowym rynku pracy wymusza potrzebę ciągłego podnoszenia jakości kształcenia. Podniesienie jakości do poziomu porównywalnego z zachodnioeuropejskim wymaga jednak podjęcia szczególnych działań ukierunkowanych na wymianę doświadczeń i podnoszenie kwalifikacji zawodowych polskich nauczycieli akademickich.

W nowej strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce rozważane jest wprowadzenie powszechnego obowiązku zapewnienia mobilności kadry dydaktycznej, co w niedalekiej przyszłości może stanowić poważny problem dla sporej jej części. Wiele osób, często z bogatym doświadczeniem zawodowym w kontekście uwarunkowań krajowych, nie posiada bowiem odpowiedniego przygotowania, aby pełnoprawnie konkurować na międzynarodowym rynku pracy Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Zagadnienie to wykracza poza problem barier językowych i obejmuje wiele aspektów wynikających z różnic metodycznych, społecznych i kulturowych systemów edukacyjnych poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Poszukiwanie rozwiązań tak zdefiniowanego problemu, stwarza obecnie nowe możliwości w obszarze kształcenia na odległość. Nowoczesne systemy e-learningowe, poza oferowaniem tradycyjnego wsparcia w zakresie ogólnej dystrybucji wiedzy, czy możliwości indywidualnego podnoszenia kwalifikacji personalnych i zawodowych, dają możliwość realizacji tzw. mobilności wirtualnej. Mobilność ta, w wymiarze akademickim pozwala na podejmowanie działań dydaktycznych na innych uniwersytetach bez konieczności fizycznego przemieszczania się. Wykorzystanie technologii e-learningowych pozwala, w zależności od przyjętej perspektywy: wykładowcy lub studenta, na prowadzenie dydaktyki i uczestniczenie w zajęciach w trybie zdalnym. Na poziomie uczelni stwarza to wyjątkową możliwość wzbogacenia i uatrakcyjnienia własnej oferty dydaktycznej oraz wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji kadry.

Z inicjatywy uczelnianego Centrum E-learningu, w ramach konkursu projektów mobilności programu Leonardo da Vinci, organizowanego przez Fundację Rozwoju Systemów Edukacji, zgłoszony został projekt Teaching and

E-Learning Advances in European Mobility Space (TALARIA). Charakter przedsięwzięcia zakłada wymianę doświadczeń między Uniwersytetem Ekonomicznym oraz zaproszonymi do współpracy jednostkami, wybranymi spośród uniwersytetów z Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego.

Przesłanką do uruchomienia projektu było istnienie wyraźnych barier ograniczających mobilność polskiej kadry akademickiej. Przyczynę oporu wobec mobilności stanowi zazwyczaj obawa przed nowym, nieznanym otoczeniem kulturowym i zawodowym, wynikająca często z nieznamości standardów pracy za granicą. Dodatkowe czynniki demotywuujące to brak możliwości pogodzenia życia rodzinnego ze zmianą miejsca zamieszkania, dysfunkcje natury fizycznej lub zdrowotnej, utrudniające lub wręcz uniemożliwiające fizyczne podróżowanie.

Celem projektu jest w związku z tym stworzenie i umacnianie relacji z europejską społecznością akademicką przez przełamywanie barier i przyczynienie się do wzrostu mobilności kadry uniwersyteckiej, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania nowoczesnych technologii e-learningowych. Problematyka projektu dotyczy nie tylko działań wspierających mobilność polskich pracowników, lecz również mechanizmów likwidowania barier uniemożliwiających zdobywanie międzynarodowych doświadczeń zawodowych.

Projekt obejmuje działania w dwóch podstawowych płaszczyznach. Pierwsza koncentruje się na intensywnej wymianie doświadczeń zawodowych podczas pobytów w ośrodkach partnerskich. Partnerami w projekcie są uniwersytety z krajów o odmiennych systemach kształcenia, oferujące otwarte programy wymiany pracowników, zaangażowane w rozwój kadry i podnoszenie jakości kształcenia przez użycie nowoczesnych technologii informatycznych w dydaktyce. Druga płaszczyzna obejmuje działania ukierunkowane głównie na przełamywanie barier i przygotowanie warunków sprzyjających mobilności pracowników tak zdefiniowanej grupy docelowej.

Uruchomienie projektu TALARIA zaplanowane zostało na 1 października 2011 r. Jednym z pierwszych zadań będzie utworzenie zespołu projektowego składającego się z pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Ekonomicznego, którzy wezmą aktywny udział w programie podnoszenia kompetencji i kwalifikacji nauczyciela akademickiego w kontekście mobilności zawodowej w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego oraz odbędą staże w instytucjach partnerskich. W efekcie tych działań opracowane zostaną materiały szkoleniowe w postaci kur-

sów e-learningowych, które stanowią będą podstawę dalszego upowszechniania zdobytej wiedzy i doświadczeń zawodowych.

Szczegółowe informacje na temat kolejnych etapów realizacji projektu będą na bieżąco udostępniane na stronie internetowej Centrum E-learningu.

Partnerzy w projekcie TALARIA



Universität Duisburg-Essen

(UDE) jest nowoczesną publiczną jednostką akademicką ulokowaną w zachodniej części Niemiec. Jest to jedna z 10 największych uczelni niemieckich, kształcąca na 12 wydziałach ponad 30 tys. studentów rocznie. Znaczna część uczestników studiów



pochodzi z wymiany międzynarodowej, w której uczelnia od wielu lat specjalizuje się w wymiarze ponad europejskim. Bezpośrednim partnerem operacyjnym dla Centrum E-learningu w projekcie TALARIA jest Instytut Informatyki i Systemów Informatycznych Zarządzania na Wydziale Ekonomii i Administracji Biznesowej.

Jako członek-współzałożyciel Porozumienia Uniwersytetów Zagłębia Ruhry (University Alliance Metropolis Ruhr, UAMR) UDE współdziała, obok Uniwersytetów w Bochum i Dortmundzie, w tworzeniu i rozwijaniu ultranowoczesnego systemu edukacji metropolitalnej w gospodarczym sercu Niemiec. UAMR stanowi unikatowe rozwiązanie w skali europejskiej, wzorowane na doświadczeniach najbardziej prestiżowego publicznego konglomeratu akademickiego w USA – Uniwersytetu Kalifornijskiego, składającego się z 10 autonomicznych uczelni. Podstawą funkcjonowania tego systemu w wydaniu niemieckim jest rozwijanie standardów i miar jakościowych oraz centralna koordynacja współpracy transgranicznej.

Stowarzyszenie UAMR powołało do życia wspólne biuro współpracy ConRuhr (Consortium of the Ruhr-Universities), z siedzibą w Nowym Jorku, którego celem jest

promowanie międzynarodowej wymiany badaczy, nauczycieli akademickich oraz studentów z czołowymi uczelniami amerykańskimi. Działalność biura od lat stanowi podstawę bardzo intensywnej wymiany naukowej i skutkuje wysokim poziomem jakości kadr dydaktycznych, widocznym na tle innych uczelni niemieckich i europejskich.

Poza kompetencjami w obszarze mobilności kadry akademickiej, Uniwersytet w Duisburg-Essen jest również doskonałym partnerem do wymiany doświadczeń z obszaru e-learningu. Specyfika UAMR pozwala na realizację kompleksowych, zintegrowanych rozwiązań informatycznych wspierających dydaktykę oraz ogólny ekosystem informacyjny przestrzeni akademickiej, obejmującej w przypadku UAMR łącznie blisko 100 tys. studentów i pracowników. Realizacją praktyczną tej idei jest system eCampus wspomagający od strony e-learningowej wszystkie stowarzyszone uczelnie.



Dublin City University stanowi przykład jednej z najprężniej rozwijających się szkół wyższych w Europie. Mimo iż jest stosunkowo młodym uniwersytetem, od

początku swojej 30-letniej historii prezentuje wysoki poziom kształcenia, konsekwentnie budując przewagę dzięki eksplorowaniu nowatorskich rozwiązań w obszarze organizacji dydaktyki. Znajduje to odzwierciedlenie zarówno w praktyce, jak i w pracy badawczej specjalizowanych jednostek organizacyjnych, takich jak Centrum Rozwoju Kształcenia i Uczenia się CASTel (Centre for the Advancement of Science Teaching and Learning).



Przez wprowadzanie elastycznych ścieżek nauczania i promowanie interdyscyplinarnego podejścia w nauce, zacierają się tu znane z innych uczelni europejskich tradycyjne podziały między poszczególnymi dyscyplinami naukowymi, jak i sztywne struktury organizacji studiów ze względu na wydziały i kierunki kształcenia. Jest to zatem wartościowa instytucja z punktu widzenia nowoczesnego

podejścia do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego.

Uczelnia kształci rocznie około 10 tys. studentów i posiada prestiżową akredytację międzynarodowego stowarzyszenia Association of MBAs, w zakresie Magisterskich Studiów Menedżerskich. Jako instytucja partnerska Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, stanowi dobry punkt odniesienia w pracach nad doskonaleniem jakości kształcenia i tworzeniem nowych kierunków, których absolwenci odpowiadaliby realnym potrzebom współczesnego rynku pracy. Ze względu na język angielski, jako podstawowy język wykładowy, współpraca i wymiana doświadczeń z tym partnerem gwarantuje szczególnie cenne i uniwersalne doświadczenie z punktu widzenia zawodowej mobilności nauczyciela akademickiego, w ramach wspólnej przestrzeni szkolnictwa wyższego w Europie. Uczelnia jest otwarta na wymianę międzynarodową i prowadzi otwartą politykę zapraszania prelegentów i wykładowców z różnych krajów Unii Europejskiej, co jest jednym ze sposobów uatrakcyjnienia oferty dydaktycznej, szczególnie w ramach programów kształcenia ustawicznego. Partnerem operacyjnym w obszarze rozwiązań e-learningowych podczas wizyty studyjnej na Uniwersytecie w Dublinie jest School of Computing.



Universidad de Salamanca

jest najstarszym uniwersyte-tem w Hiszpanii, o blisko 800-letniej tradycji. Pod względem wymiany w ramach europejskich programów mobilności jest to jeden z głównych ośrodków akademickich południowej

Europy, wykazujący się najwyższym procentowym udziałem studentów zagranicznych w ogólnej liczbie osób studiujących, która wynosi prawie 30. tysięcy.

Konsekwentna orientacja na międzynarodowy zakres działania wymaga zapewnienia oferty edukacyjnej na najwyższym poziomie jakościowym. Uniwersytet w Sala-



mance stanowi po tym względem wzorcowy ośrodek akademicki nie tylko w obszarze hiszpańskojęzycznym, ale również w aspekcie kompetencji języka angielskiego i mobilności międzynarodowej, czego potwierdzeniem jest pierwsze miejsce kierunku filologii angielskiej w rankingu wszystkich hiszpańskich uczelni. Uczelnia stwarza szerokie możliwości realizacji ambicji zawodowych w zakresie nauczania na poziomie akademickim, aktywnie wspiera wymianę doświadczeń z tego obszaru między dydaktykami oraz organizuje kursy doszkalające, zorientowane na podnoszenie kwalifikacji pedagogicznych na poziomie szkolnictwa wyższego.

Partnerami operacyjnymi w wizycie studyjnej Centrum E-learningu Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu są:

Uczelniana grupa badawcza GRIAL (GRupo de Investigación en Interacción y eLearning), odpowiedzialna za organizację działań związanych z nauczaniem na odległość i interakcją w procesach dydaktycznych,

Regionalna grupa badawcza Research Group of Excellence of the Junta de Castilla y Leon, odgrywająca rolę koordynatora programów uniwersyteckich dotyczących zagadnień doskonalenia jakości kształcenia, standardów metodycznych i szkoleń zawodowych dla nauczycieli akademickich.



Katholieke Universiteit Leuven

jest najstarszym i jednym z najbardziej prestiżowych uniwersytetów w Belgii. Uczelnia posiada kilkusetletnią tradycję i doświadczenie w kulturowaniu, na gruncie edukacji i nie tylko, wartości charakterystycznych dla wielokulturowej Belgii, takich jak poszanowanie dla różnorod-

ności i dążenie do wyrównywania szans oraz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Od 40 lat funkcjonuje jako dwie niezależne instytucje szkolnictwa wyższego i jest z tego względu wartościowym partnerem w wymianie doświadczeń z niderlandzko- i francuskojęzycznego systemu szkolnictwa wyższego.

Katolicki Uniwersytet w Leuven jest największym pracodawcą w regionie, zatrudniającym prawie 18 tys. pracowników, z czego ponad 6 tys. to nauczyciele akademicy. Liczba studentów kształcących się na wszystkich wydziałach sięga prawie 37 tys. rocznie, z czego około 2,5 tys. stanowią uczestnicy wymiany międzynarodowej.

Silna specjalizacja w obszarze edukacji międzynarodowej wymaga skoordynowanego wsparcia w postaci całej gamy kursów wyrównawczych, szkoleń podnoszących umiejętności kadry dydaktycznej w pracy zawodowej w wymiarze ogólnoeuropejskim, a także różnorodnych form angażujących odbiorców kształcenia ustawicznego. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu i wysokim kompetencjom uczelnia ta jest bardzo aktywnym podmiotem w obszarze



wyznaczania standardów edukacyjnych i promowania dobrych praktyk zawodowych w europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.

Wielkość i zakres działania uniwersytetu wymaga odpowiedniego wsparcia nowoczesnymi technologiami informacyjnymi. Od 10 lat Uniwersytet w Leuven rozwija własne wirtualne środowisko kształcenia (Virtual Learning Environment), którego sercem jest platforma e-learningowa ToLeDO. Jest to bardzo zaawansowany system informacyjny, który został w pełni zintegrowany z systemami administracyjnymi uczelni. Niezwykle istotne w kontekście założeń projektu TALARIA jest również to, iż partner ten posiada unikatowe doświadczenie w zakresie rozwiązywania złożonego problemu, jakim jest równoległa obsługa wielu odmiennych procesów dydaktycznych w ramach specyfiki edukacji lokalnej i międzynarodowej.

Wykuwamy jakość

27 maja br. odbyła się konferencja podsumowująca działalność Sekcji Obsługi Projektów Rozwojowych realizującej od 2008 r. projekty współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet IV: Szkolnictwo wyższe i nauka, Poddziałanie 4.1.1: Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni. Projekty otrzymały wspólną nazwę Kuźnia Kadr. Ich celem jest wzmocnienie potencjału rozwojowego Uniwersytetu Ekonomicznego poprzez rozszerzanie i wzbogacanie oferty edukacyjnej oraz podniesienie jej jakości. Podczas konferencji odbyła się również prezentacja czwartej już edycji projektu.

Poprosiliśmy dr inż. Dorotę Kwiatkowską-Ciotucha oraz dr inż. Urszulę Załuską – współautorki wszystkich czterech projektów (i osoby zarządzające nimi), o kilka faktów dotyczących działań realizowanych w Sekcji Obsługi Projektów Rozwojowych.



Dr inż. Urszula Załuska – ekspert ds. ewaluacji i dr inż. Dorota Kwiatkowska-Ciotucha – menedżer projektów

Proszę powiedzieć, jakie były inspiracje do napisania projektów i jakie działania są realizowane w ramach kolejnych edycji projektu Kuźnia Kadr.

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: W poprzednim okresie programowania, tj. w latach 2004- 2006 napisałyśmy i zrealizowałyśmy w ramach naszej uczelni 7 projektów szkoleniowych finansowanych ze środków Europejskiego

Funduszu Społecznego. Projekty te cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony osób pracujących. W obecnym okresie programowania pojawiły się szczególne możliwości dla szkół wyższych – Ministerstwo Rozwoju Regionalnego utworzyło specjalny priorytet w ramach POKL dedykowany uczelniom, gdzie blisko miliard euro przeznaczono na programy rozwojowe uczelni. Wdrażanie tego priorytetu przekazano Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pierwszy konkurs ogłoszono w lutym 2008 r. i udostępniono w nim praktycznie wszystkie możliwe do realizacji formy wsparcia, tj. m.in. studia podyplomowe, szkolenia dla nauczycieli akademickich i dla kadry kierowniczej uczelni, szkolenia i staże dla studentów. W dwuosobowym zespole przygotowaliśmy ogólną koncepcję wniosku. Potem współpracowałyśmy z Ałłą Witwicką-Dudek z Biura Karier i innymi osobami, których zaangażowanie i chęć współpracy znałyśmy już z innych projektów EFS.

Projekt pod nazwą **Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu kuźnią kadr menedżerskich dla opartej na wiedzy gospodarki** został złożony w kwietniu 2008 r. i zawierał cztery komponenty działań: w zakresie unowocześnienia i wzbogacenia oferty edukacyjnej, podnoszenia kompetencji kadry akademickiej, współpracy uczelni z pracodawcami i polepszenia jakości zarządzania uczelnią. Projekt dostał dofinansowanie, a na realizację zaplanowanych celów otrzymaliśmy blisko 5 mln zł. Wtedy to był największy projekt szkoleniowy realizowany przez nasz Uniwersytet. Wszystkie formy wsparcia zapro-

ponowane w projekcie cieszyły się dużym zainteresowaniem, największym – ku naszemu zaskoczeniu – zajęcia wyrównawcze z matematyki i fizyki dla studentów I roku. Zapisali się na zajęcia blisko połowa pierwszoczarniaków. Studenci masowo byli również zainteresowani odbyciem staży i praktyk w różnych firmach. Bardzo szybko wykorzystaliśmy wszystkie środki z projektu na ten cel. Duży sukces odniosły również międzywydziałowe, modułowe studia podyplomowe z zakresu: zarządzania projektami, zarządzania w przedsiębiorstwie i analizy finansowej. Mieliśmy ponad trzykrotnie więcej chętnych niż zakładaliśmy w planach projektu. Bardzo dobre oceny u uczestników uzyskały szkolenia adresowane do pracowników akademickich. Mieliśmy także ofertę dla kadry administracyjnej, były to szkolenia z obsługi dziekanatu, wykorzystania programu Excel, z prawa pracy, z księgowości. Realizacja tak dużego projektu nie była prosta. Potrzebowaliśmy pomocy i wsparcia ze strony władz uczelni. I taką pomoc od prof. Marka Łyszczaka, prorektora ds. Rozwoju i Promocji Uczelni otrzymaliśmy. Uzyskaliśmy w budynku L pomieszczenia na potrzeby biura. Kolejnym krokiem było utworzenie nowej jednostki administracyjnej. Duże zainteresowanie uczestników projektu zaproponowanymi przez nas formami wsparcia, skłoniło nas do podjęcia kolejnych wyzwań. W 2009 r. MNiSW ogłosiło dwa konkursy, na które złożyliśmy kolejne aplikacje. Sukces pierwszego projektu spowodował, że nazwy kolejnych projektów zaczynałyśmy od określenia Kuźnia Kadr. I tak powstała Kuźnia Kadr 2 (pozyskano środki w wysokości ok. 9,2 mln zł) głównie dedykowana kadry akademickiej, i Kuźnia Kadr 3 (14,6 mln zł) dedykowana studentom. W ramach obu Kuźni zaplanowaliśmy również utworzenie i wdrożenie nowych specjalności.

Urszula Załuska: W ramach Kuźni Kadr 2 rozszerzyliśmy ofertę edukacyjną Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów o specjalności anglojęzyczne: *business administration* pod opieką dr hab. Ewy Stańczyk-Hugiet, prof. UE oraz *financial management* i *corporate finance* – pod opieką prof. dr hab. Krzysztofa Jajugi i dr. Tomasza Słońskiego. Mam nadzieję, że po zakończeniu projektu, przygotowane w ramach Kuźni programy anglojęzycznych studiów znajdą się w podstawowym programie edukacji na naszej uczelni.

Obserwując duże zapotrzebowanie rynku edukacyjnego kształceniem ustawicznym uwzględniłyśmy w projekcie tzw. krótkie formy szkoleniowe (do 40 godzin) dla osób pracujących. Raz w semestrze ogłaszamy nabór z propozycją 20-30 szkoleń z różnych obszarów, m.in. dotyczących finansów, rachunkowości, marketingu, zarządzania, różnic kulturowych, pozyskiwania środków zewnętrznych, wykorzystania pakietów użytkowych. Kursy te są adresowane do osób aktywnych zawodowo, najchętniej z dużym doświadczeniem. Zainteresowanie jest ogromne, w ciągu tygodnia zgłasza się do nas blisko 1000 osób. Ze względów logistycznych (liczba dostępnych sal)



Otwarcie konferencji: Prorektor ds. Rozwoju i Promocji Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, dr hab. Marek Łyszczak, prof. UE

i możliwości czasowych kadry akademickiej uczestniczącej w projekcie, możemy przyjąć na kursy tylko część z tych osób, jest to grupa około 400 osób. Mamy ofertę w języku polskim, angielskim i niemieckim. Co nie jest zaskoczeniem – w szkoleniach głównie uczestniczą kobiety.

W projekcie *Kuźnia Kadr 2* mamy także komponent dla doktorantów. Proponujemy współpracę z przedsiębiorstwami, w których doktoranci mogą realizować badania związane z przygotowaniem doktoratu. Projekt pozwala na finansowanie opiekuna empirycznej części doktoratu. W tym obszarze mamy jeszcze część funduszy niewykorzystanych, gdyż oddźwięk wśród doktorantów nie jest zbyt duży. Liczymy, że w nadchodzącym roku akademickim ten komponent się ożywi, uzyskaliśmy bowiem zgodę MNiSW na poszerzenie zakresu wykorzystania tych środków. Obecnie możemy sfinansować doktorantom udział w konferencjach z referatem, jak i zakup danych statystycznych czy literatury fachowej. Warto też wspomnieć o adresowanej do dydaktyków tzw. Szkole Trenerów i Szkole Mistrzów. Zauważyliśmy bowiem, że dla realizacji

FELIETON



Wystąpienie dr. inż. Herberta Wirtha, Prezesa KGHM Polska Miedź SA - partnera strategicznego

W ramach realizowanych projektów skorzystało już z oferty: 2500 osób w KK1, po 2000 osób w KK2 i KK3

kształcenia ustawicznego – z którego oferty korzystają głównie osoby ze stażem zawodowym – nauczycielom akademickim potrzeba dodatkowych umiejętności dydaktycznych, bardziej elastycznego dostosowywania programu, nietypowego sposobu prowadzenia zajęć. I takie kompetencje można u nas zdobyć.

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: W *Kuźni Kadr 3* rozszerzyliśmy ofertę edukacyjną o nową specjalność *skarbowość* na Wydziale NE. Są to studia niestacjonarne II stopnia na kierunku finanse i rachunkowość. Specjalność ta cieszy się dużym zainteresowaniem. Mieliśmy mieć dwie edycje, udało nam się wygospodarować środki na trzecią. Kontynuujemy realizację zajęć wyrównawczych z matematyki i fizyki. Oferujemy studentom szkolenia z zakresu programu „Logistyka w SAP ERP”, a także zaproponowaliśmy studentom i absolwentom płatne staże u pracodawców. W ramach tego projektu współpracujemy z Biurem Karier i Promocji Zawodowej. W projekcie *Kuźnia Kadr 3* przewidziano formę podziękowania pracodawcom za udział w programie płatnych staży, za przygotowanie bogatego i różnorodnego programu oraz za czas poświęcony studentom. W listopadzie 2010 r. na specjalnej uroczystości pn. Gala Pracodawców przyznaliśmy wyróżniającym się pracodawcom specjalne certyfikaty i statuetki.



Pracownicy Kuźni Kadr

Mamy też szkolenia w ramach „Profesjonalnej Akademii Kariery”, przygotowujące studentów i absolwentów do wejścia na rynek pracy. Przygotowaliśmy także cykl seminariów dla pracodawców z regionu Dolnego Śląska i pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego, poruszających zagadnienia nowoczesnej gospodarki. Rozpoczęliśmy w maju br. spotkania z pracownikami korporacji, tematem którego była „Zielona gospodarka jako wyzwanie dla kształcenia ekonomistów”. We wrześniu br. planujemy cykl spotkań nt. roli pracodawcy jako tutora i mentora studentów/absolwentów.

Urszula Załuska: W projekcie *Kuźnia Kadr 2* pojawiła się nowa możliwość wykorzystania środków na sfinansowanie pobytu na naszej Uczelni tzw. *visiting profesor*, czyli osób z zagranicznych ośrodków akademickich. Katedra lub instytut mogą zgłosić do nas wniosek i uzyskać środki na pokrycie kosztów dojazdu gościa z zagranicy i wynagrodzenie za przeprowadzone wykłady i zajęcia. Mamy też środki do wykorzystania przez naszą kadrę dydaktyczną. Możemy sfinansować pobyt pracownika w zagranicznym ośrodku akademickim celem podwyższenia kompetencji dydaktycznych.

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: Wielkość kolejnych projektów rozwojowych spowodowała konieczność wydzielienia w ramach uczelni jednostki odpowiedzialnej za ich wdrażanie. Na mocy Zarządzenia Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 28/2009 1 września 2009 r. utworzono Sekcję Obsługi Projektów Rozwojowych. W kierowanej przeze mnie sekcji obecnie pracuje ponad 20 osób, których wynagrodzenia są w całości finansowane ze środków projektów rozwojowych uczelni. Pracownicy sekcji sami piszą projekty i aplikują o środki. Naszym bezpośrednim przełożonym jest prof. Marek Łyszczak. Zawsze możemy liczyć na jego doradztwo, my natomiast staramy się konkretnymi efektami, czyli kolejnymi pozyskanymi do realizacji projektami wykazywać, że jesteśmy profesjonalni w tym co robimy.

Najnowszy projekt to Kuźnia Kadr IV. Proszę przybliżyć jego ideę. Po raz pierwszy w projekcie pojawia się strategiczny partner. Jest nim KGHM Polska Miedź SA. Proszę powiedzieć na jakich zasadach będzie się odbywała ta współpraca.

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: W 2010 r. MNiSW rozpięło trzy niezależne konkursy na projekty rozwojowe uczelni, jednak z zastrzeżeniem, że w każdym konkursie uczelnia można złożyć tylko jeden wniosek. Chęć aplikowania o środki wyraziło Biuro Nauki i Współpracy z Gospodarką, kierowane przez prof. Wandę Kopertyńską. Działająca w Biurze Sekcja Projektów Europejskich złożyła dwa wnioski. My czyli Sekcja Obsługi Projektów Rozwojowych – jeden. Ostatecznie dofinansowanie otrzymał jedynie nasz projekt.

W konkursie, w którym uczestniczyliśmy w 2010 r. był obligatoryjny wymóg partnerstwa z pracodawcą. Z uwagi na to, że jako uczelnia publiczna jesteśmy jednostką sektora finansów publicznych, partnera należało wybrać zgodnie z procedurą PZP. Na nasze ogłoszenie odpowiedziała firma KGHM Polska Miedź SA, wieloletni partner uczelni i pracodawca o olbrzymim znaczeniu zarówno w regionie, jak i w Polsce. Udało nam się uzyskać finansowanie na – najdłuższy jak dotąd okres – na pięć lat (2011-2015), na kwotę blisko 25 mln zł. W ramach projektu *Kuźnia Kadr IV* będą uruchomione w roku akademickim 2011/2012 na studiach niestacjonarnych II stopnia, na Wydziale ZIIF na kierunku *informatyka i ekonometria* dwie nowe specjal-



Pracownicy Kuźni Kadr

ności: *analityk biznesu i menedżer projektu*. Specjalności te będą prowadzone zarówno przez wykładowców Uniwersytetu Ekonomicznego, jak i praktyków. Program studiów na nowych specjalnościach wypracowaliśmy wspólnie z KGHM Polska Miedź SA.

Proszę powiedzieć o certyfikatach, które będą mogli zdobyć studenci w ramach projektu Kuźnia Kadr IV. Czy studia na tych dwóch specjalnościach będą płatne?

Urszula Załuska: W ramach specjalności *analityk biznesu i menedżer projektu* studenci będą przygotowywani do: zdobycia na bardzo preferencyjnych warunkach certyfikatu SPSS Technology Junior Expert przyznawanego przez SPSS Polska (w ramach specjalności *analityk biznesu*); najlepsi studenci mogą przystąpić do egzaminu na certyfikat SPSS Technology Expert; egzaminów, takich jak: PRINCE2®, PMI® i inne, potwierdzających umiejętności kierowania projektami (*menedżer projektu*). Za studia na specjalności: *analityk biznesu i menedżer projektu* czesne wynosi 1990 zł za semestr.

Jakie jeszcze komponenty wchodzi w projekt Kuźnia Kadr IV?

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: Zamierzamy badać losy absolwentów. Chcemy aktywniej działać we wdrażaniu e-learningowych zajęć dydaktycznych (planujemy utworzyć profesjonalne studio nagrań). Otwarcie się uczelni na edukację na II stopniu (na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych) powoduje, że chcemy poznać i ocenić kompetencje i przygotowanie osób chcących kontynuować kształcenie na studiach magisterskich.

Urszula Załuska: Wprowadzenie zasad bolońskich i możliwość podjęcia studiów przez każdego, kto posiada licencjat, powoduje, że studenci dysponują bardzo zróżnicowaną wiedzą. Tak naprawdę osoby z uczelni nieekonomicznych powinny zacząć studia na semestrze zerowym i dopiero dołączyć do tych, którzy studia ekonomiczne kontynuują. Nie praktykuje się takich rozwiązań. Dlatego postanowiliśmy dokonać oceny wiedzy kandydatów, by na tej podstawie umożliwić studentom na e-learningowych zajęciach uzupełnić merytoryczne „braki”.

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: Oczywiście, będziemy kontynuować działania realizowane już w KK3, takie jak: zajęcia wyrównawcze, płatne staże dla studentów, współpraca z Biurem Karier.

W poprzednim numerze pisma PORTAL (nr 1(9)/2011) pisaliśmy o inwestycyjnych korzyściach płynących z realizacji tych projektów. Nasza uczelnia dzięki pozyskanym środkom sfinansowała m.in. budowę 5 wind. Jakże inne inwestycje udało się zrealizować?

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: Dzięki zdobytym środkom wykonanych będzie 9 wind. Siedem w obiektach we Wrocławiu i dwie w Jeleniej Górze. Wyposażono już 20-stanowiskowe laboratorium na parterze w budynku Z i dwa laboratoria na III piętrze. Za pozyskane środki przeprowadzono modernizację pomieszczeń na parterze budynku L i dostosowano je do potrzeb biura projektów i siedziby Sekcji. W najbliższym czasie czeka nas utworzenie studia nagrań, profesjonalnego *call center*, w ramach którego będziemy badać losy absolwentów. W przyszłym roku planujemy wyrównanie terenu na stronie B kampusu, aby ułatwić, a wręcz umożliwić poruszanie się osobom niepełnosprawnym ruchowo. W ramach projektu *Kuźnia Kadr 3* zakupiliśmy wykorzystywany w bibliotece specjalistyczny sprzęt komputerowy dla osób niewidomych i niedowidzących.

Państwa oferta to nie tylko wspieranie edukacji, otwieranie nowych specjalności, nowych kierunków studiów. Proszę powiedzieć, jakie inicjatywy podejmujecie w Sekcji Obsługi Projektów Rozwojowych.

Dorota Kwiatkowska-Ciotucha: Głównym celem Sekcji jest wzmacnianie potencjału rozwojowego Uniwersytetu Ekonomicznego poprzez prawidłową realizację projektów rozwojowych, które otrzymały dofinansowanie, zgodnie z zatwierdzonymi budżetami i harmonogramami. Wizją dla naszej Sekcji jest ciągły jej rozwój, zarówno przez doskonalenie zespołu projektowego, jak i poprzez dalsze skuteczne aplikowanie o środki zewnętrzne. Pracownicy oraz współpracownicy to zespół wysoko wykwalifikowanych osób – wbrew obiegowym opiniom – fluktuacja personalna wcale nie odbiega od norm. Obecnie jest to 20 pracowników etatowych charakteryzujących się pracowitością, profesjonalizmem, innowacyjnym podejściem do zadań projektowych, potrafiących pracować zespołowo. Myślę, że wyróżnia nas skuteczność i efektywność działania. Oprócz etatowych pracowników sekcji, na co dzień współpracujemy z liczną już grupą dydaktyków naszej uczelni. Oprócz wcześniej wymienionych osób w gronie tym są: dr hab. Bartłomiej Nita, dr Janusz Lichtarski, dr Marek Pałka, dr Marek Wąsowicz, dr Sylwia Wrona, mgr Agnieszka Pietrus-Rajman. Zaangażowanie i twórcze inicjatywy mgr Agnieszki Pietrus-Rajman (szkolenia realizowane w ramach projektu KK2) zostały dostrzeżone przez kapitułę konkursu w Programie Life Long Learning. Otrzy-

mała ona nagrodę ELL (European Language Label) tzw. europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych. Cieszymy się bardzo z jej sukcesu. Osoby z nami współpracujące mają duże doświadczenie dydaktyczne, naukowe i praktyczne. Dlatego ich zajęcia są tak ciekawe i atrakcyjne dla uczestników, szczególnie już pracujących, którzy mogą przedyskutować wiele problemów z praktyki i znaleźć cenne dla siebie rozwiązania.

Urszula Załuska: Jesteśmy świadomi jak wielka może być nasza grupa docelowa. Dlatego chcąc do niej dotrzeć stosujemy różne działania marketingowe. W naszej komunikacji wykorzystujemy narzędzia i serwisy społecznościowe, m.in. jesteśmy na Facebooku; stosujemy aplikacje internetowe, interaktywne wizualizacje – odbiorca bowiem chce być dobrze poinformowany, ale także w sposób ciekawy, w inteligentnej i zabawnej formie. Zachęcam więc do odwiedzenia naszych stron internetowych, zarówno Sekcji, jak i poszczególnych projektów. W ramach naszych „codziennych” aktywności w sierpniu i we wrześniu br. przyjmujemy ośmiu praktykantów, którzy będą się u nas uczyli praktycznej realizacji zasad marketingu, promocji, itp. W nadchodzącym roku akademickim planujemy roz-

winąć nowe formy informowania o naszych projektach (happeningi, spotkania, imprezy otwarte), będziemy wydawać tematyczne biuletyny informacyjne (prezentujące nasze projekty, pokazujące korzyści jakie beneficjanci uzyskują). Próbuje także w ekspansywny sposób dotrzeć do pracodawców i pracowników z regionu Dolnego Śląska przygotowując dla nich specjalistyczne seminaria. Naszymi projektami wpisujemy się w strategię rozwojowe Unii Europejskiej zakładające ciągłe podnoszenie kwalifikacji, pozyskiwanie specjalistycznej wiedzy, mentoring i tutoring w ramach tworzenia wzajemnych relacji między pracodawcami i pracownikami. Wizerunek marki Kuźnia Kadr Uniwersytetu Ekonomicznego kojarzony już jest z dynamizmem, otwartością na nowe trendy, z wiedzą przekazywaną w atrakcyjnej formie. Z profesjonalizmem. Sekcja przygotowuje się także do kolejnego projektu rozwojowego w zakresie zarządzania uczelnią. Myślimy także o udziale w konkursach na projekty innowacyjne i dotyczące współpracy ponadnarodowej oraz chcemy wziąć udział w programach LLL i Leonardo da Vinci. Jest wiele pomysłów. Jest co robić.

Dziękuję za rozmowę
Lucyna Wasylina

5 lat Biura Karier



W 2011 roku Biuro Karier i Promocji Zawodowej UE obchodzi 5-lecie swojej działalności. Z tej okazji przypominamy okoliczności i historię powstania tej jednostki oraz przybliżamy plany działań na przyszłość.

Na początku 2006 r. rektor Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu prof. dr hab. Bogusław Fiedor w ramach rozszerzania i unowocześniania oferty uczelni wskazał potrzebę utworzenia samodzielnego Biura Karier i Promocji Zawodowej na naszej uczelni. Dotychczas funkcję tę pełniło Międzyuczelniane Biuro Karier, mające siedzibę obok Uniwersytetu Wrocławskiego. Odległość od naszej uczelni oraz oferta przeznaczona dla studentów wszystkich publicznych uczelni Wrocławia sprawiała, że studenci i absolwenci Akademii Ekonomicznej nie korzystali zbyt często z usług biura.

Inicjatywą rektora było powołanie biura dostosowanego, w jak największym stopniu, do potrzeb studentów i absolwentów ówczesnej Akademii Ekonomicznej. Autorski projekt stworzenia takiej jednostki przedstawiła Ałła Witwicka-Dudek. W maju 2006 r. pod jej kierownictwem biuro rozpoczęło swoją działalność na uczelni, w październiku zaś nastąpiło uroczyste otwarcie Biura Karier i Promocji Zawodowej.

Na początku swojej działalności Biuro Karier kładło nacisk przede wszystkim na dwa kierunki działań. Pierwszym z nich było nawiązywanie współpracy z pracodawcami z branży ekonomicznej, produkcyjnej, finansowej i pozyskiwanie dla studentów ofert pracy i praktyk w tych ob-



Pierwsi pracownicy Biura Karier na Targach pracy (X 2006 r.)

szarach. Drugi kierunek działalności to poradnictwo zawodowe dla studentów i absolwentów. Wielu z nich w Biurze Karier po raz pierwszy miało styczność z testami predyspozycji i kompetencji zawodowych, określaniem ścieżki własnego rozwoju zawodowego czy możliwością indywidualnego spotkania z doradcą zawodu.

Zanim biuro znalazło swoje miejsce w budynku E na II piętrze, gościny użyczyło nam Biuro Promocji w pokoju 106 E i tam odbywały się pierwsze konsultacje ze studentami.

Po zaadaptowaniu pokoju 210 w budynku E, biuro mogło rozwinąć skrzydła, a tym samym swoją działalność. W ofercie znalazły się: szkolenia i warsztaty dla studentów, targi pracy „Spotkania z Pracodawcą”, spotkania rekrutacyjne z firmami, a później także konsultacje prawne i psychologiczne dla studentów.



Szkolimy się (V 2009 r.)

Dziś posiadając własną stronę internetową, testy predyspozycji zawodowych w wersji elektronicznej przeprowadzane *on-line*, wiele innych udoskonaleń oraz nowy dodatkowy pokój 207 E, Biuro Karier pełni rolę miejsca przyjaznego dla studentów, otwartego na ich potrzeby i ułatwiającego im odnalezienie swojego miejsca na rynku pracy.

Byliśmy także inicjatorem wielu innych działań na naszej Uczelni. W grudniu 2006 r. rozpoczęło działalność Biuro Projektu „Teraz Wrocław”. Celem projektu jest promocja akademickości Wrocławia, zachęcenie potencjalnych studentów do podjęcia studiów na uczelniach wrocławskich. Dzięki działaniom projektu „Teraz Wrocław” na studia do Wrocławia przyjechało ponad 250 osób z 7 krajów. W maju 2008 r. zorganizowaliśmy konferencję pt. „Idea life-long learning w Uniwersytecie Trzeciego Wieku – nowe zadania edukacji dorosłych na Dolnym Śląsku”, której efektem było utworzenie w październiku Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Jednym z najbliższych wyzwań stojących przed zespołem Biura Karier jest rozpoczęcie projektu „Mentoring dla studentów”. Projekt ten realizowany będzie równolegle na uczelniach zrzeszonych w Dolnośląskiej Sieci Biur Karier, ale Biuro Karier naszej Uczelni jest jego inicjatorem. Pomysł na ten projekt został zaczerpnięty z dobrych praktyk naszych partnerów z Niemiec i Wielkiej Brytanii, gdzie



Kierownik BKIPZ Alła Witwicka – Dudek wraz JM Rektorem Bogusławem Fiedorem na Targach Pracy (X 2010 r.)

z powodzeniem realizowane jest tego rodzaju wsparcie dla studentów oraz osób już pracujących, a chcących zadbać o własny rozwój zawodowy.

Projekt zakłada indywidualne wsparcie studentów przez doświadczonych przedstawicieli biznesu, administracji i sektora społecznego. Studenci będą mogli w rozmowach z Mentorami zweryfikować swoje plany zawodowe, sprawdzić potencjał, lepiej przygotować się do przyszłej pracy.

Doradcy Biura Karier to zespół profesjonalistów nastawionych na rozwój kompetencji niezbędnych do wysokiej jakości pracy na rzecz naszych klientów. Staramy się więc w ofertę naszego biura wpisywać nowe narzędzia i metody pracy, takie jak najnowsze testy kompetencji czy Career Coaching.



Katarzyna Sławińska-Oleszek z partnerami z Niemiec podczas wspólnej pracy (VI 2011 r.)

Wiele pomysłów na doskonalenie warsztatu pracy czerpiemy z doświadczeń współpracy z innymi, polskimi i zagranicznymi biurami karier. Nawiązaliśmy współpracę z biurami karier Uniwersytetu w Poczdamie, Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Politechniki w Wildau oraz z naszymi partnerami z Węgier oraz z Wielkiej Brytanii.

W najbliższych latach zamierzamy kontynuować współpracę z obecnymi partnerami oraz pozyskać nowych. Mamy nadzieję, że kolejne 5 lat będzie dla nas okazją do dalszego



Zakończenie kursu adaptacyjno-językowego Projektu „Teraz Wrocław” (IX 2010 r.)

rozwoju, aby w możliwie jak największym stopniu, wychodzić naprzeciw potrzebom naszych studentów i absolwentów.

W trakcie najbliższych Targów Pracy Spotkanie z pracodawcą w dniu 19 października br. z naszymi gośćmi będziemy świętować nasz jubileusz, na który serdecznie zapraszamy.

Oferta Biura Karier i Promocji Zawodowej dla studentów, absolwentów oraz pracodawców dostępna jest na stronie internetowej Biura pod adresem www.biurokarier.ue.wroc.pl.

Przygotował: zespół Biura Karier i Promocji Zawodowej

Zespół Biura Karier początkowo liczył pięciu pracowników. Byli to: mgr Ałła Witwicka-Dudek – kierownik oraz mgr Justyna Gruszczyńska-Wolak, mgr Marta Cygan, mgr Karolina Urbańska i mgr Małgorzata Krynicka-Duszyńska – jako doradcy zawodu. Po powstaniu Biura Projektu „Teraz Wrocław” w 2007 r. do zespołu dołączyły kolejne trzy osoby: mgr Maria Hryceniak, mgr Magdalena Kuźnicka (obecnie p.o. kierownika Biura) i mgr Mirosław Lebiech. Następnie w naszym zespole rozpoczęli pracę: mgr Magdalena Ryś, lic. Beata Kwiatkowska (pracowała w latach 2008-2010), mgr Ewelina Misiewicz, mgr Joanna Włodarczyk (2009-2011), mgr Katarzyna Sławińska-Oleszek, Marzena Kozłowska, mgr Elwira Traczyk (2010-2011) oraz mgr Joanna Tatar.

Nasz wkład w piękno prezydencji

Rozmowa z laureatką konkursu Alicją Koryś



Alicja Koryś, studentka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu została jednym z 22 laureatów konkursu plastycznego na plakat promujący polską prezydencję w Unii Europejskiej. Komisja konkursowa wybrała spośród 242 prac 22 plakaty, które w czerwcu reprezentowały nasz region na wernisażu w Brukseli. Nagrodzone prace były w lipcu wystawiane na wrocławskim Rynku, a następnie wystawa zawita do kilkunastu miast Dolnego Śląska i na Opolszczyźnie. Wśród nich jest właśnie plakat Alicji Koryś. Organizatorem konkursu plastycznego pt. „Nadaj Ton Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej” była Lidia Geringer de Oedenberg, poseł do Parlamentu Europejskiego.



Alicja Koryś

Proszę opowiedz, w jaki sposób ekonomista trafia na konkurs plastyczny?

Alicja Koryś: Oglądałam fakty regionalne i usłyszałam o konkursie ogłoszonym przez panią poseł Lidię Geringer de Oedenberg na plakat polskiej prezydencji. Zaświtała mi pewna myśl. Odwiedziłam stronę internetową, zapoznałam się z warunkami

w lipcu na wrocławskim rynku, a potem wystawa trafi do 11 miast województwa dolnośląskiego i opolskiego.

Mogę również dodać, że to już mój drugi plakat dotyczący Unii Europejskiej. Pierwszy, który zrobiłam w gimnazjum, wygrał w szkolnym konkursie. Promował wówczas wejście Polski do Unii.

Opowiedz co studiujesz, jaki był powód wyboru naszej uczelni?

Miałam problem z wyborem studiów, nie miałam bowiem wymarzonego kierunku. Myślałam o czymś mającym związek z zarządzaniem lub ekonomią. Moja koleżanka studiowała już na Politechnice Wrocławskiej na kierunku zarządzanie i inżynieria produkcji, i chwaliła sobie ten kierunek. Dlatego zaczęłam szukać w Internecie informacji o tym kierunku. Trochę z obawy o moje umiejętności z matematyki nie chciałam studiować na Politechnice, a przeglądając stronę rekrutacji Uniwersytetu Ekonomicznego zobaczyłam, że kierunek ten jest w jego ofercie. Porównując programy na obu uczelniach stwierdziłam, że bardziej ciekawy jest na Uniwersytecie Ekonomicznym. I tak oto jestem

już na III roku na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym.

Jak z perspektywy trzech lat studiów oceniasz zajęcia, program kierunku?

Mam wrażenie, że program jest przeładowany teorią. Dopiero na III roku odbywają się obowiązkowe miesięczne praktyki. Według mnie przez cały tok studiów zajęcia powinny być realizowane w bezpośrednim kontakcie z firmami technologicznymi, w zakładach produkcyjnych. Wiem, że koła naukowe organizują wycieczki do firm. To bardzo cenna inicjatywa. Jednak większość studentów, kiedy nadchodzi czas odbycia obowiązkowej praktyki, w „panice” szuka jakiegokolwiek firmy, aby móc zrobić badania niezbędne do napisania pracy inżynierskiej. Gdybyśmy mieli wcześniej kontakt z różnymi obszarami produkcji, to z większą świadomością wybieralibyśmy tematy pracy. Może łatwiej byłoby znaleźć miejsce na realizację tej miesięcznej praktyki. Słyszałam, że również w trakcie praktyk tylko niewiele osób miało możliwość poznania firmy od kulis. Z innych wrażeń dotyczących studiów, to zaskoczył mnie ogrom wiedzy i ilość przedmiotów związanych z chemią i fizyką, ale udało mi się, bez większych problemów opanować zakres wymaganej teorii. Mile wspominam laboratoria. Podobała mi się możliwość bezpośredniego wykonywania różnych pomiarów, obliczeń, syntez i analiz. Po trzech latach studiów właśnie takie są moje odczucia. Tak więc chociaż różnie bywało i łatwo nie było, jestem ze studiów i wybranego kierunku zadowolona.

Jaki temat pracy wybrałaś?

Studia inżynierskie na Wydziale IE trwają 7 semestrów. Po semestrze szóstym odbywamy wakacyjne praktyki, na podstawie których piszemy pracę inżynierską. Ja mam praktykę w firmie produkującej wafelki do lodów. Temat mojej pracy brzmi: *Problemy technologiczne i ekologiczne wytwarzania wafli do lodów na przykładzie firmy Grodcono..*

Jakie masz plany po studiach inżynierskich? Co sądzisz o podziale studiów magisterskich na dwa etapy?

W mojej ocenie to dobrze, że można zdobyć dyplom inżyniera, a potem już z większym zrozumieniem swoich potrzeb i możliwości – albo kontynuować kierunek, albo poszukać nowej drogi.

Ja chciałabym spróbować po uzyskaniu dyplomu inżyniera realizować się w fotografii – jako reporter, dziennikarz. Oczywiście nie uważam, że studia na tym kierunku były pomysłem chybionym, planuję też kontynuować studia magisterskie. Bardzo lubię fotografować. A na uczelni mam możliwość realizacji swojej pasji, gdyż działałam jako szef działu fotograficznego w gazecie studenckiej B.e.s.t. Przygotowuję fotorelacje z uczelnianych wydarzeń powiązanych ze studentami. Miałam też w naszej gazecie epizod



Nagrodzony plakat

pisarski, zrobiłam wywiad z kolegą, który zbiera autografy i robi sobie zdjęcia ze znanymi osobistościami, robiłam także wywiad z członkami Kabaretu Skeczów Męczących.

Nie wiem jeszcze jak potoczy się moja droga zawodowa, po zrobieniu dyplomu inżyniera. Mam wiele różnych pomysłów, planów, przedsięwzięć, które chciałabym zrealizować w przyszłości. Co chwilę zmieniam swoje priorytety (śmiech). Na chwilę obecną na pierwszym miejscu jest napisanie pracy i jej obrona. Mam jeszcze pół roku na przemyślenia, w tym czasie może jakaś idea się wykrystalizuje.

Duża grupa młodzieży korzysta w trakcie studiów z wyjazdów w ramach programu Erasmus. Jak na Wydziale IE kształtują się takie możliwości?

Nasz wydział charakteryzuje się pewną specyfiką programu, dlatego dość trudno w ramach Erasmus znaleźć ofertę na studia o profilu zbliżonym z naszym. Nie oznacza to jednak, że jest to niewykonalne. Brałam pod uwagę możliwość wyjazdu na semestr za granicę, ale zrobiłam sobie bilans za i przeciw. Z analizy wyszło mi, że są kłopoty ze znalezieniem odpowiedniego programu, którego realizacja pozwoliłaby zaliczyć ten semestr na naszej uczelni, wzrosły ceny utrzymania za granicą, trochę obawiałam się problemów językowych. Dodatkowo zniechęciła mnie opowieść koleżanki, która była na Erasmusie w Portugalii. Została „rzucana na głęboką wodę”, musiała sama organizować sobie miejsce zakwaterowania, aprowizację itp. Jej historia trochę mnie wystraszyła. Poza tym musiałabym „porzucić” wszystkie działania, jakie rozpoczęłam we Wrocławiu. A tego byłoby mi żal. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że taki zagraniczny wyjazd to świetna okazja do poznania nowych osób, innego kraju, jego kultury i nauki języka obcego. Może w przyszłości pokonam przeciwności losu i pojadę do innego kraju (śmiech).

A jak oceniasz perspektywę pracy po studiach na Wydziale IE.

Studia mają profil związany z produkcją żywności. A żywność będzie produkowana zawsze. Specjaliści w tym zakresie będą zawsze potrzebni. Jestem więc optymistką.

Jakie masz marzenia?

Chciałabym nauczyć się robić profesjonalne fotografie. Ciągłe szukam nowych tematów, ale lubię obserwować i fotografować wydarzenia, eventy, koncerty, z przyjemnością robię portrety osób. Mam już spore archiwum zdjęć piosenkarzy i aktorów. Myślę też o pracy jako fotoreporter. Tymczasem szykuję się do pisania pracy licencjackiej i o jej zakończeniu z sukcesem.

Dziękuję za rozmowę
czerwiec 2011 r.

„Europa 2030. Przyszłość Unii Europejskiej z punktu widzenia Euroobywatela”

„Innowacje tworzą się z twórczego burzenia.”
Yoshihisa Tabuchi

Tomasz Sajewski



Jeszcze nie tak dawno pisałem esej na temat wizji Europy w 2020 roku. Znalazłem się w ścisłej czołówce 10 finalistów z całej Polski. Było to dla mnie interesujące wydarzenie, gdyż nagrodą był lunch z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego prof. Jerzym Buzkiem.

Kiedy zetknąłem się z kolejnym zadaniem budowania wizji Europy wybiegającym o 10 lat dalej niż poprzednio ponownie poczułem, że to ogromnie przyjemne i fascynujące wyzwanie. Zapraszam, więc do wizji, która rozciąga się na dwie dekady w przód. Zapraszam do „Europy Możliwości”.

Europa Możliwości

Jest czerwiec 2030 roku. Lecę samolotem z mojego rodzinnego miasta Suwałki do Wrocławia na Międzynarodowe Targi Innowacyjności organizowane w pierwszym założonym przeze mnie w Polsce Centrum Przyszłości. Centrum Przyszłości jest miejscem kreatywnych przestrzeni i interaktywnych pomieszczeń, gdzie zwrot „User-Driven Innovation”¹ jest powszechnie stosowaną metodyką opracowywania innowacji.

Silnie rozbudowana sieć takich centrów w całej Europie jest następstwem dawnego klastrowego podejścia do pobudzania innowacji. Klastry przez ostatnie 10 lat zupełnie zmieniły model funkcjonowania. Ośrodki badawcze, które dotąd były zamkniętymi przestrzeniami skierowanymi wyłącznie do dużych przedsiębiorców i naukowców otworzyły szeroko drzwi na obywateli. Dzisiaj każdy może wejść i zobaczyć jak powstają technologie, co ciekawsze każdy może mieć w tym aktywny wkład.

Moja żona, razem z którą podróżuję samolotem o napędzie wodorowym² na X Międzynarodowe Targi Innowacyjności organizowane w Centrum Przyszłości

wybudowane przeze mnie w 2015 roku we Wrocławiu, właśnie kończy pisać maila do Europejskiego Instytutu Kultury, w którym jest przewodniczącą Sekcji ds. Azji Wschodniej. Unia przeszła w tym zakresie ogromne przeobrażenie. W całej Europie uczelniane instytuty zajmujące się kwestiami społeczno-kulturalnymi stworzyły sieć wymiany informacji o dziedzictwie kulturowym pod egidą wyżej wspomnianego instytutu. Każdy obywatel ma przez Internet pełny, elektroniczny dostęp do wszystkich znalezisk, odkryć i dokumentów. Ta ogromna baza, której budowę rozpoczęto w 2015 r. jest dzisiaj największym zbiorem informacji o kulturze nie tylko europejskiej, lecz światowej.

Lądowanie. Na lotnisku we Wrocławiu wita nas nasz przyjaciel z Brazylii. Moja rodzina bez problemu komunikuje się z nim w języku portugalskim. Wdrożony przez Komisję Europejską powszechny pakiet nauki języków obcych (3 języki) już na poziomie szkoły podstawowej bardzo się przydał. Nowoczesne techniki nauczania oraz dobrze opłacani specjaliści z różnorodnych dziedzin, aktywnie wspierają w całej Unii podstawy „gospodarki opartej na wiedzy”.

Wszyscy razem zmierzamy szybką komunikacją miejską, o zerowej emisji spalin, do Centrum Przyszłości (za bilety płacę w euro – walucie powszechnie obowiązującej w całej Unii Europejskiej). Po drodze mijamy stadion piłkarski pamiętający czasy Euro 2012 i oczywiście ogromnego sukcesu w mistrzostwach polskich piłkarzy (zajęliśmy II miejsce, a 8 lat później na mistrzostwach w Istambule – stolicy kolejnego członka Unii Europejskiej – zajęliśmy pierwsze miejsce).

Po dotarciu na miejsce wita nas delegacja polskich ministrów: ds. innowacji oraz ds. nanotechnologii. X Targi zebrały przedstawicieli z ponad 100 państw świata, kilkadziesiąt innowacyjnych przedsiębiorstw (m. in. znane IDEO³ – założone przez Toma Kellego), odkrywców i wynalazców ostatnich lat. Mam ogromną przyjemność otworzyć dwutygodniowy cykl spotkań, pokazów, międzynarodowych telekonferencji i paneli dyskusyjnych. Wszystko dzieje się w ultra interaktywnej przestrzeni, wyzwalającej kolejne pokłady kreatywności w ludziach. Targi są oczywiście dostępne wszystkim obywatelom. To nie tylko konferencja o szerokim horyzoncie, to widowisko na miarę XXI wieku. Pokoje innowacji, sesje z mentorami wspomagającymi doprecyzowanie pomysłów biznesowych, pełne wyjście

poza ramy postrzegania. Grupa młodych ludzi odwiedzających Tablet Open Space projektuje nowy samochód. Przeglądają się temu producenci. Wystawcy prezentują prototypy pomysłów stworzone w przeciągu ostatnich kilku miesięcy. Przez Centrum przechodzi każdego dnia kilkadziesiąt tysięcy ludzi: szukają i odnajdują inspirację, tworzą i poprawiają produkty, dzielą się doświadczeniami i spostrzeżeniami. Kiedy na początku 2015 roku tworzyłem to miejsce nie spodziewałem się takich efektów, przerosły moje oczekiwania.

Popołudniem rozmawiamy poprzez hologram z kilkunastoma przedstawicielami zagranicznych instytucji, którzy nie mogli dotrzeć do nas na spotkanie. W sali obok, studenci właśnie podpisali z inwestorem umowę na prototyp skonstruowanego przez nich – przy współpracy z kadrą uczelni – nowoczesnej stacji bazowej, która zostanie umieszczona na Marsie. Stacja ta ma powstać w 2035 r., a tematem tejże konferencji jest kwestia utworzenia sztucznej atmosfery na terenie planety.

O godz. 19.00 siadam, aby podsumować pierwszy dzień Targów. Wcześniej sprawdzam stan finansów i środków przekazywanych na emeryturę. Wprowadzony w 2015 program powszechnej edukacji ekonomicznej zastosowany w obliczu starzejącego się społeczeństwa, przynosi efekty. Pomimo starzejących się społeczeństw Unii, ludzie zaczęli dbać o swoje finanse. Zrobili rewizję budżetów i podchodzili do nich bardziej rygorystycznie a jednocześnie perspektywicznie. Inwestowanie niewielkich kwot pieniędzy dostarczyło pewnego kapitału zabezpieczającego przyszłość Europejczyków. Państwa odeszły od typowo socjalnego modelu, stosując politykę wspierania i aktyw-

nego informowania. Średnia wieku wydłużyła się do 95 lat (kobiety) i 93 (mężczyźni) – ze względu na spektakularny skok cywilizacyjny w zakresie nanomedycyny (małe nanoroboty umieszczane w ciele chorego zapewniają szybsze wykrywanie chorób i ich leczenie). Państwa Unii Europejskiej w ostatnich latach podwyższyły wiek emerytalny do 80 lat, wynika to z podwyższonego standardu życia.

Kładę się spać, gaszę lampkę zasilaną energią z paneli fotowoltaicznych umieszczonych na części pustyni Saharyjskiej – projekt Desertec (planowane zakończenie 2050 rok). Dzięki niemu państwa afrykańskie, mające do niedawna bardzo słabą sytuację ekonomiczno-polityczną dzisiaj stanowią ważny trzon w gospodarce światowej.

Pierwszy dzień targów kończy się. Siegam pamięcią do 2011 roku i porównuję jak bardzo przez te dwie dekady świat się zmienił. Zmiany te dokonały się dzięki konsekwentnej polityce Unii Europejskiej, która postawiła na demokratycznie realizowaną innowacyjność w sferze organizacyjnej i świadomym uczestnictwie jej obywateli.

Podsumowanie

Unia Europejska to nadal „Unia Możliwości”. Jej potencjał budowany jest na 2 filarach: na **wartościach**, które przyświecały twórcom założycielom oraz na **wiedzy**, systematycznie rozwijanej w nieustającym procesie unowocześniania i polepszania warunków życia wszystkich obywateli.

- 1 Popytowe podejście do innowacji – polega na włączeniu w proces tworzenia produktu/usługi samych konsumentów, którzy je później nabywają.
- 2 Najnowsze odkrycie techniki Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii z siedzibą w Budapeszcie
- 3 <http://www.ideo.com/>

Nagrody za projekty promujące uczelnie i naukę – rozdane

Gdynia, 4 lipca 2011 W trakcie XVII konferencji Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom” zorganizowanej w Gdyni wspólnie z Akademią Marynarki Wojennej rozstrzygnięto konkurs na najlepszy projekt lub działanie promujące naukę oraz uczelnie. Była to pierwsza edycja konkursu, noszącego nazwę „proMYK” co – w opinii organizatorów – powinno kojarzyć się zarówno z nazwą Stowarzyszenia, jak i z walorami promocyjnymi konkursu.

Marek Zimnak

Zwycięzcą i zdobywcą proMYK-a w kategorii „Promocja Nauki” została Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej za projekt: **Centrum Prasowe SWPS**.

O projekcie juror Piotr Czarnowski powiedział: „*To bardzo praktyczne narzędzie informacyjne i komunikacyjne, o długofalowym działaniu, budujące nie tylko relacje ale i wizerunek. Doskonały pomysł na promocję intelektu, przy okazji edukacja dla mediów i opinii publicznej*”.

Zwycięzcą i zdobywcą proMYK-a w kategorii „Promocja Uczelni” została Wyższa Szkoła Logistyki z Poznania za projekt: **Trzecia Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna**.

W ocenie Kingi Kubiak, jurorki konkursu, redaktor naczelnej portalu PRoto.pl – na uwagę zasłużyło skuteczne wybranie grupy docelowej i spójność działań, które były jednocześnie działaniami promującymi i uczelnię, i naukę. Jurorzy złożyli dodatkowe gratulacje autorom projektu za badanie skuteczności akcji i wymierne efekty.



Nagroda w konkursie „ProMYK”

Wyróżnienia otrzymały: Dolnośląska Szkoła Wyższa za projekt: **Promocja i edukacja poprzez kulturę** oraz Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej za projekt **Błogi Wydziałowe**.

Zwycięskie uczelnie otrzymały – oprócz nagrody rzeczowej w postaci „lampy promującej” autorstwa wrocławskiego rzeźbiarza Leszka Chorążyczewskiego – kampanie

na portalach GoldenLine, Uczelnie.pl i Centrum EFEKTY oraz wywiady w dwutygodniku COGITO.

Nasza uczelnia nie brała udziału w konkursie z przyczyn regulaminowych – nie mogły w nim uczestniczyć uczelnie, w których na co dzień pracują jurorzy. Tymczasem nasz pracownik dr Marek Zimnak był przewodniczącym jury.

Spotkanie Absolwentów w Dniu Absolwenta

11 czerwca 2011 r. odbył się, zorganizowany już po raz drugi, Dzień Absolwenta. Inicjatywa ta, będąca wynikiem współpracy Stowarzyszenia Absolwentów WSH, WSE, AE i UE i Biura ds. Absolwentów zgromadziła licznie przybyłych Absolwentów, głównie roczników lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Dawni studenci wysłuchali relacji JM Rektora prof. Bogusława Fiedora o działaniach rozwojowych podejmowanych przez kierownictwo uczelni i jej pracowników, o sukcesach i osiągnięciach naukowo-dydaktyczno-infrastrukturalnych. Pełnomocnik rektora ds. absolwentów prof. Wiesław Wątroba poinformował o inicjatywie honorowania absolwentów coroczną nagrodą pn. Kryształowy Alumnus i zachęcał do zgłaszania kandydatur do kolejnych edycji nagrody. Zapraszał do kontaktowania się z Biurem ds. Absolwentów oraz Stowarzyszeniem Absolwentów WSH, WSE, AE i UE i do współpracy w opisywaniu wydarzeń z czasów studiów. Dawni studenci wspominali swoich nauczycieli (przywoływano nazwiska: prof. Wincentego Stysia, prof. Lesława Adama, prof. Zdzisława Hellwiga, prof. Bolesława Siwonia i prof. Adolfa Habera), opowiadali anegdoty ze studenckiego życia.

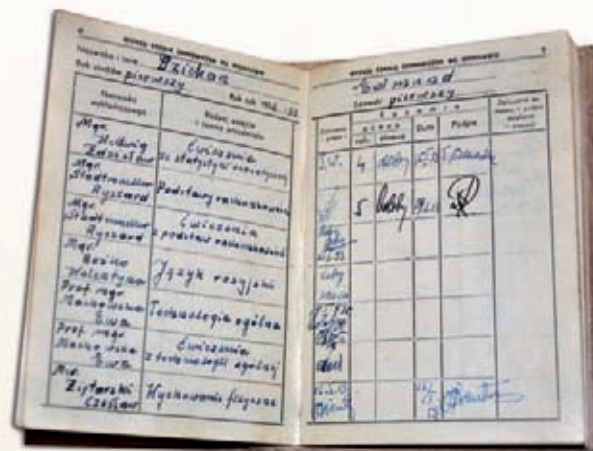


Edmund Dziekan

Poniżej zamieszczamy tekst wygłoszony przez Edmunda Dziekana, studenta w latach 1952-1955.

**Szanowni Państwo! Szanowni Profesorowie,
Panie Rektorze, Koleżanki i Koledzy!**

Dziękujemy organizatorom za zaproszenie na spotkanie absolwentów naszej uczelni. Jesteśmy sędziwym rocznikiem z lat 1952-1956. Trudno więc uniknąć wspomnień. A może to być kłopotliwe, bo podobno wspomnienia najlepiej odbierają ich autorzy, gorzej z innymi słuchaczami. Ale bądźmy wyrozumiali.



TA książeczka, którą mam w ręce to mój indeks: nr albumu 43-F, wydany 27 września 1952 roku. Podpisali się w nim: rektor prof. Antoni Wrzosek i dziekan prof. Adolf Haber. Bardzo sobie cenię tę książeczkę. Niebawem minie 60 lat od chwili, gdy został mi wręczony. I druga książka to wykaz 175 nazwisk i danych, które udało nam się zebrać od blisko 270 absolwentów z tego okresu. Spotykamy się cyklicznie, z przyjemnością wspominamy studia, uczelnię i późniejsze nasze losy. To są spotkania przyjaciół.



Byliśmy z pokolenia dotkniętego w młodości okrutną wojną, żyjącego w kraju zrujnowanym. Wspominam o tym, chociaż wiem, że obecne pokolenie nie chce o wojnie – pewnie słusznie – słuchać. Wspominam o tym, gdyż szoku tej traumy nie da się nigdy w nas zatrzeć. Studiowaliśmy w innym ustroju. W jego najbardziej totalitarnym stalinowskim apogeum. Dominowały zinterpretowana ideologia i ekonomia Karola Marksa. Nie mieliśmy alternatywy. A nowe wyzwania wymagały od nas wiedzy. Mózgów nie daliśmy sobie jednak wyprać z samodzielności myślenia. Pragnęliśmy wolności. Pamiętam, gdy z kolegami byliśmy w Operze Wrocławskiej na przedstawieniu *Halka*. Ze zdumieniem słuchaliśmy pieśni chóru, który śpiewał: *Ojcie z Niebios, Boże Panie, Tu na Ziemię ześlij nam...* Widocznie cenzor nie rozumiał o jakie zmiłowanie prosił wtedy w tej modlitwie nasz naród.

Teraz przyszedł czas na inne archaiczno-liberalne mity i legendy dla ubogich. Studenci dziś też winni baczyć, aby politycy totalną propagandą nie zakłócili im realnego, analitycznego i samodzielnego myślenia.

Cechą środowiska akademickiego czasach gdy studiowaliśmy była wszechstronność zajęć (sportowe, kulturalne, społeczne np. przy odgruzowywaniu Wrocławia, w udziale w przeprowadzce Wyższej Szkoły Ekonomicznej z ul. Tęczowej do obecnej siedziby) i zrównanie ekonomiczne (każdy miał na miesiąc kartki na 2 kg cukru i 1 kg smalcu – a to nie było wiele).

Ciekawostka, trochę żartobliwa: z ankiety przeprowadzonej w 1986 r. wśród kilkudziesięciu naszych koleżanek i kolegów. Jeden z kolegów na pytanie jaki był dla niego najlepszy okres życiowy odpowiedział, że wtedy gdy studiował, bo był to czas bez trosk, samochodu, pogoni za pieniędzmi i bez...żony.

Niektórzy z nas w późniejszych latach wracali na uczelnię by ukończyć studia podyplomowe, z tzw. elektronicznego przetwarzania danych. Również nasi potomkowie: dzieci i wnuki studiowali w tej uczelni.

Wyrazy najwyższego uznania należy złożyć naszej kadrze nauczającej. Pracownicy naukowcy wszystkich szczebli nie szczędzili pracy z nami. A byliśmy studentami o bardzo zróżnicowanym poziomie wiedzy. Surowo, ale sprawiedliwie i z wyrozumiałością nas oceniali. Z nimi nie tylko chcieliśmy, ale wręcz lubiliśmy się uczyć.



Wymienię kilka nazwisk z tego okresu: to rektor prof. Antoni Wrzosek, niezapomniany prof. Wincenty Styś (także rektor), prof. Zdzisław Hellwig, prof. Józef Chełmoński (także rektor), prof. Lesław Adam, prof. Bolesław Siwoń i prof. Adolf Haber. Właśnie prof. Haberowi zawdzięczałam powierzenie mi, studentowi III roku, funkcji zastępcy asystenta w Katedrze Ekonomii. W naszym gronie studiowała, w mojej grupie studenckiej nr 10, Maria Cieślak obecnie Pani profesor, chętnie uczestnicząca w naszych absolwenckich spotkaniach.

Będziemy zawsze pamiętać o wszystkich tych osobach, tak wspaniałych osobowościach.

Nasza uczelnia, obecnie Uniwersytet, dawała i daje dobry siew i dobre plony, że użyję zwrotu ze środowiska mojej młodości. Te zbiory to wiele tysięcy, niezbędnych w unowocześniającym się naszym kraju, dobrze wykształconych osób, a w tym wielu ludzi nauki. Dobrze służyli i służą oni naszej Ojczyźnie. To kapitał cenniejszy od pieniądza.

W mojej opinii, będącej efektem wielu lat doświadczeń, a także spostrzeżeń dotyczących wyzwań współczesności, warto i trzeba:

- ustawicznie się uczyć
- rozwijać umiejętności analityczne i intelektualne, gdyż są one niezbędne we współczesnej epoce
- rozwijać przyjazne działania wspólnotowe
- pielęgnować bogate i dobre tradycje naszej uczelni
- uczestniczyć w projektowaniu ustawodawstwa
- aktywnie włączać się do działań publicznych.



Odświeżenie kolejnej sponsorowanej ławeczki

Kieruję to przesłanie także do osób młodych wraz z życzeniami, aby w waszej życiowej wędrówce towarzyszyli wam mentorzy dobra, bo wtedy i wy, i zbiorowość w której żyjemy będziemy czerpać satysfakcję.

Od kilku już lat absolwenci naszej uczelni sponsorują tabliczki pamiątkowe umieszczane na ławkach znajdujących się na terenie kampusu. Także podczas tegorocznego spotkania z okazji Dnia Absolwenta miała miejsce uroczystość odświeżenia tabliczki ufundowanej przez Jana Haasa i Ferdynanda Terleckiego w imieniu absolwentów studiujących w latach 1954-1958 na Wydziale Ekonomiki



Fundatorzy ławeczki Jan Haas i Ferdynand Terlecki w imieniu absolwentów rocznika 1954-1958

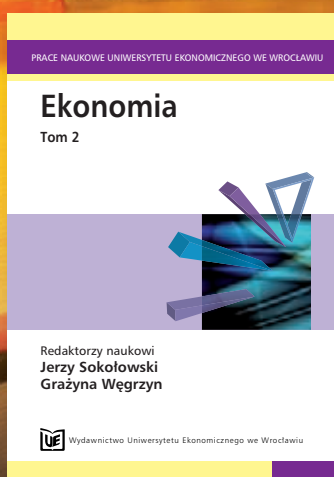
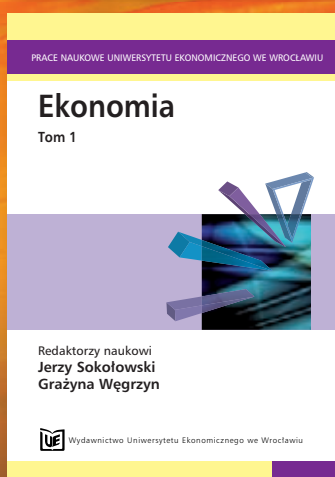
Dzień spotkań Absolwentów, 11 czerwca 2011 r.





Wydawnictwo
Uniwersytetu
Ekonomicznego
we Wrocławiu

NOWOŚCI wydawnicze



www.wydawnictwo.ue.wroc.pl